

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



PAŹDZIERNIK 2019

STOLICA APOSTOLSKA

196

Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Misyjny 2019

**„Ochrzczeni i posłani:
Kościół Chrystusa w misji na świecie”**

Drodzy bracia i siostry,

Poprosiłem cały Kościół o przeżywanie w październiku 2019 r., nadzwyczajnego okresu aktywności misyjnej, aby uczcić setną rocznicę ogłoszenia Listu Apostolskiego *Maximum illud* Papieża Benedykta XV (30 listopada 1919 r.). Prorocza dalekowzroczność jego propozycji apostolskiej potwierdziła, jak ważne jest dzisiaj odnowienie pracy misyjnej Kościoła, ewangeliczne przekwalifikowanie jego misji głoszenia Ewangelii i zanieśenie światu zbawienia Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał.

Tytuł tego orędzia jest taki sam jak temat obchodzonego w październiku Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego: „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie”. Obchody tego miesiąca pomogą nam przede wszystkim w ponownym

odkryciu misyjnego znaczenia naszego przyłgnięcia wiary do Jezusa Chrystusa, wiary darmo otrzymanej jako dar w sakramencie Chrztu św. Nasza synowska przynależność do Boga nigdy nie jest aktem indywidualnym, ale zawsze kościelnym: z komunii z Bogiem Ojcem i Synem i Duchem Świętym rodzi się nowe życie razem z wieloma innymi braćmi i siostrami. A to Boże życie nie jest produktem na sprzedaż – nie uprawiamy prozelityzmu – lecz bogactwem, które trzeba dawać, przekazywać, głosić: takie jest znaczenie misji. Darmo otrzymaliśmy ten dar i darmo się nim dzielimy (por. Mt 10,8), nie wykluczając nikogo. Bóg chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni dzięki poznaniu prawdy i doświadczeniu Jego miłosierdzia, dzięki Kościołowi, który jest powszechnym sakramentem zbawienia¹.

Kościół wypełnia swą misję w świecie: wiara w Jezusa Chrystusa daje nam właściwą miarę wszystkich rzeczy, sprawiając, że postrzegamy świat oczyma i sercem Boga. Nadzieja otwiera nas na wieczną perspektywę życia Bożego, w którym naprawdę uczestniczymy; miłość, której przedsmak mamy w sakramentach i miłości braterskiej, pobudza nas do pójścia aż na krańce ziemi (por. Mi 5,3; Mt 28,19; Dz 1,8; Rz 10,18). Kościół wychodzący aż na najodleglejsze krańce wymaga stałego i nieustannego nawrócenia misyjnego. Iluż świętych, ile kobiet i mężczyzn wiary daje nam świadectwo, ukazując nam jako możliwą i wykonalną ową nieograniczoną otwartość, to miłosierne wyjście jako przynaglający impuls miłości i właściwą jej logikę daru, ofiary i bezinteresowności (por. 2 Kor 5, 14) -21)! Trzeba, aby ten, kto głosi Boga, był mężem Bożym².

Jest to nakaz, który dotyczy nas bardzo bezpośrednio: zawsze jestem misją; zawsze jesteś misją; każda ochrzczona i każdy ochrzczony jest misją. Ten kto, miłując wyrusza w drogę, jest pobudzony, by wyjść ze swoich ograniczeń, jest pociągnięty i pociąga, daje siebie drugiemu i nawiązuje relacje rodzące życie. Nikt nie jest bezużyteczny i nieistotny dla Bożej miłości. Każdy z nas jest misją w świecie, ponieważ jest owocem Bożej miłości. Nawet gdyby mój ojciec i moja matka zdradzili miłość kłamstwami, nienawiścią i niewiernością, Bóg nigdy nie wycofuje się z daru życia, od zawsze przeznaczając każde ze swoich dzieci do swego życia Boskiego i wiecznego (por. Ef 1, 3-6).

¹ Por. 1 Tm 2, 4; 3, 15; II Sobór Watykański, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 48.

² Por. List ap. *Maximum illud*.

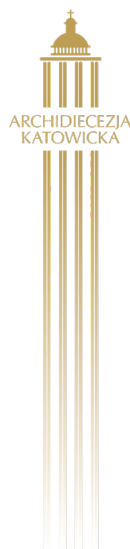


To życie jest nam przekazane w Chrzcie św., który daje nam wiarę w Jezusa Chrystusa, zwycięzcę grzechu i śmierci, odradza nas na obraz i podobieństwo Boga i włącza nas w ciało Chrystusa, którym jest Kościół. W tym sensie chrzest jest naprawdę konieczny do zbawienia, ponieważ zapewnia, że w domu Ojca jesteśmy synami i córkami, zawsze i wszędzie, a nigdy sierotami, obcymi czy niewolnikami. To, co u chrześcijanina jest rzeczywistością sakramentalną – której spełnieniem jest Eucharystia – jest zawsze powołaniem i przeznaczeniem każdego mężczyzny i każdej kobiety w oczekiwaniu na nawrócenie i zbawienie. Chrzest jest bowiem wypełnioną obietnicą Boskiego daru, który czyni człowieka synem w Synu. Jesteśmy dziećmi naszych rodziców naturalnych, ale w chrzcie otrzymujemy pierwotne ojcostwo i prawdziwe macierzyństwo: nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę³.

Tak więc w ojcostwie Boga i macierzyństwie Kościoła zakorzeniona jest nasza misja, ponieważ w chrzcie zawarte jest posłanie wyrażone przez Jezusa w nakazie paschalnym: jak Mnie posłał Ojciec, tak i ja was posyłam pełnych Ducha Świętego dla pojednania świata (por. J 20,19-23; Mt 28,16-20). To posłanie należy do obowiązków chrześcijanina, aby nikomu nie zabrakło głoszenia jego powołania do stawiania się przybranym dzieckiem, pewnością jego godności osobistej i przyrodzonej wartości każdego życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej jego śmierci. Rozprzestrzeniająca się sekularyzacja, w której dokonuje się pozytywne i kulturowe odrzucenie Bożego ojcostwa w naszej historii, uniemożliwia jakiegokolwiek autentyczne powszechne braterstwo, wyrażające się we wzajemnym szacunku dla życia każdego człowieka. Bez Boga Jezusa Chrystusa wszelka różnica sprowadza się do piekielnego zagrożenia, uniemożliwiając jakąkolwiek braterską akceptację i owocną jedność rodzaju ludzkiego.

Powszechne przeznaczenie do zbawienia oferowane przez Boga w Jezusie Chrystusie skłoniło Benedykta XV, by wymagać przezwyciężenia wszelkiego zamknięcia nacjonalistycznego i etnocentrycznego, wszelkiego przemieszania głoszenia Ewangelii z potęgami kolonialnymi, z ich interesami gospodarczymi i wojskowymi. W swoim liście apostolskim *Maximum illud* papież przypomniał, że Boska powszechność misji Kościoła wymaga porzucenia wyłącznej przynależności do swej ojczyzny i grupy etnicznej. Otwarcie kultury i wspólnoty na zbawczą nowość Jezusa Chrystusa wymaga przezwyciężenia wszelkich nieuzasadnionych introwersji etnicznych i ko-

³ Por. św. Cyprian, *De catholicae unitate Ecclesiae*: PL 4, 503 A.



ścielnych. Także i dzisiaj Kościół nadal potrzebuje mężczyzn i kobiet, którzy na mocy swego chrztu szczerze odpowiedzą na wezwanie do opuszczenia swoich domów, rodzin, ojczyzny, języka, swego Kościoła lokalnego. Są posłani do pogan, do świata jeszcze nie przekształconego przez sakramenty Jezusa Chrystusa i Jego świętego Kościoła. Głosząc Słowo Boże, dając świadectwo Ewangelii i celebrując życie Ducha Świętego, wzywają do nawrócenia, chrzczą i ofiarowują chrześcijańskie zbawienie w poszanowaniu osobistej wolności każdego, w dialogu z kulturami i religiami ludów, do których są posłani. *Missio ad gentes*, zawsze dla Kościoła niezbędna, przyczynia się zatem w sposób fundamentalny do stałego procesu nawrócenia wszystkich chrześcijan. Wiara w Paschę Jezusa, kościelne posłanie chrzcielne, wyjście geograficzne i kulturowe ze swoich ograniczeń oraz ze swego domu, potrzeba zbawienia od grzechu i wyzwolenie ze zła osobistego i społecznego domagają się misji, aż po najdalsze krańce Ziemi.

Opatrznościowa zbieżność z obchodami Synodu Specjalnego o Kościołach w Amazonii każe mi podkreślić, że misja powierzona nam przez Jezusa wraz darem Jego Ducha jest wciąż aktualna i konieczna także dla tych ziem i ich mieszkańców. Odnowiona Pięćdziesiątnica otwiera na oścież drzwi Kościoła, aby żadna kultura nie była zamknięta sama w sobie, a żaden lud nie był odizolowany, lecz otwarty na powszechną komunię wiary. Niech nikt nie będzie zamknięty w swoim własnym „ja”, w autoreferencyjności swej przynależności etnicznej i religijnej. Pacha Jezusa przełamuje wąskie granice światów, religii i kultur, wzywając je do wzrastania w szacunku dla godności mężczyzny i kobiety, do coraz pełniejszego nawrócenia na Prawdę Zmartwychwstałego Pana, który daje wszystkim prawdziwe życie.

Przypominam sobie w tym względzie słowa papieża Benedykta XVI wypowiedziane na początku naszego spotkania biskupów latinoamerykańskich w Aparecidzie w Brazylii w 2007 r., słowa, które pragnę tu przywołać i uczynić własnymi: „Co oznaczało dla ludów Ameryki Łacińskiej i Karaibów przyjęcie wiary chrześcijańskiej? Oznaczało poznać i przyjąć Chrystusa, Boga nieznanego, którego ich przodkowie nieświadomie szukali w swych bogatych tradycjach religijnych. Chrystus był Zbawicielem – przedmiotem ich niewysłowionego pragnienia. Oznaczało to również przyjęcie w wodach chrztu życia Bożego, dzięki czemu stali się przybranymi dziećmi Boga; przyjęcie Ducha Świętego, który przybył, by natchnąć ich kultury, oczyszczając je i rozwijając liczne załączki i nasiona, które Słowo wcielone w nich zaszczepiło, prowadząc je tym samym na drogi Ewangelii. [...] Słowo Boże, stawszy



się ciałem w Jezusie Chrystusie, stało się zarazem historią i kulturą. Utopia, jaką byłoby wskrzeszenie religii przedkolumbijskich przez odizolowanie ich od Chrystusa i od Kościoła powszechnego, nie byłaby postępowaniem, lecz regresem. W rzeczywistości byłoby to cofnięcie się do pewnego momentu dziejów, który należy już do przeszłości⁴.

Maryi, naszej Matce powierzamy misję Kościoła. Zjednoczona ze swoim Synem, od momentu wcielenia Dziewica wyruszyła, dała się całkowicie wciągnąć w misję Jezusa, misję, która u stóp krzyża stała się także Jej misją: by współpracować jako Matka Kościoła w zrodzeniu w Duchu i w wierze nowych Bożych synów i córek.

Chciałbym zakończyć krótkim słowem na temat Papieskich Dzieł Misyjnych, zaproponowanych jako narzędzie misyjne już w *Maximum illud*. Papieskie Dzieła Misyjne wyrażają swą służbę na rzecz powszechności kościelnej jako globalna sieć, która wspiera papieża w jego zaangażowaniu misyjnym poprzez modlitwę, która jest duszą misji i miłością chrześcijan rozproszonych po całym świecie. Ich ofiara pomaga papieżowi w ewangelizacji Kościołów partykularnych (Dzieło Rozkrzewiania Wiary), w formacji miejscowego duchowieństwa (Dzieło św. Piotra Apostoła), w wychowaniu świadomości misyjnej dzieci całego świata (Dzieło Misyjne Dzieci) oraz w misyjnej formacji wiary chrześcijan (Papieska Unia Misyjna). Ponawiając moje wsparcie dla tych dzieł, życzę, aby Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny w październiku 2019 r. przyczynił się do odnowienia ich służby misyjnej na rzecz mojej posługi.

Misjonarzom i misjonarkom oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą, na mocy swego chrztu, w misji Kościoła, z serca posyłam moje błogosławieństwo.

Watykan, 9 czerwca 2019, Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Franciszek, pp.

⁴ Przemówienie podczas sesji inauguracyjnej, 13 maja 2007, w: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 9(296)/2007, s. 36

EPISKOPAT POLSKI

197

List Konferencji Episkopatu Polski zapowiadający obchody XIX Dnia Papieskiego pod hasłem „Wstańcie, chodźmy!”

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Razem z apostołami wołamy dzisiaj do Chrystusa: „Panie, przymnóż nam wiary” (Łk, 17, 5). Żyjemy bowiem w czasach dynamicznych zmian niejednokrotnie podważających sens naszego zaufania Bogu. Chrystus, odpowiadając uczniom, porównuje wiarę do ziarnka gorczycy. Wskazuje jak wielki potencjał i moc są ukryte w silnej wierze. Owoce postawy bezgranicznej ufności Bogu przekraczają możliwości wyobraźni i czysto ludzkiej kalkulacji. Wzmocnienie wiary i płynącej z niej nadziei będzie celem XIX Dnia Papieskiego, który w jedności z papieżem Franciszkiem, będziemy przeżywali już za tydzień pod hasłem „Wstańcie, chodźmy!”.

I. Jezus wzorem postawy zaufania Bogu

Hasło tegorocznego Dnia Papieskiego, to słowa Jezusa, które w Ewangelii zanotował św. Marek. Wezwanie „Wstańcie, chodźmy” (por. Mk 14, 42), skierowane przez Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym do śpiących apostołów, było świadectwem Jego odwagi, wierności i gotowości do przyjęcia Kielicha męki. Pragnienie wypełnienia woli Boga Ojca do końca zrodziło się podczas wewnętrznej walki, którą stoczył na modlitwie. Lęk i strach, które budziły w Nim czekające go samotność i cierpienia, zostały pokonane dzięki wzajemnej miłości Ojca i Syna. To z niej rodzi się zaufanie. Jezus ukazał nam w ten sposób, iż modlitwa czyni z naszej słabości miejsce działania dla Boga.

Apostołowie pomimo dwukrotnej zachęty Jezusa do czuwania i modlitwy (por. Mk 14, 34.38) zasnęli, pozostawiając Jezusa samego w najtrudniejszym momencie życia. Sen apostołów, oprócz wymiaru fizycznego, ma dla nas także znaczenie duchowe. Jest obrazem zagubienia, ucieczki przed odpowiedzialnością, poczucia bezsensu życia, a także doświadczenia grzechu.



Tym samym Jezusowe „Wstańcie, chodźmy” jest pełnym nadziei wezwaniem do wyrwania się z marazmu zwątpienia i podjęcia zwycięskiej walki z siłami grzechu i zła nie tylko w życiu własnym, ale także we wspólnocie Kościoła i narodu.

II. Św. Jan Paweł II – pielgrzym nadziei

Ducha nadziei na zmianę życia osobistego i społecznego tchnął w Polaków św. Jan Paweł II podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 r. Modlitwa na ówczesnym Placu Zwycięstwa o nowe zstąpienie Ducha Świętego, a także „bierzmowanie dziejów” w czasie Eucharystii na Błoniach w Krakowie, przemieniły serca Polaków. Lęk ustąpił miejsca ufności i odwadze. Papież Polak wołał: «Weźmijcie Ducha Świętego» (J 20,22). Tego Ducha (...) odziedziczonego jako żywą moc po apostołach – przekazywały po tyle razy biskupie dłonie całym pokoleniom na ziemi polskiej¹. Słowa te zaowocowały przemianami w świadomości Polaków, których pokłosiem było powstanie społecznego ruchu „Solidarność”, a w konsekwencji upadek komunizmu.

Pielgrzymka z 1979 r., przeżywana pod hasłem „Gaude Mater Polonia”, odnowiła narodową wspólnotę. Przypomniła także o roli wiary i Kościoła w dziejach Polski. Znamienne były długie owacje i zaintonowana pieśń „My chcemy Boga” podczas homilii na Placu Zwycięstwa jako odpowiedź na słowa Ojca Świętego: Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi².

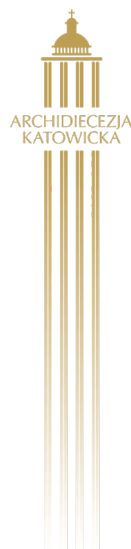
Szczególną rolę w dziejach Kościoła i narodu odegrał w owym czasie Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński. Niezlomna postawa wiary Prymasa Tyśiąclecia, zakorzeniona w całkowitym zaufaniu Maryi, dawała siłę wierzącym. Dzięki niej trwali przy Bogu i stawiali opór wrogiej ideologii komunizmu, który prowadził totalną walkę z Kościołem.

III. Współczesny człowiek potrzebuje nowego tchnienia wiary i nadziei

Tegoroczne hasło Dnia Papieskiego to również tytuł przedostatniej książki Papieża Polaka. Tak scharakteryzował ją kard. Joseph Ratzinger: Słowami «Wstańcie, chodźmy!» obudził nas z wiary zmęczonej, snu uczniów, tych

¹ Św. Jan Paweł II, Homilia, Kraków-Błonie, 9 czerwca 1979.

² Św. Jan Paweł II, Homilia, Warszawa, 2 czerwca 1979.



z wczoraj i tych współczesnych. «Wstańcie, chodźmy!» mówi dziś także nam³. Pomimo czterestu lat od śmierci Papieża Polaka Jego nauczanie, z uwagi na swój proroczy charakter, nie straciło niczego ze swojej aktualności.

Widzimy, jak wielu ludzi zagubiło lub odrzuciło wiarę w Boga w imię źle rozumianego postępu i poszukiwania innowacji często za wszelką cenę. Nie możemy tutaj nie wspomnieć również tych, dla których świat wirtualny stał się niemal całą „rzeczywistością ich życia”. Wspaniałe urządzenia służące elektronicznej komunikacji, świadectwa ludzkiego geniuszu, niewłaściwie używane potrafią zaprowadzić człowieka na manowce. Mogą uzależnić i niemalże okraść z bezcennych relacji z drugim człowiekiem w realnym świecie. Z czasem jednak ci sami ludzie odkrywają, iż łatwiej znaleźć drogę na Księżyc niż drogę, na której człowiek odnalazłby samego siebie⁴. To smutne doświadczenie uświadamia jednocześnie potrzebę poszukiwania sensu życia, stawiania pytań o cel egzystencji.

Dziś więc na nowo muszą zabrzmieć słowa Papieża Polaka: Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! (...) Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów⁵. A zatem tylko wiara, rozumiana jako decyzja ufne go powierzenia się kochającemu Ojcu, który opiekuje się światem i nami wraz z nim, nadaje sens ludzkiemu życiu i jest źródłem odwagi. Skłania także do wyruszenia na drogę formacji poprzez przekraczanie własnych ograniczeń i słabości. Jest siłą, która pozwala zmierzyć się z przeciwnościami, cierpieniem, chorobą oraz śmiercią. Na tej drodze towarzyszy nam Duch Święty udzielając obficie swych darów i charyzmatów. Przeżywana w otwartości na działanie Bożego Ducha wiara prowadzi do budowania jedności z innymi ludźmi, gdyż do Boga nie idzie się samotnie lecz we wspólnocie. Jej wyznawanie nie jest tylko sprawą prywatną poszczególnych osób lecz ma jakże ważny wymiar społeczny.

IV. Młodość czasem kształtowania wiary

Szczególnym czasem kształtowania się wiary w życiu człowieka jest młodość. Papież Franciszek w adhortacji „Christus vivit” stwierdził, iż nie

³ J. Ratzinger, Homilia z pogrzebu Jana Pawła II, Rzym, 8 kwietnia 2005.

⁴ J. Ratzinger, Przyszłość Wiary. Refleksje teologiczne, Kraków 2019 s. 106.

⁵ Jan Paweł II, Homilia, Kraków-Błonie, 9 czerwca 1979.



należy utożsamiać jej jedynie z okresem rozwoju człowieka, ale ze stanem ducha. Do wszystkich wierzących można zatem odnieść słowa św. Jana Pawła II, skierowane pierwotnie w 1979 roku do zgromadzonej na Jasnej Górze młodzieży. Wzywał w nich do podjęcia trudu życia w stanie łaski uświęcającej. Pomocą w rozeznaniu i kroczeniu drogą życiowego powołania uczynił Słowo Boże i Eucharystię. Podkreślił, iż tylko w ten sposób możemy odkryć piękno autentycznego człowieczeństwa.

W trud kształtowania wiary i odkrywania powołania młodego pokolenia Polaków włącza się Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która powstała jako owoc pielgrzymki św. Jana Pawła II do Ojczyzny w 1999 r. Stypendia, wypłacane dwóm tysiącom uczniów i studentów z całej Polski, pozwalają im rozwijać swoje dary i talenty. Tak o tym opowiada Dominik, student dyrygentury symfonicznej z Wrocławia: „Fundacja to dla mnie przede wszystkim szkoła wartości wypływających z nauczania Papieża Polaka. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje wdzięczność. Dlatego chciałbym podziękować wszystkim Darczyńcom za okazaną pomoc, duchową i materialną. Zapewniam też, że jeśli zawodowo zostanę dyrygentem, to każdy koncert pod moją batutą będzie też Państwa dziełem, bo jestem pewien, że nie byłbym człowiekiem, jakim jestem, gdybym kilka lat temu nie został stypendystą „Dzieła”.

W przyszłą niedzielę, podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych, będziemy mogli wesprzeć materialnie ten wyjątkowy, konsekwentnie budowany przez nas wszystkich „żywy pomnik” wdzięczności św. Janowi Pawłowi II. Wierzymy, że stypendyści są i będą nadal autentycznymi świadkami wiary w ducha nauczania Papieża Polaka.

Na czas owocnego przeżywania XIX Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: *Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi*
obecni na 383. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski,
Świdnica-Wałbrzych, 13-14 czerwca 2019.

Komunikat z 384. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski



W dniach 8-9 października 2019 roku w Warszawie miało miejsce 384. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Słowo do biskupów skierował abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

1. Biskupi przyjęli projekt zaktualizowanych zasad formacji kapłańskiej w Polsce. Dokument podkreśla, że formacja kapłańska zmierza do kształtowania „ucznia-misjonarza i przyjaciela Jezusa, który upodabnia się do Chrystusa Kapłana, Głowy, Sługi, Pasterza i Oblubieńca Kościoła”. Prezbiterzy mają być gotowi do ewangelicznego stylu życia jako uczniowie Jezusa i do podjęcia misji apostołów we współczesnym świecie. Zasady zawarte w tym dokumencie są dostosowane do najnowszych wskazań Stolicy Apostolskiej. Będą one realizowane w duszpasterstwie powołaniowym oraz we wszystkich seminariach diecezjalnych i zakonnych, jak również w formacji stałej prezbiterów.

2. Pragnieniem Ojca Świętego Franciszka jest, aby w Nadzwyczajnym Miesiącu Misyjnym – październiku, ochrzczeni odnowili zapał misyjny oraz ożywili odpowiedzialność za misję ad gentes. Biskupi dziękują duchownym i świeckim, którzy w odpowiedzi na wezwanie Papieża podjęli modlitwę i czyny miłosierdzia na rzecz misji. W tym miesiącu, wraz z Papieskimi Dzielami Misyjnymi, swymi ofiarami pomagamy młodym Kościołom w Afryce, Azji i Oceanii oraz Ameryce Łacińskiej. Dzięki naszemu finansowemu wsparciu misjonarze mogą podjąć liczne dzieła ewangelizacyjne, charytatywne, edukacyjne i medyczne. Pasterze Kościoła w Polsce są wdzięczni misjonarzom i misjonarkom, Papieskim Działom Misyjnym, diecezjom, parafiom, zgromadzeniom zakonnym oraz innym wspólnotom kościelnym za pracę na rzecz misji. Misje potrzebują tych, którzy będą głosić Ewangelię słowem i czynami miłości. Dlatego też biskupi ponawiają gorący apel o modlitwę, zwłaszcza różańcową, w intencji powołań misyjnych.

3. W związku z motu proprio „Vos estis lux mundi” Ojca Świętego Franciszka, które zobowiązuje do ustanowienia stabilnego i łatwo dostępnego dla

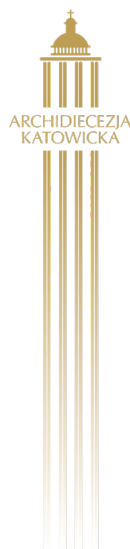


każdego sposobu składania zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wykorzystywania seksualnego osób małoletnich, biskupi znowelizowali „Wytyczne” Konferencji Episkopatu Polski. Ponadto przypomnieli, że dane kontaktowe delegatów ds. ochrony dzieci i młodzieży, którzy przyjmują takie zgłoszenia, ustanowionych w każdej diecezji i zakonach męskich, mają być podane na stronie internetowej diecezji lub prowincji zakonnej w sposób łatwo dostępny dla każdego zainteresowanego. Konferencja Episkopatu Polski przyjęła również Statut Fundacji Świętego Józefa, która – poprzez podejmowane inicjatywy i wspierane działania – ma pomagać osobom wykorzystanym seksualnie we wspólnocie Kościoła.

4. W nawiązaniu do nowego programu duszpasterskiego „Eucharystia daje życie”, biskupi zapoznali się z raportem „Czas wolny w życiu Polaków – a świętowanie niedzieli”, opracowanym przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. Wstępne wyniki badań wskazują, że wprowadzone ograniczenie handlu w niedziele skutkuje tym, że Polacy mają możliwość przeznaczenia tych dni na „zajęcia czasu wolnego”, do których należą: praktyki religijne, budowanie więzi z rodziną i znajomymi oraz udział w inicjatywach kulturalnych i prospołecznych, jak również czynny wypoczynek w spotkaniu z naturą.

5. W pierwszym dniu zebrania plenarnego, po zakończeniu obrad, biskupi udali się do katedry polowej Wojska Polskiego w Warszawie na dziękczynną Eucharystię z okazji setnej rocznicy ustanowienia Biskupstwa Polowego w Polsce. Liturgii – z udziałem Nuncjusza Apostolskiego abp. Salvatore Pennacchio – przewodniczył abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Została w nim ukazana historia duszpasterstwa wojskowego oraz teologia jubileuszu. Uroczysta Msza św. była okazją do dziękczynienia za posługę kapelanów wojskowych w przeszłości oraz za współczesną służbę ludziom w mundurach w kraju i poza jego granicami. Biskupi i żołnierze modlili się w intencji dwóch saperów, którzy zginęli na służbie podczas rozbrajania niewybuchów. Otoczyli modlitwą także rannych oraz rodziny poszkodowanych.

6. Biskupi przypominają, że godność człowieka domaga się tego, by otoczyć opieką każde ludzkie życie od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Prawo do życia jest prawem uniwersalnym, podstawowym i dotyczy każdego człowieka, bez względu na to czy jest osobą wierzącą, czy nie.



7. Biskupi wyrazili wdzięczność Ojcu Świętemu Franciszkowi za decyzje, które otwierają drogę do beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego. Przygotowując się do tego ważnego wydarzenia, zachęcają do głębszego poznania osoby i nauczania Prymasa Tysiąclecia.

8. W związku ze zbliżającym się Dniem Edukacji, Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce składają podziękowanie nauczycielom, katechetom, wychowawcom i wszystkim pracownikom oświaty za trud nauczania i wychowania.

9. W poczuciu odpowiedzialności za przyszłość naszej Ojczyzny, biskupi obecni na zebraniu plenarnym podkreślają obowiązek moralny wzięcia udziału w wyborach i przyjmują jako swoje „Słowo Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski przed wyborami parlamentarnymi”.

W miesiącu październiku biskupi zachęcają do modlitwy różańcowej i błogosławią rodakom w kraju i za granicą.

Podpisali *Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce* obecni na 384. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 9 października 2019

199

Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP

Wobec zaplanowanego na 26 października 2018 r. „tęczowego piątku” w polskich szkołach, Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski oświadcza, co następuje:

1. Zgodnie z art. 86 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. „Prawo oświatowe” w szkole i placówce oświatowej mogą działać stowarzyszenia i organizacje, z wyjątkiem partii i organizacji politycznych. Jest to możliwe, jeżeli celem statutowym działających w szkole stowarzyszeń i organizacji jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycz-



nej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły lub placówki. Podjęcie działalności w szkole lub placówce przez stowarzyszenie lub inną, pozapolityczną, organizację wymaga uzyskania zgody dyrektora, wyrażonej po uprzednim uzgodnieniu warunków tej działalności oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii rady szkoły lub placówki i rady rodziców.

2. Należy pamiętać, że wszelkiego typu programy odnoszące się do wychowania bezwzględnie muszą być ustalane wspólnie z rodzicami i nauczycielami. To rodzice mają prawo do decydowania o tym, jakie treści wychowawcze są przekazywane ich dzieciom w szkole (art. 48 ust. 1 Konstytucji). Treści te muszą być również zgodne z programem wychowawczo-profilaktycznym, uchwalanym przez radę rodziców. Każdorazowa forma edukacyjna w tym zakresie wymaga odrębnej zgody rodziców wyrażonej na piśmie. Rodzice mają prawo decydować, kto wchodzi na teren szkoły, z jakim programem wychowawczym. Należy dodać, że tzw. edukatorzy (w przeważającej części) nie posiadają wykształcenia pedagogicznego. Szkoła musi przestrzegać prawa!

3. Po raz kolejny przypominamy, że sprawy kształcenia i wychowania powinny być jak najbardziej odległe od koniunktur politycznych i ideologicznych. Szkoła nie jest i nie może być miejscem na jakiegokolwiek propagowanie środowisk LGBTQ.

Bp Marek Mendyk

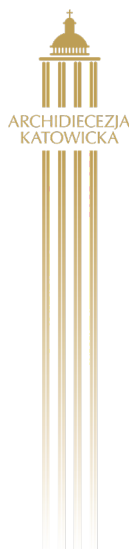
Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego
Konferencji Episkopatu Polski

25 października 2019

200

Stanowisko Komisji Wychowania Katolickiego KEP odnośnie do edukacji seksualnej w polskiej szkole

Wobec nasilających się nacisków ze strony liberalnych środowisk, domagających się wprowadzenia do polskich szkół permissywnej edukacji seksu-



alnej przypominamy, że w Polsce już w 1998 r. został wypracowany i od lat funkcjonuje program wychowania seksualnego.

Powielane informacje, medialne doniesienia i sugestie polityków, jakoby w polskich szkołach nie była podejmowana tematyka związana z płciowością są nieprawdziwe. Od przeszło 20 lat są prowadzone zajęcia z przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”, który seksualność człowieka ujmuje integralnie, tzn. nie tylko w aspekcie biologicznym, ale również psychicznym, społecznym, duchowym i etycznym (edukacja seksualna typu A). Podstawy programowe tego przedmiotu zostały opracowane przez znanych naukowców i zatwierdzone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W związku z reformą systemu edukacji obowiązujące treści programowe zostały zaktualizowane i poszerzone. Jeśli rodzice uznają, że nie zgadza się to z wyznawanym przez nich systemem wartości – to zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej – mają zapewnione prawo do nieposyłania dzieci na te zajęcia.

Trzeba też pamiętać, że treści programowe (realizowane od IV klasy szkoły podstawowej do III klasy liceum) są stopniowo poszerzane i dostosowywane do rozwoju psychoseksualnego uczniów. Ta zasada odnosi się również do treści podręczników. Ich autorzy – nawiązując do lekcji biologii na poziomie danej klasy – wskazują na celowość przemian zachodzących w organizmie młodego człowieka, tj. zdolność podjęcia w dorosłym życiu ról małżeńskich i rodzicielskich. Ważnym celem tych zajęć jest przygotowanie młodego pokolenia do odpowiedzialnego rodzicielstwa i szacunku dla ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

Programy i podręczniki do zajęć „Wychowanie do życia w rodzinie” stanowią istotną pomoc w realizacji pracy wychowawczej i profilaktycznej szkoły. Wiele miejsca zajmuje w nich problematyka uzależnień, zwłaszcza od mediów cyfrowych i pornografii. Interdyscyplinarny charakter treści podręczników dla tego przedmiotu jest ważnym wsparciem rodziców w wypełnianiu przez nich roli wychowawczej.

Mając na uwadze powyższy stan rzeczy, konieczny jest właściwy przekaz na temat prowadzenia w szkole zajęć z przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”. Deprecjacja tego przedmiotu i medialne ośmieszanie wydają się mieć jeden cel: zepchnąć go margines, wprowadzić w to miejsce demoralizującą edukację seksualną (typu B i C) i wzorem krajów zachodnich zawłaszczyc młode pokolenie m.in. poprzez pozbawienie młodych ludzi integralnej wizji człowieka, jego seksualności, miłości, małżeństwa i rodziny.



W imieniu Komisji Wychowania Katolickiego
Konferencji Episkopatu Polski
bp Marek Mendyk

Warszawa, 29 października 2019

201

Rada KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek

Wskazania dla duszpasterstwa turystów

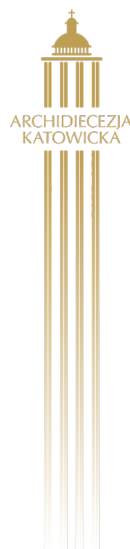
I. Wprowadzenie

1. Turystyka jest współcześnie zjawiskiem rozwijającym się niezwykle dynamicznie w całym świecie. Angażuje wiele instytucji i osób. Na szlaki piesze, motorowe, wodne i powietrzne wyrusza, jak się szacuje, ponad miliard turystów różnych narodowości, kultur i religii. Z turystyką wiążą się nie tylko kwestie społeczne, ekonomiczne, organizacyjne i polityczne, ale także moralne i religijne. Dlatego jest ona wyzwaniem także dla Kościoła i wymaga jego aktywnego zaangażowania¹.

Niniejsze Wskazania mają za zadanie nieść pomoc wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w posługę duszpasterską i apostolską w świecie turystyki. Adresowane są do duchowieństwa oraz do osób świeckich o szczególnych kompetencjach w sprawach turystyki, czynnie w niej uczestniczących: biskupów, diecezjalnych duszpasterzy turystów i pielgrzymów, aktywnych duszpasterstwo specjalnych grup w ramach turystyki, proboszczów miejscowości turystycznych, kustoszy ośrodków pielgrzymkowych, kapelanów lotnisk i portów morskich, pracowników biur turystycznych i pielgrzymkowych oraz podobnych instytucji, działaczy stowarzyszeń organizujących turystykę, zwłaszcza turystykę religijną, przewodników i pilotów grup turystycznych, jak też wszyscy inni uczestników ruchu turystycznego.

Ze względu na wieloaspektowość i bogactwo zagadnienia, niniejsze

¹ Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego, 29 czerwca 2001, Wstęp.



Wskazania ograniczą się do podania najistotniejszych zaleceń. Wychodząc od podstaw teologicznych, opisują najważniejsze walory i problemy moralne związane z turystyką, przedstawiają struktury organizacyjne duszpasterstwa i istotne zadania duszpasterskie realizowane na różnych szczeblach. Podają szereg praktycznych uwag, przydatnych organizatorom duszpasterstwa i samym turystom. Odsyłają także do innych dokumentów i tekstów mogących służyć pomocą na polu duszpasterskim.

II. Adresaci i miejsca realizacji duszpasterstwa turystów

2. W opisie duszpasterstwa turystów należy wyróżnić przynajmniej trzy kategorie wędrowek, które pomogą zidentyfikować adresatów działań duszpasterskich:

a. Pielgrzymka – stanowi jedną z form wyrażania religijności. Jej celem jest bliższe spotkanie z Bogiem przez akty pobożności, m.in. modlitwę, życie sakramentalne lub akty pokutne spełniane w drodze i w miejscach świętych.

b. Turystyka – jest jedną z form przeżywania czasu wolnego; w szczególności realizuje cele poznawcze i rekreacyjne. Turystami określa się też osoby przyjeżdżające na dłuższy, stacjonarny odpoczynek, kolonie, wczasy, obozy (są oni także nazywani wczasowiczami, urlopowiczami itp.).

c. Turystyka religijna – łączy w sobie w różnej proporcji i z różną intensywnością formy turystyczne i pielgrzymkowe, czyli akty pobożności oraz chęć poznawania świata i rekreację.

3. Ze względu na specyfikę ruchu turystycznego, duszpasterstwo turystów realizowane jest w różnych miejscach i na różnych płaszczyznach. Scharakteryzują je niżej zamieszczone punkty. Odnoszą się one przede wszystkim do opieki duszpasterskiej nad turystami i uczestnikami turystyki religijnej. W szczególowy sposób o pielgrzymach traktują odrębne Wskazania². Należy mieć na uwadze, że granice pomiędzy wymienionymi kategoriami osób wędrujących nie zawsze są ostre i w wielu wypadkach trzeba je traktować łącznie.

² Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, Wskazania dla duszpasterstwa pielgrzymów (w przygotowaniu).



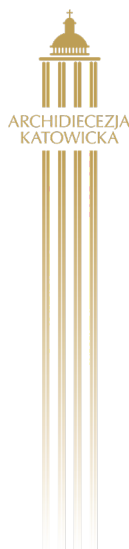
A. Duszpasterstwo zwyczajne w każdej parafii i diecezji

4. W ramach zwyczajnej posługi duszpasterskiej Kościoła powinny znaleźć się elementy związane z wolnym czasem i turystyką. Każdy człowiek regularnie przeżywa chwile wolnego czasu, często stając się turystą, wyjeżdżając ze swego domu w celach wypoczynkowych, poznawczych, towarzyskich itp. Duszpasterstwo zatem przygotowuje każdego chrześcijanina do owocnego przeżywania czasu wolnego i turystyki. W szczególności eksplikuje wartości związane z tym okresem życia, nie pomijając problemów moralnych i zagrożeń z nim związanych, jednocześnie ukazuje kierunki chrześcijańskich rozwiązań. Kwestie te wplatają się w zwyczajną działalność duszpasterską każdej parafii, diecezji i całego środowiska chrześcijańskiego. Z większą intensywnością pojawiają się one w okresach ferii i wakacji. Realizowane są zwłaszcza w formie przygotowania do tego czasu (przed wakacjami) i chrześcijańskiej oceny (po wakacjach).

B. Duszpasterstwo w parafiach (regionach) turystycznych

5. W niektórych regionach atrakcyjnych turystycznie i rekreacyjnie okresowo nasila się ruch turystyczny (wczasowy), a liczba gości niekiedy jest wyższa niż miejscowych parafian. Duszpasterze tych regionów nie powinni ignorować tego faktu. Ich działania nie mogą ograniczać się do zwyczajnej „obsługi” wierzących katolików („okresowych parafian”), ale są też szansą nowej ewangelizacji, zwłaszcza wobec osób stojących z dala od Kościoła. Czas odpoczynku w wielu przypadkach skłania człowieka do głębszych refleksji nad swoją egzystencją. Nie można przeoczyć tej szansy.

6. Miejscowi mieszkańcy w sezonie turystycznym w większym stopniu obciążeni są pracą przy obsłudze gości i miewają trudności w wykonywaniu zwykłych praktyk religijnych. Niekiedy też muszą konfrontować się ze złymi wzorami moralnymi ze strony przybyszów. Zatem duszpasterstwo związane z turystyką w tych parafiach powinno być skierowane także do stałych mieszkańców, pełniąc zadania profilaktyczne, służąc wsparciem, umocnieniem, przygotowując do różnych sytuacji i problemów związanych z przyjęciem turystów.



C. Duszpasterstwo grup specjalnych

7. Na turystyczne szlaki wyrusza wiele grup zorganizowanych. Turystyka jako dziedzina gospodarki bezpośrednio bądź pośrednio zatrudnia wiele osób. Należą do nich m.in. przewodnicy, piloci grup, rezydenci, touroperatorzy, hotelarze, pracownicy schronisk, ośrodków rekreacyjnych, agroturystycznych, gastronomicznych, transportowych, biur podróży, ratownicy górscy i wodni itd. Liczne stowarzyszenia i organizacje kościelne oraz świeckie jako jeden z celów działalności stawiają sobie organizację turystyki. Imprezy turystyczne przygotowują też same parafie. Do tych wszystkich podmiotów, przy uwzględnieniu ich specyfiki, skierowane ma być duszpasterstwo turystów.

III. Teologiczne podstawy duszpasterstwa turystów

8. Każda działalność Kościoła – także duszpasterstwo turystów – wynika z misji zleconej mu przez Chrystusa. Stąd też znajduje swe korzenie w Objawieniu i opisywana jest przez teologię. Człowiek, będąc mieszkańcem ziemi, bytuje „w drodze”, świadomy, że ten świat jest dla niego tylko etapem wędrówki do wiecznej szczęśliwości nieba. Każda chwila życia na tej ziemi jest prowizoryczna, przejściowa. Jak pisze natchniony Autor: „nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego”⁷³. Stąd człowiek nazywany jest nieustannym pielgrzymem (*homo peregrinus*, *homo viator*; używa się niekiedy określenia *homo turisticus*). Szczególnym aspektem tej drogi jest dążenie do świętości, którą człowiek zdobywa przez całe życie⁷⁴. Można je nazwać wędrówką ducha. W niebie człowiek osiągnie pełnię świętości przez zjednoczenie z Bogiem. Każda wędrówka na ziemi – turystyka czy pielgrzymka – jest swoistym odzwierciedleniem owej drogi duchowej. Stanowi inspirację w naśladowaniu Jezusa Chrystusa. Stwarza sprzyjającą okazję do rozwoju osobistej świętości, koniecznej dla osiągnięcia nieba oraz wyrabiania ludzkich cnót. Służy zdobywaniu nowych doświadczeń, pomocnych w wielostronnym rozwoju – fizycznym, kulturalnym, społecznym i religijnym.

Turystyka jest formą odpoczynku. Odpoczynek przeżywany na ziemi odzwierciedla wieczny spoczynek w Bogu, do którego zmierzamy przez

EPISKOPAT POLSKI

³ Hbr 3,14.

⁴ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, 49.



ziemskie życie⁵. Turysta spodziewa się w docelowym miejscu swej podróży przeżycia w bogaty sposób chwil fizycznego i duchowego wytchnienia. Każdy z ludzi, pielgrzym tej ziemi, ma nadzieję, że po trudach doczesnej wędrówki znajdzie odpoczynek wśród zbawionych, we wspólnocie z Bogiem.

Turystyka przypomina wędrówkę Apostołów i uczniów Chrystusa, która była i jest drogą ewangelizacji – rozkrzewiania wiary i ewangelicznego świadectwa. Sobór Watykański II zachęca: „Ci zaś, którzy podróżują, czy to z racji załatwiania spraw międzynarodowych, czy interesów lub wypoczynku, niech pamiętają, że wszędzie są wędrującymi głosicielami Chrystusa i niech się zachowują jak Jego prawdziwi wyznawcy”⁶.

Tenże Sobór zauważa, że: „[...] ludzie skłonieni różnymi powodami do zmiany miejsca pobytu, zmieniają też sposób swego życia”⁷. Turyści, opuszczając swój dom i wyruszając w drogę, mogą osiągać nowe wartości sprzyjające ich rozwojowi, ale też ulegać negatywnym wpływom. Dalej w dokumencie czytamy: „Czas wolny winien być przeznaczony w sposób właściwy na relaks duchowy oraz wzmacnianie zdrowia ducha i ciała”. Wraz z innymi rodzajami aktywności związanych z tym czasem wymieniana jest turystyka. Wszystkie sprzyjają „doskonaleniu zdolności człowieka”, wspierają „zachowanie psychicznej równowagi”, służą ubogaceniu człowieka przez wzajemne poznanie i wytwarzanie „braterskich związków pomiędzy ludźmi należącymi do wszystkich środowisk, narodów i ras”⁸. W kolejnym punkcie dokumentu Sobór podkreśla, że: „[...] wszyscy powinni cieszyć się wypoczynkiem i czasem wolnym wystarczającym do prowadzenia życia rodzinnego, kulturalnego, społecznego i religijnego”. Daje to okazję do swobodnego rozwoju aktywności i możliwości życia, których człowiek nie jest w stanie realizować podczas pracy zawodowej⁹.

IV. Walory turystyki z chrześcijańskiego punktu widzenia

9. Uprawianie turystyki przynależy do czasu wolnego i jest darem Bożym, jednym z wielu przygotowanych przez Stwórcę dla człowieka, służącym

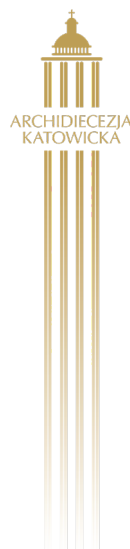
⁵ Por. św. Augustyn, Wyznania, n. 36.

⁶ Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich, 14.

⁷ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, 6.

⁸ Tamże, 61.

⁹ Tamże, 67.



jego duchowemu, intelektualnemu, fizycznemu, ale także religijnemu rozwojowi. Tak też należy to przedstawiać w duszpasterstwie.

Ma on liczne walory, spośród których można wymienić najważniejsze:

10. Turystyka służy odnowie i rozwojowi osoby ludzkiej¹⁰.

Zdrowie i fizyczna prężność stanowią podstawowe dary Boże w porządku doczesnym. Poprzez turystykę i ruch z nią związany odnawiają się i wzmacniają fizyczne siły człowieka. Ma ona zatem w tej sferze znaczenie profilaktyczne. Wysiłek towarzyszący turystyce umacnia nie tylko ciało, ale wspiera rozwój cnót, szczególnie takich, jak cierpliwość, samodyscyplina, wytrwałość, ofiarność, hart wewnętrzny i przyczynia się do kreowania sił duchowych. Pomaga w łagodzeniu stresów związanych z codziennym życiem i przywracaniu równowagi ducha. Można zatem mówić o swoistej „ascezie turystyki”.

11. Turystyka przyczynia się do budowania i umacniania więzi międzyludzkich.

Człowiek jest stworzony przez Boga jako istota społeczna. Rozwija się poprzez budowanie relacji z drugą osobą. Turystyka jest okazją do spotkania z drugim człowiekiem, tak w samej grupie wędrującej, jak i w odwiedzanej okolicy, zatem sprzyja umacnianiu więzów rodzinnych i rozwojowi przyjaźni z napotkanymi ludźmi. Umożliwia nawiązywanie kontaktów z reprezentantami innych krajów i kultur, poznanie ich zwyczajów i sposobów życia. W konsekwencji prowadzi to do wielostronnego, wewnętrznego rozwoju samego turysty. Często następuje przezwyciężanie uprzedzeń, przełamywanie nieufności i budzenie wzajemnego zaufania. Tak dokonuje się zbliżenie między narodami i budowanie pokoju¹¹. Czas turystyki stwarza liczne okazje do dania chrześcijańskiego świadectwa tak ze strony turystów, jak i przyjmujących ich gospodarzy. Rozwija się cnota gościnności, dochodzi do poznania nowych wzorców i ich naśladowania. Chrześcijan można nazwać wędrującymi ambasadorami Chrystusa.

¹⁰ Por. cyt. Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego, 7.

¹¹ Por. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, Turystyka a zbliżenie kultur, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2011.



12. Turystyka umożliwia poznanie bogactwa kultury.

Świat został przez Boga powierzony ludzkości nie tylko jako miejsce zamieszkania, ale także jako przestrzeń, w której człowiek rozwija się i nabiera doświadczeń. Turystyka jest czasem poszerzania wiedzy o świecie, a turysta może poznawać wartości innych kultur bez pośrednictwa, niejako „z pierwszej ręki”. Następuje spotkanie różnych kultur i dokonuje się między nimi twórczy dialog, a wymiana w nim następująca służy wzajemnemu wzbogaceniu¹². Turystyka daje okazję sięgania do korzeni historii, kultury i wiary. Stąd też staje się czynnikiem umacniania tożsamości narodowej i chrześcijańskiej oraz drogą patriotycznego wychowania¹³. Podziwianie zabytków sztuki i architektury chrześcijańskiej jest żywą katechezą zbliżającą turystę do Boga (biblia pauperum, via pulchritudinis)¹⁴. Poznanie i wyczerpanie na wartości ludzkiej kultury budzi odpowiedzialność za jej ochronę i rozwój.

13. Turystyka wprowadza w środowisko przyrody.

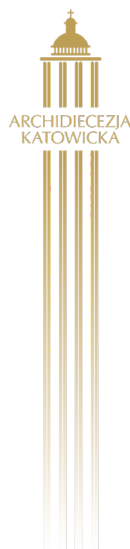
Turystyka zbliża człowieka do przyrody, pozwala poznać jej piękno wskazujące na Stwórcę, prawa w niej panujące oraz czerpać z wielu innych dóbr w niej zawartych. Tą drogą turysta wzbogaca się w sferze fizycznej, uczuciowej i duchowej. Kontemplacja piękna przyrody uszlachetnia człowieka, pobudza jego wyobraźnię, pomaga w przezwyciężaniu stresów codziennego życia. Pokonywanie trudności drogi turystycznej hartuje ciało i ducha. Wśród natury człowiek znajduje miejsce sprzyjające wyciszeniu i modlitwie. Zbliżenie do przyrody sprzyja wyczerpaniu na jej wartość, stąd służy formowaniu odpowiedzialności za środowisko naturalne i postaw proekologicznych¹⁵.

¹² Por. cyt. Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego, 9.

¹³ Por. Jan Paweł II, Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami, Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki 2001, 9.06.2001.

¹⁴ Por. Benedykt XVI, Kontemplacja piękna dzieł sztuki drogą do Boga. Katecheza podczas audiencji w Castel Gandolfo, 31.08.2011

¹⁵ Por. cyt. Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego, n. 8–9; także Jan Paweł II, Ekoturystyka kluczem do właściwego rozwoju, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2002, 24.06.2002.



14. Turystyka jest czasem umacniania wspólnoty z Bogiem.

Turystyka stanowi okazję do umocnienia wiary. Sam świat przyrody jest znakiem wskazującym na istnienie Boga¹⁶. Zabytki kultury chrześcijańskiej, które ma okazję obejrzeć turysta, są świadectwem wiary ich twórców i całych pokoleń wierzących. Zatem kontemplacja owych znaków w świecie natury i kultury sprzyja poznaniu prawd wiary i zwróceniu turysty w stronę Boga. Oddalenie od codziennych obciążeń, cisza i spokój stają się okazją do refleksji nad sensem otaczającego świata oraz nad życiem osobistym. Stwarza sprzyjające warunki do modlitwy wśród przyrody, w kościołach, sanktuariach, przy przydrożnych kapliczkach.

V. Problemy moralne związane z turystyką

15. Jak każda dziedzina ludzkiego życia, turystyka niesie ze sobą problemy moralne. Jan Paweł II nauczał: „niech nikt nie ulega pokusie traktowania czasu wolnego jako «odpoczynku od wartości»”¹⁷. W duszpasterstwie turystycznym nie należy nadmiernie koncentrować się na ekspozowaniu zagrożeń związanych z tym czasem, unikając przesadnego moralizowania. Niemniej ekspozując pełną prawdę o turystyce, trzeba wskazać moralne zagrożenia z nią związane, by w porę im przeciwdziałać. Według Jana Pawła II do najbardziej charakterystycznych należą wymienione poniżej.

16. Turystyka jest jedną z form spędzania wolnego czasu. Ludzka wolność zawsze może być fałszywie rozumiana. Turystyka wyprowadza człowieka z własnego środowiska rodzinnego i społecznego, które do pewnego stopnia kontroluje jego zachowania. W obcym otoczeniu turysta staje się anonimowy, co może sprzyjać fałszywie rozumianej swobodzie i „uwolnieniu” od zasad moralnych, np. nadużywaniu alkoholu, dopalaczy, narkotyków i innych używek, nudyzmowi, dewastacji środowiska, gorszącym innym zachowaniom. Jak i w innych dziedzinach życia, nałogi powodują liczne szkody,

¹⁶ Por. Mdr 3,1–5; Rz 1,19–20.

¹⁷ Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2001, 9.06.2001, 4.



stanowią zaprzeczenie jednego z celów turystyki, jakim jest umacnianie zdrowia oraz negują prawdziwą radość czasu wolnego. Niekiedy turysta poddany jest presjom powodującym inne zniewolenia, np. poprzez tzw. turystyczne rytuały i modę, koncentrację na nadmiernym poszukiwaniu przyjemności.

Wraz z nieodpowiedzialnym podejściem do wolności, uwolnieniem od codziennego zwykłego rytmu aktywności, pojawia się zaniedbanie życia religijnego, zwłaszcza niedzielnej Mszy św. i modlitwy.

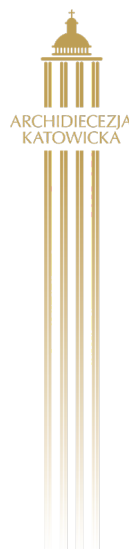
17. W trakcie uprawiania turystyki wiele osób nie potrafi wyzbyć się codziennego pośpiechu i wyciszyć. Pojawia się zjawisko zwane niekiedy „neurozą turystyki” („neurozą czasu wolnego”). Polega ono m.in. na nie zawsze uzasadnionej chęci wyjazdu jak najdalej, użycia jak najwięcej, doznania maksimum przyjemności. Pośpiech rodzi powierzchowność, bierny i mało twórczy odbiór wartości oraz nastawienie konsumpcyjne. Z drugiej strony, człowiek wchodząc w wolny czas nie potrafi w twórczy sposób zagospodarować go i odczuwa egzystencjalną frustrację.

18. Turystyka dociera dziś do niemal wszystkich zakątków świata, a turysta ma okazję spotkania z innymi religiami. W związku z tym pojawić się może u niego brak szacunku, a nawet pogarda dla religijnej odmienności. Z drugiej strony zafascynowanie innymi religiami i światopoglądami może spowodować synkretyzm religijny, relatywizację swoich przekonań oraz porzucenie własnej religii i kulturowej tożsamości. Rodzi się także niebezpieczeństwo traktowania obrzędów religijnych jako swoistego teatru, w oderwaniu od ich właściwego znaczenia.

Podobnie jak w przypadku religii, turystyka daje okazję do spotkania różnych, nierzadko bardzo odległych kultur. Turyści mogą okazywać brak szacunku dla innych kultur, postawę wyższości wobec nich i dążyć do narzucania swojej kultury. Czasami dochodzi do ekspansji złych wzorów etycznych. Turyści mogą także traktować inne kultury wyłącznie jako płytką atrakcję, w oderwaniu od właściwych im korzeni (tzw. „sztuczna etniczność”, „teatr etniczny”). Z drugiej strony rodzi się niebezpieczeństwo popadania w kosmopolityzm¹⁸.

19. Turystyka prowadzi w regiony wartościowe przyrodniczo. Obserwuje się niekiedy brak szacunku dla przyrody, jej dewastację, pozostawianie

¹⁸ Tamże.



śmieci, zatrucie ziemi, powietrza i wody, brak respektu dla ciszy i wywoływanie hałasu. Podobne zjawiska zauważa się w środowiskach miejskich, będących celem turystyki.

20. W niektórych, zwłaszcza popularnych destynacjach, występuje zjawisko przesycenia ruchem turystycznym. Skutkiem tego są utrudnienia komunikacyjne, hałas, zaśmiecanie otoczenia, niszczenie zabytków kultury i przyrody, zagarnianie przez turystów coraz większych przestrzeni itp. Miejscowości dotknięte tym problemem próbują wręcz bronić się przed turystami, którzy utrudniają codzienną egzystencję stałym mieszkańcom.

21. Z narastaniem ruchu turystycznego wiąże się zagrożenie przestępczością, zwłaszcza kradzieżami, niebezpieczeństwo wypadków i rozprzestrzeniania chorób.

22. Niekiedy sposoby wypełniania czasu turystyki pozostają na niskim poziomie. Zwykle jest to skutkiem braku głębszych zainteresowań turystów bądź złej organizacji, jak też schlebiania niskim potrzebom ludzkim. Takie formy turystyki skłaniają do lenistwa i bezwartościowego tracenia czasu. Tego rodzaju turystykę można nazwać „ubogą” lub „pustą”.

24. Turyści nie zawsze dbają o własne bezpieczeństwo, często nie są odpowiednio przygotowani do uprawiania turystyki, lekceważą zasady poruszania się na drogach, a zwłaszcza w regionach trudnych (góry, zbiorniki wodne). Popularne stają się ekstremalne formy turystyki, czasami nieroztropnie planowane. Tego rodzaju sytuacje narażają zdrowie i życie turystów oraz służb ratunkowych, spieszących im z pomocą.

Turystyka staje się dziś jedną z dynamicznie rozwijających się i dochodowych gałęzi gospodarki. Z tym wiąże się niebezpieczeństwo traktowania jej jedynie jako źródła materialnego profitu, tzw. produktu turystycznego, poddanego wyłącznie mechanizmom popytu i podaży, z równoczesnym marginalizowaniem głębszych, nadmaterialnych jej wartości. Komercjalizacja usług turystycznych prowadzi do uprzedmiotowienia turysty i natury¹⁹.

¹⁹ Por. Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, Przesłanie z okazji Światowego Dnia Turystyki 27.09. 2017, Watykan, 29.06.2017.



Sami turyści bywają skłonni są do niekontrolowanego wydawania swych oszczędności i trwonienia pieniędzy²⁰. To łączy się z zagrożeniem dla rodzinnego budżetu a nawet staje się gorszące dla ludzi uboższych.

25. Problemem o międzynarodowej skali staje się tzw. turystyka seksualna. Są to wyjazdy w celu uprawiania różnych form prostytucji. Często przygotowywane są w sposób zorganizowany przez wyspecjalizowane agencje. Ich skutkiem jest poważna demoralizacja w społecznościach przyjmujących, jak i wśród samych turystów. Turystyka seksualna łączy się z karygodnym procederem handlu ludźmi, jak też z ich wykorzystywaniem oraz przemocą zwłaszcza wobec kobiet i nieletnich²¹.

VI. Kluczowe cele duszpasterskie

26. Sobór Watykański II naucza: „[Biskupi] niech pouczają, jak należy oceniać w myśl nauki Kościoła osobę ludzką razem z jej wolnością i z samym życiem ciała, rodzinę [...], społeczność świecką z jej prawami i stanami, pracę i wypoczynek...”²². Słowa te należy odnieść do wszystkich duszpasterzy i świeckich apostołów.

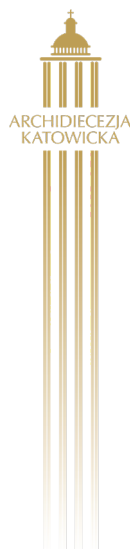
Celem duszpasterstwa turystów jest w pierwszym rzędzie ukazanie chrześcijańskich wartości turystyki, a następnie moralna ocena specyficznych sytuacji obserwowanych w świecie turystyki oraz formacja postaw etycznych. Poprzez konkretne inicjatywy, o których będzie mowa niżej, należy pomagać człowiekowi w wyborze form spędzania turystyki (wolnego czasu), które sprzyjają rozwojowi jego osobowości i wiary chrześcijańskiej.

27. Dokumenty kościelne zwracają uwagę na duszpasterską troskę o osoby, które mają utrudniony kontakt ze zwyczajnym duszpasterstwem. Sugerują, że pośród nich znajdują się turyści oraz osoby ich obsługujące, pozostające poza własnymi miejscami zamieszkania i parafiami. Kodeks Prawa Kanonicznego zaleca, by w miarę możliwości „mianować kapelanów dla tych, którzy ze

²⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 7.12.1990, 82.

²¹ Por. Benedykt XVI, Turyści potrzebują duszpasterskiej troski Kościoła, Przesłanie z okazji VII Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki w Cancun, Watykan, 18.04.2012.

²² Dekret o pasterskich zadaniach biskupów, 12.



względem na warunki życia nie mogą korzystać ze zwyczajnej posługi proboszczów, a więc dla emigrantów, uchodźców, koczowników, odbywających podróż morską²³. Natomiast Sobór Watykański II zachęca, by szczególną troską „otoczyć wiernych, którzy z powodu sytuacji życiowej nie mogą w sposób zadowalający korzystać z ogólnej, zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów albo zupełnie są jej pozbawieni”. Tu obok migrantów, podróżujących w powietrzu i na morzu, wymienia inne osoby znajdujące się poza miejscem stałego zamieszkania. W szczególności wskazuje na udających się w inne okolice dla wypoczynku i zaleca, by „rozвивać odpowiednie metody duszpasterskie, które pozwolą zatroszczyć się o [ich] życie duchowe”²⁴.

VII. Organizacja duszpasterstwa turystów w kościele

28. Duszpasterstwo turystów przynależy do wielokształtnego duszpasterstwa „osób w drodze” (turystów, pielgrzymów, migrantów, uchodźców, przymusowo przesiedlonych, zaproszonych robotników, studentów obcokrajowców, pracowników komunikacji morskiej i lotniczej, pracowników cyrków, Romów, nomadów „dzieci ulicy” itp.). Mimo odmiennej charakterystyki każdej z wymienionych grup, można wśród nich znaleźć wiele wspólnych cech i problemów. Chodzi np. o przebywanie poza miejscem stałego pobytu, co oznacza utrudnioną regularną opiekę duszpasterską nad nimi oraz specyficzne moralne i religijne problemy, z którymi muszą się konfrontować.

29. W strukturach Stolicy Apostolskiej sprawami turystyki w skali całego świata zajmuje się Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka posiadająca osobną sekcję²⁵. W ramach Konferencji Episkopatu Polski zagadnienia duszpasterstwa turystów są powierzone Radzie ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. W jej skład wchodzi: przewodniczący, biskupi (członkowie) i konsultorzy (duchowni i świeccy). Na szczęblu krajowym odpowiedzialnym za sprawę duszpasterstwa turystów jest Krajowy Duszpasterz Turystów powo-

²³ Kan. 568.

²⁴ Dekret o pasterskich zadaniach biskupów, 18.

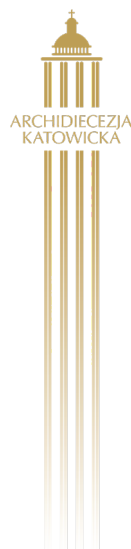
²⁵ 17.08.2016 r. papież Franciszek powołał nowy organ Stolicy Apostolskiej – Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka. Podejmuje ona m. in. dotychczasowe zadania Papieskiej Rady ds. Migracji i Podróżnych. Teksty Motu proprio Humanam progressionem i statut Dykasterii znajdują się na stronach internetowych Stolicy Apostolskiej.



ływany przez Konferencję Episkopatu Polski. Współpracuje z nim Krajowe Kolegium Duszpasterzy Turystów. W diecezji powinien być powołany Diecezjalny Duszpasterz Turystów, a w miarę możliwości zespół osób duchownych i świeckich współpracujących z nim. Zadania duszpasterskie wśród turystów pełnią kustosze miejsc pielgrzymkowych, proboszczowie miejscowości turystycznych, duszpasterze delegowani przez biskupa do miejscowości turystycznych lub innych grup związanych z turystyką (np. kapelani stowarzyszeń turystycznych, przewodników, ratowników górskich i wodnych). Swoich kapelanów powinny mieć porty lotnicze i morskie. Wszystkie miejscowości z portami morskimi winny zadbać o duszpasterstwo „Stella Maris”.

30. Struktury duszpasterskie „osób w drodze” mają charakter pomocniczy. Nie stanowią one „zarządu”, ale służą różnorodnym wsparciem pracującym „na pierwszej linii duszpasterstwa”: duszpasterzom turystów, pielgrzymów, parafiom, stowarzyszeniom, biurom turystycznym i pielgrzymkowym oraz innym instytucjom zajmującym się sprawami turystyki. Ma się to dokonywać przez:

- a. inicjowanie duszpasterskich programów i projektów,
- b. przygotowanie pomocy duszpasterskich,
- c. inicjowanie współpracy wewnątrzkościelnej oraz z instytucjami świeckimi,
- d. wsparcie organizacyjne i koordynację inicjatyw duszpasterskich,
- e. ocenę duszpasterskich działań wśród turystów, w szczególności dbanie o religijny charakter pielgrzymek,
- f. kontakt i współpracę z instytucjami kościelnymi prowadzącymi studia z zakresu duszpasterstwa turystycznego i pielgrzymkowego,
- g. konsultację w sprawach dotyczących problemów świata turystyki,
- h. kontakt z instytucjami i organizacjami zajmującymi się sprawami turystyki (odpowiednio w skali świata, diecezji, regionu) i konsultację swoich działań z nimi,
- i. obserwację zjawiska migracji w kontekście turystyki oraz pogłębione studium tematu,
- j. formację organizatorów turystyki, pielgrzymek i turystyki religijnej, w szczególności przewodników turystycznych, pilotów, touroperatorów, rezydentów, pracowników biur turystycznych; organizowanie kursów i szkoleń dotyczących zwłaszcza chrześcijańskich walorów turystyki, etyki w turystyce, sztuki i architektury kościelnej itp.,



- k. organizację kongresów, sympozjów, warsztatów dotyczących zagadnień turystyki rozpatrywanej z chrześcijańskiego punktu widzenia,
- l. monitorowanie ustawodawstwa cywilnego dotyczącego zagadnień turystyki²⁶.

VIII. Praktyczne zadania duszpasterskie

31. Wachlarz praktycznych zadań duszpasterskich wobec uczestników turystyki jest obszerny. Poniżej zostaną wymienione najważniejsze z nich. Każdy z wcześniej wymienionych podmiotów odpowiedzialnych za duszpasterstwo prowadzi obserwację zjawisk mających miejsce w świecie turystyki i w oparciu o ogólne doświadczenia misji Kościoła, wychodząc naprzeciw aktualnym potrzebom. Ponieważ turystyka przekracza granice, duszpasterstwo turystyczne wymaga wielostronnej współpracy wewnątrzkościelnej, jak też ze świeckimi instytucjami zajmującymi się turystyką²⁷. Terminy „turystyka” i „turysta” odnoszą się także do osób udających się na wczasy, urlopy, kolonie, obozy, popularnie nazywanych wczasowiczami bądź urlopowiczami.

A. Zadania Konferencji Episkopatu Polski

32. Zadania konferencji episkopatów poszczególnych krajów określają szczegółowo Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego²⁸. Konferencja Episkopatu Polski powołała w celu posługi duszpasterskiej wśród m.in. turystów Radę ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymów. Radzie przewodniczy biskup. W jej skład wchodzi biskupi jako członkowie oraz księża osoby świeckie jako konsultorzy.

33. Obok zadań wymienionych w rozdziale „Organizacja duszpasterstwa turystów w Kościele”, odnoszących się do wszystkich organów duszpasterskich, misją Rady jest w szczególności współpraca z papieską Dykasterią ds. Promocji Integralnego Rozwoju Człowieka, a także z równorzędnymi organi-

²⁶ Cyt. Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego wymieniają szczegółowe zadania kolejnych szczebli duszpasterstwa, 32–35.

²⁷ Cyt. Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego, 30.

²⁸ Tamże, 33.



zaczajami na arenie międzynarodowej oraz organizacjami krajowymi w zakresie turystyki i pielgrzymowania, przekazywanie i realizacja wskazań Stolicy Apostolskiej odnoszących się do duszpasterstwa turystów i pielgrzymów w zakresie ogólnopolskim, wspieranie i koordynowanie wszelkich inicjatyw promujących duszpasterską posługę wśród turystów i pielgrzymów, monitorowanie regulacji prawnych w sprawach osób objętych ww. kompetencją Rady, organizowanie corocznych ogólnopolskich spotkań formacyjnych z przewodnikami turystycznymi, dyrektorami i przewodnikami pielgrzymek oraz Dróg św. Jakuba.

B. Zadania diecezji

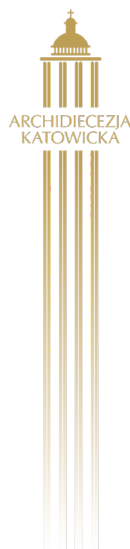
34. Duszpasterskie zadania diecezji szczegółowo określa dokument Stolicy Apostolskiej Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego. Zaleca on, aby turystyka została „objęta diecezjalnym duszpasterstwem jako zwyczajny jego składnik”. Biskup diecezji i współpracujące z nim gremia powinny mieć stale w swym zainteresowaniu kwestie związane z ruchem turystycznym²⁹.

35. Zadaniem biskupa diecezji jest wyznaczenie kapłana – diecezjalnego duszpasterza turystów oraz ustalenie jego zadań i kompetencji w dekreście nominacyjnym. Optymalną sytuacją jest utworzenie także zespołu osób świeckich, kompetentnych w zagadnieniach turystyki, o charakterze komisji ds. duszpasterstwa turystycznego, wspierających diecezjalnego duszpasterza. Jeśli wierni o to poproszą, biskup może mianować duszpasterza lub kapelana dla wybranej grupy osób związanej z turystyką, np. stowarzyszenia turystycznego, przewodników, hotelarzy, ratowników górskich, ratowników wodnych.

Niekiedy zachodzi potrzeba wyznaczenia duszpasterza oraz towarzyszącego mu analogicznego gremium dla rejonu, w którym rozwija się intensywniej ruch turystyczny, np. dla miejscowości turystycznych, regionów nadmorskich, jezior i gór, bądź ośrodków narciarskich.

36. Diecezjalny duszpasterz turystów, wraz z zespołem wspomagającym, działa w ścisłej współpracy ze swoim biskupem. W szczególności inicjuje i koordynuje na terenie diecezji wydarzenia duszpasterskie związane z turystyką, dba o okresowe szkolenia z zakresu turystyki religijnej dla pracowników turystyki, szczególnie przewodników, czuwa nad stroną internetową duszpaster-

²⁹ Tamże, 34.



stwa, pozostaje w kontakcie i współpracy z instytucjami świeckimi zajmującymi się turystyką. Gdy zajdzie potrzeba i zostanie o to poproszony, spieszy z pomocą duszpasterską, towarzysząc świeckim wydarzeniom w obszarze turystyki.

37. Biskup powinien mianować kapelana portu lotniczego bądź morskiego, jeśli taki znajduje się na terenie diecezji. Jego kompetencje ustala w dekrete nominacyjnym, kierując się jednośnymi wskazaniem Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz Stolicy Apostolskiej³⁰.

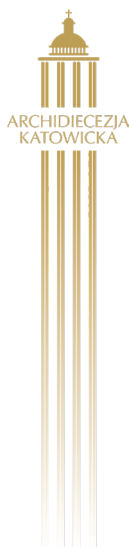
38. Kościół jest wspólnotą – Ciałem Chrystusa, w którym poszczególne części troszczą się o siebie nawzajem³¹. Zadaniem całej diecezji jest zadbanie o pomoc duszpasterską parafiom w miejscowościach turystycznych (wczasowych), które w okresach urlopowych nierzadko wielokrotnie zwiększają liczbę mieszkańców, co wiąże się z potrzebą zwiększenia liczby posługujących w duszpasterstwie. Troską wspólną biskupa i księży powinno być takie rozłożenie sił, by wspomóc duszpasterzy w miejscowościach o nasilonym ruchu turystycznym³², a równocześnie umożliwić im należyty wypoczynek. Mogą to być np. zastępstwa urlopowe, pomoc księży urlopowiczów i księży prowadzących w okolicy różne akcje wakacyjne (rekolekcje oazowe, obozy, kolonie, inicjatywy ewangelizacyjne itp.). Niekiedy konieczne staje się okresowe przesunięcie księży z pustoszejących podczas wakacji miast do ośrodków duszpasterskich, gdzie licznie wypoczywają turyści.

39. Duszpasterstwo ma charakter towarzyszenia człowiekowi w różnych wydarzeniach jego życia. Stosowną rzeczą jest organizowanie okresowych spotkań z osobami zaangażowanymi w turystykę. Są nimi przewodnicy, piloci, rezydenci, touroperatorzy, animatorzy czasu wolnego, pracownicy biur podróży, hoteli i wydziałów turystyki różnych szczebli administracji, członkowie stowarzyszeń turystycznych, ratownictwa górskiego itp. Okazją ku temu mogą być święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc, Światowy Dzień Turystyki (27 września), Światowy Dzień Przewodnika (21 lutego). Godną zalecenia ini-

³⁰ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 564–562, szczególnie kan. 568.

³¹ 1 Kor 12,25–27.

³² Cyt. Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego, 34,4.



cyjatywą są pielgrzymki stowarzyszeń turystycznych³³.

Jeśli jest to możliwe, duszpasterstwo winno towarzyszyć świeckim imprezom turystycznym, np. złotom turystycznym, rajdom, obchodom jubileuszy, dni branżowych, otwarciom obiektów turystycznych itp., włączając w te uroczystości elementy przeżyć religijnych.

W obydwu wymienionych przypadkach mogą to być Msza św., okolicznościowe nabożeństwo bądź wydarzenie kultury chrześcijańskiej. Podczas nabożeństw należy dobrać odpowiednie czytania liturgiczne, wygłosić stosowną homilię, włączyć modlitwy za środowiska turystyczne, celebrować błogosławieństwa bądź wykonać inne czynności, którym towarzyszy symbolika chrześcijańska. Pomocą w tym względzie są teksty zawarte np. w księdze Obrzędów błogosławieństw dostosowanych do zwyczajów diecezjach polskich³⁴. Tego rodzaju spotkania są znakomitą okazją do religijnej i etycznej formacji specyficznej dla branży turystycznej.

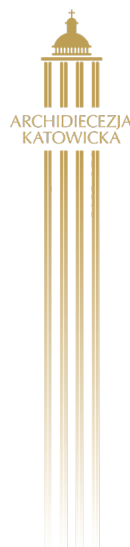
40. Duszpasterstwo diecezjalne powinno zadbać o przygotowanie okresowych szkoleń dla organizatorów turystyki, szczególnie religijnej i pielgrzymowania. Szkolenia takie mogą przeprowadzać instytuty teologiczne istniejące na terenie diecezji. Godnym zalecenia byłaby w tym przypadku współpraca ze świeckimi organizacjami prowadzącymi tego rodzaju szkolenia.

41. Wskazane jest, by klerycy w ramach praktyk duszpasterskich, po odpowiednim przygotowaniu, podejmowali oprowadzanie turystów po obiektach sakralnych, np. katedrze, muzeum diecezjalnym, znaczniejszych zabytkowych kościołach i sanktuariach. W ten sposób uczą się duszpasterstwa, jak też sami zapoznają się z historią i tradycjami lokalnego Kościoła.

42. Na internetowej stronie diecezji winna znajdować się zakładka dotycząca duszpasterstwa turystów, w której umieszcza się m.in. teksty przesłane Kościoła do świata turystyki, informacje o inicjatywach duszpasterskich na

³³ Wieloletnią tradycją w Polsce jest ogólnopolska pielgrzymka przewodników na Jasną Górę.

³⁴ Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 1994: Obrzęd błogosławieństwa sprzętu pogotowia ratunkowego (miejskiego, górniczego, wodnego, górskiego), t. 2, s. 403–407, Obrzęd błogosławieństwa obiektów sportowych i gimnastycznych, t. 1, s. 275–280.



terenie całej diecezji, terminarz Mszy św. niedzielnych w diecezji oraz informacje dotyczące sprawowania sakramentu pokuty także w językach obcych, godzin otwarcia kościołów, adresów kontaktowych osób umożliwiających turystom zwiedzanie obiektów sakralnych obiektów, wskazówki co do pomocy duszpasterskich, kontakty z osobami mogącymi wspierać inicjatywy duszpasterskie w parafiach i regionach itp.

C. Zadania parafii, a w szczególności parafii w regionach turystycznych

43. Zadania parafii określa dokument Stolicy Apostolskiej Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego. Zapisano w nim, że każda parafia ma być miejscem gościnnym dla wszystkich osób zatrzymujących się okresowo na jej terenie, spieszyć im z pomocą a jednocześnie przygotowywać swoich członków do podróży, jeśli pragną ją podjąć. Jest ona „obecna ze swoimi strukturami w miejscach, gdzie rozwija się ruch turystyczny”³⁵.

44. Duszpasterstwo realizowane jest poprzez posługę słowa. W kazaniach, homiliach, konferencjach i katechezie – pośród innych kwestii – należy uwzględnić tematykę chrześcijańskiego podejścia do czasu wolnego i turystyki, szczególnie przeżywania wakacji i urlopów. Podkreślić trzeba zwłaszcza problem praktyk religijnych (udział w Mszy św., nabożeństwach, codzienną modlitwę), zachowania chrześcijańskich obyczajów i świadectwa turystów wobec napotykanych osób, szczególnie udzielających im gościny. Zwrócić uwagę, że jest to czas nie tyle całkowitej swobody, ile wolności przeżywanej w sposób odpowiedzialny. Należy podkreślać wartości czasu wolnego dla kształtowania ludzkiej osobowości, wspólnoty z Bogiem i innymi ludźmi. Poruszając moralne problemy związane z przeżywaniem wolnego czasu i turystyki, powinno się unikać moralizowania, natomiast kłaść nacisk na chrześcijańską odpowiedzialność za siebie i innych. W przepowiadaniu pomóc turystyce w odkrywaniu znaków obecności Boga w przyrodzie i kulturze.

Turystyka jest bliska naturalnemu środowisku. W nauczaniu należy też zwracać uwagę na właściwe odnoszenie się do przyrody: czystość na szlakach, ciszę, respektowanie przepisów obowiązujących na terenie lasów i parków narodowych, poszanowanie pól, które uprawiają rolnicy. Turysta porusza się po drogach publicznych, szlakach nizinnych, górskich i wodnych. Trzeba

³⁵ Cyt. Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego, 35.



zatem wskazać na sprawę zachowania przepisów ruchu drogowego, zasad bezpieczeństwa w górach i nad akwenami. Służą one dobru człowieka i zachowaniu piękna przyrody, która jest Bożym darem.

W okresie powakacyjnym w homiliach, katechezach, spotkaniach małych grup trzeba nawiązać do minionego czasu i zachęcić do refleksji nad tym, czy czas odpoczynku był przeżyty wartościowo. Z drugiej strony zapytać, czy podczas dni wolnych nie doszło do niegodnych chrześcijanina zachowań.

45. Duszpasterstwo turystów urzeczywistnia się poprzez liturgię i modlitwę. Przed rozpoczęciem wakacji należy zorganizować nabożeństwo dla dzieci i młodzieży oraz zachęcić do skorzystania z sakramentu pokuty. W homilii i komentarzach poruszyć zagadnienia związane z chrześcijańskim przeżywaniem czasu wolnego. Podręczniki nabożeństw zawierają obrzędy błogosławienia przed wakacjami, błogosławienia podróżnych i pielgrzymów³⁶. Należy zwrócić się do rodziców dzieci i młodzieży, zwłaszcza wysyłanych na zbiorowy wypoczynek, by uczulili kierowników, wychowawców, opiekunów kolonijnych oraz swoje dzieci na godne i chrześcijańskie przeżywanie wakacji, aby domagali się od kierownictwa kolonii (obozów, „zielonych szkół” itp.) umożliwienia uczestnictwa dzieci w praktykach religijnych.

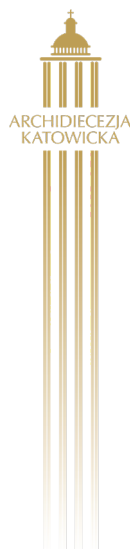
Godnym zwyczajem w okresach ferii i wakacji jest włączanie do modlitw podczas Mszy św. i innych nabożeństw intencji za turystów oraz wypoczywających na wakacjach.

46. Podróżującym zdarzają się nieszczęśliwe wypadki. Trzeba zachęcać, by turyści nosili przy sobie kartkę z prośbą, aby w takim przypadku poprosili o sakramentalną posługę kapłana (spowiedź, namaszczenie chorych).

Sami kapłani powinni zadbać podczas podróży o oleje święte i w razie potrzeby służyć sakramentalną posługą ofiarom wypadków.

47. Wiele parafii położonych jest w okolicach chętnie odwiedzanych przez turystów. Należy przygotowywać do sezonu turystycznego swoich parafian i przypomnieć o obowiązku chrześcijańskiej gościnności. Przejawia się

³⁶ Np. Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, dok. cyt., tu: Obrzęd błogosławieństwa przed rozpoczęciem podróży, t. 1, s. 196–204; Obrzęd błogosławieństwa urządzeń i przedmiotów przeznaczonych dla podróżujących, tamże, s. 281–292.



ona w dawaniu chrześcijańskiego świadectwa, tworzeniu przyjaznej atmosfery, życzliwości, otwarciu na potrzeby gości i gotowości do pomocy. Turyści nie są tylko „złem koniecznym” ani „okazją do zarabiania pieniędzy”, ale naszymi braćmi i siostrami. Trzeba też uczulić na możliwość moralnie negatywnych wpływów ze strony przybyszów. Szczególną duszpasterską opieką powinno się objąć osoby obsługujące ruch turystyczny (pracownicy domów wczasowych, hoteli, kempingów, schronisk, centrów rekreacyjnych, wyciągów narciarskich, gastronomii, transportu, przewodnicy itp.). Praca w turystyce ma często charakter sezonowy, a zatem niestabilny, niekiedy zagrażający prawom pracowniczym. Czas wakacyjnego sezonu jest tu okresem nasilonej pracy. Wielu z nich pracuje w święta, często w dużej odległości od kościoła, mając trudności z wypełnianiem nawet podstawowych praktyk religijnych. Należy im ułatwić praktyki religijne, np. przez zachętę do udziału w sobotniej wieczornej Mszy św., rozmowę z pracodawcami i prośbę o takie rozłożenie dyżurów pracy, by mogli uczestniczyć w niedzielnej Mszy św., jak też mieć czas dla swojej rodziny. Wymienione sytuacje zawodowe mogą zagrażać rodzinnym i społecznym więzom. Stąd konieczna jest intensywna duszpasterska troska o rodziny i społeczne wsparcie ze strony parafii.

48. Parafia ma być wspólnotą gościnną, przyjmującą wszystkich przybyszów³⁷. W miejscowościach (parafiach) turystycznych przed Mszą św. lub w ogłoszeniach duszpasterskich powinno się przywitać i pożegnać gości. Ukazać, że należą do jednej wspólnoty chrześcijan. Poinformować ich o tym, co parafia może im zaofiarować podczas urlopu i zaprosić do udziału w życiu religijnym lokalnej wspólnoty, jak też w programach przygotowanych specjalnie dla nich.

49. Szczególnie ważne jest ogłoszenie godzin sprawowania Mszy św., sakramentu pokuty, innych nabożeństw i posług duszpasterskich. Informacja taka powinna znaleźć się we wszystkich parafialnych komunikatorach, a w szczególności w pobliżu kościołów i innych miejsc sakralnych. Wskazane jest – w porozumieniu z lokalnymi władzami – postawienie tablic z bieżącą informacją w innych widocznych miejscach publicznych, np. przy drogach³⁸.

³⁷ Por. cyt. Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego, 35.

³⁸ W niektórych regionach przyjął się zwyczaj umieszczania krzyży koloru żółtego z informacją o godzinach nabożeństw.



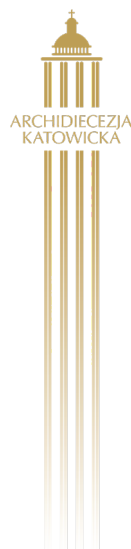
50. Rytm życia turystów i odpoczywających ma swoją specyfikę, np. większość dnia spędzają oni na wycieczkach, plażach, stokach narciarskich, a w domach wczasowych mają wyznaczone godziny posiłków. W miejscowościach o większym nasileniu ruchu turystycznego należy dostosować godziny odprawiania Mszy św. do rytmu życia gości, np. celebrować je w późniejszych godzinach wieczorem, gdy wracają z wędrówek lub rekreacji, tak by nie kolidowały z godzinami posiłków w domach wczasowych itp. W niektórych przypadkach, przy napływie większej liczby gości, zachodzi konieczność dodatkowej Mszy św. w kościele parafialnym, a także w kaplicach dojazdowych, tam gdzie są większe skupiska wypoczywających (domy wczasowe, obozy harcerskie, kolonie). W uzasadnionych przypadkach trzeba odprawić Mszę św. połową, z zachowaniem odpowiednich przepisów kościelnych.

51. Poza domem, w obcym środowisku, człowiek chętniej podejmuje refleksję nad swym życiem, szukając drogi nawrócenia i wsparcia ze strony kapłana. W miejscowościach turystycznych trzeba zadbać o stałe godziny dyżurów w konfesjonale, jak również dyżury duszpasterzy poza spowiedzią. W miarę możliwości udostępnić spowiedź w językach obcych.

52. Przebywający na wczasach chętniej otwierają się na sprawy duchowe i dysponują większą ilością wolnego czasu. Należy wyjść naprzeciw tym potrzebom, udostępniając przez większą część dnia kościoły i kaplice, a przynajmniej ich wydzieloną część, dla modlitwy i adoracji Najświętszego Sakramentu.

53. Współczesny ruch turystyczny coraz częściej staje się międzynarodowy. Jeżeli zaistnieje taka potrzeba, zwłaszcza w dużych miastach i ośrodkach, gdzie przybywa wielu obcokrajowców, należy zadbać o sprawowanie duszpasterskich posług w obcych językach, zwłaszcza Mszy św. niedzielnych i sakramentu pokuty.

54. Parafia powinna zadbać o łączność z turystami poprzez różnego rodzaju media. Ogłoszenia dla gości winny być umieszczane w gablotkach przy kościele, obok przydrożnych kapliczek, na tablicach ogłoszeń w gminie i w ruchliwych miejscach, w punktach informacji turystycznej a także w drukowanych informatorach duszpasterskich i gazetach parafialnych. Drukowane informatory trzeba pozostawić nie tylko w przedsionku kościoła, ale dostarczyć je do



punktów informacji turystycznej, przekazać gospodarzom przyjmującym gości, domomczasowym, hotelom, pensjonatom, kempingom, schroniskom itp.

Przy kościele należy umieścić w widocznym miejscu odpowiednią tablicę zawierającą historię kościoła i parafii oraz opis najciekawszych zabytków na jej terenie. Tam gdzie to możliwe, trzeba go sporządzić w formie drukowanej, dostępnej w przedsionku kościoła, np. w postaci ulotki lub folderu.

Jednym ze sposobów nawiązania kontaktu z turystami jest list do gości, rozprowadzany we wcześniej wskazany sposób. Zawiera on np. powitanie ze strony proboszcza, propozycje modlitw wakacyjnych, rozważania na niedzielę, zaproszenie na nabożeństwa i ich rozkład, jak też informacje o lokalnych zabytkach kultury chrześcijańskiej.

Parafie powinny współpracować z lokalnymi centrami lub punktami informacji turystycznej w celu propagowania informacji dotyczących cennych obiektów sakralnych, szlaków turystyki religijnej, muzeów sakralnych itp.

Wymienione działania są dobrą okazją do zapoznawania turystów z bogactwem lokalnych form religijności, miejscowej kultury, zwyczajów, zabytków, jak też drogą do okresowego włączania ich w życie wspólnoty parafialnej.

55. Skutecznym i koniecznym narzędziem współczesnego duszpasterstwa turystycznego są nowoczesne technologie internetowe, np. strony i komunikatory internetowe. Każda parafia w regionach turystycznych powinna na swojej stronie internetowej mieć zakładkę przeznaczoną dla turystów, w której podaje się ważne informacje (wskazane w innych punktach niniejszego dokumentu).

56. Turyści, dysponując większą ilością wolnego czasu, chętnie poświęcają się aktywnościom kulturalnym. Dobrym zwyczajem jest udostępnianie im religijnej prasy i książek, nagrań muzycznych i multimedialnych. Dobrze służy temu zadaniu biblioteka parafialna z czytelnią lub parafialny kiosk. Należy zadbać o zorganizowanie wydarzeń krzewiących kulturę chrześcijańską, np. prelekcji, spotkań z ciekawymi ludźmi, pokazów filmów o tematyce religijnej, przedstawień religijnych, koncertów.

57. Podczas organizacji koncertów w obiektach sakralnych należy stosować się do odnośnych kościelnych przepisów wydanych przez Stolicę Apostolską, Konferencję Episkopatu Polski oraz biskupa miejsca. W szczególności do zasady podanej przez Kodeks Prawa Kanonicznego: „W miejscu świętym



dopuszcza się tylko to, co służy sprawowaniu i szerzeniu kultu, pobożności i religii, a zabrania się tego, co jest obce świętości miejsca” (kan. 1210)³⁹.

58. Wiele kościołów posiada cenne zabytki sztuki i architektury. Jest to wspólne bogactwo, dlatego świątynie powinny umożliwiać ich indywidualne lub wspólne zwiedzanie. W kościołach i innych miejscach sakralnych, licznie odwiedzanych przez turystów, wskazane jest w wyznaczonych, stałych godzinach, zorganizowanie wspólnego zwiedzania z odpowiednio wykształconym i przygotowanym miejscowym przewodnikiem. Jest to okazja do apostołskiego zaangażowania katolików świeckich i ewangelizacji, szczególnie poprzez objaśnianie chrześcijańskiego znaczenia oglądanych obiektów. Należy jednak zadbać, by miejsca te nie przerodziły się w muzea. Odwiedzających kościoły winno się zachęcić do chwili osobistej modlitwy i przewidzieć taki czas w trakcie oprowadzania.

59. Na teren kościoła przychodzą osoby o różnym wyrobieniu duchowym i wychowaniu. Aby strzec godnej atmosfery świątyni, przy wejściu do obiektów sakralnych powinno się umieścić tablice przypominające odwiedzającym o świętości miejsca, godnym ubiorze i zachowaniu.

60. W wypadku ważnych miejsc sakralnych, np. sanktuariów, zabytkowych kościołów, cmentarzy, przy współpracy z miejscowymi władzami, należy zadbać o umieszczenie przy publicznych drogach drogowskazów do nich. Przyjęty jest międzynarodowy standard tablic koloru brązowego z jasnymi napisami.

61. Zgodnie ze światowym standardem, powinno się zaopatrzyć pokoje w miejscach noclegowych (hotelach, pensjonatach, domach czasowych) w egzemplarze Pisma Świętego w języku polskim lub w innych językach.

62. Jeśli na terenie parafii aktywne są organizacje turystyczne, parafia winna podejmować współpracę z nimi oraz utrzymywać kontakt z przewodnikami turystycznymi. Podobnie jak w wypadku duszpasterstwa diecezjal-

³⁹ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja o koncertach w kościołach „Lex Romae datur”, 5.11.1987; Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej, 14.10.2017, zwłaszcza p. X.



nego, trzeba towarzyszyć ich turystycznym inicjatywom przez organizację okolicznościowych nabożeństw, np. z okazji lokalnych rajdów turystycznych, jubileuszy, świąt patronów, Światowego Dnia Turystyki, Światowego Dnia Przewodnika.

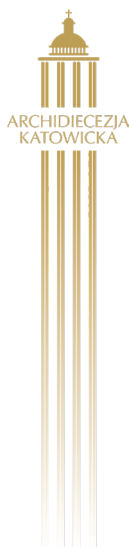
63. Popularną i chętnie realizowaną formą pobożności jest pielgrzymowanie. Parafie są organizatorami pielgrzymek. Cenną inicjatywę stanowią też wyjazdy turystyczne, które mogą przybierać formę turystyki religijnej, zwłaszcza gdy towarzyszy im kapłan. Jest to też sposób aktywizacji apostołskiej katolików świeckich i droga do integracji lokalnej wspólnoty. Przy organizacji wymienionych wyjazdów należy pamiętać o stosowaniu się do aktualnie obowiązującego ustawodawstwa państwowego. Dobrym zwyczajem jest przygotowanie planu pielgrzymkowego (turystyki religijnej) na kolejne lata, np. pielgrzymek do sanktuariów diecezjalnych i ogólnopolskich, pielgrzymek dla grup stanowych i wiekowych (np. dzieci, młodzieży, rodzin, seniorów) w formach autobusowych, pieszych, rowerowych itp.

D. Zadania ugrupowań kościelnych, grup duszpasterskich oraz innych instytucji kościelnych organizujących turystykę

64. Duszpasterstwo na polu turystyki jest w znacznej mierze miejscem apostołstwa osób świeckich, aktywnych w stowarzyszeniach kościelnych, ruchach i grupach duszpasterskich. Świeccy powołani są tu do współpracy z misją hierarchii⁴⁰. Jako bezpośredni twórcy turystyki mają w odniesieniu do niej własne kompetencje i specjalistyczną wiedzę, które wnoszą w obszar duszpasterstwa, usprawniając jego funkcjonowanie⁴¹. Niektóre z przywołanych ugrupowań, np. Akcja Katolicka, Caritas, w swoich statutach mają zapisane zadanie organizowania różnych form spędzania czasu wolnego, wypoczynku i turystyki. W tym znaczeniu są to także kolonie katolickie, obozy, rekolekcje wyjazdowe, wycieczki. Ugrupowania te, jeśli same nie mają odpowiednich uprawnień, powinny współpracować z instytucjami upoważnionymi przez państwowe ustawodawstwo do prowadzenia imprez turystycznych.

⁴⁰ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczne o Kościele, 33.

⁴¹ Por. Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich, 10.



Do szczegółowych zadań gremiów apostołskich należą w szczególności:

a. Wypracowywanie modeli wartościowego sposobu spędzania wolnego czasu, które posłużą turystom i organizacjom turystycznym. Są nimi programy tras turystyki religijnej, rajdów, imprez kultury chrześcijańskiej, konkursów, odznak turystyki religijnej itp.

b. Organizacja, znakowanie oraz konserwacja szlaków pielgrzymkowych, turystyki religijnej i kultury chrześcijańskiej we współpracy z diecezją, parafiami i gminami, przez które szlaki mają przebiegać. W tym zakresie należy współpracować z istniejącymi organizacjami znakującymi szlaki (np. PTTK) w zakresie merytorycznej zasadności prowadzenia szlaku. Aneks do niniejszego dokumentu zawiera szczegółowe wskazania w tym względzie.

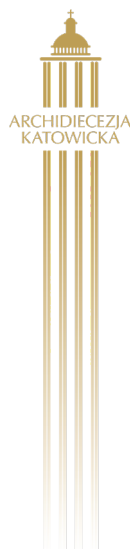
c. Organizacja wędrowek, rajdów szlakami turystyki religijnej i kultury chrześcijańskiej, np. Szlakiem Maryjnym, Drogą św. Jakuba, Szlakami Papieskimi, Szlakiem Cysterskim, Szlakami Świętych, Szlakiem Chrztu Polski, Szlakiem Ogrodów Biblijnych.

d. Przygotowanie drukowanych i internetowych przewodników dla turystyki religijnej i pielgrzymowania.

e. Systematyczne pogłębianie wiedzy i umiejętności praktycznych w dziedzinie turystyki i apostołstwa na polu turystyki.

65. Grupy kościelne organizujące turystykę, wakacyjne kolonie, obozy, rekolekcje i tym podobne akcje winny pozostawać w kontakcie z lokalną parafią, z jej proboszczem i duszpasterzami. Jeśli ich pobyt nie odbywa się w osobnym ośrodku rekolekcyjnym, należy poinformować miejscowego proboszcza o programie pobytu, uzgodnić korzystanie z kościoła, z kaplicy dojazdowej bądź domu parafialnego. Domy prywatne nie są miejscem sprawowania liturgii. Wyjątkiem są przypadki, gdy grupa przebywa w odległości, która uniemożliwia dotarcie do kościoła. Gdy zajdzie uzasadniona potrzeba sprawowania liturgii poza miejscem sakralnym, należy zachować odpowiednie przepisy prawa kościelnego. W szczególności trzeba zadbać o godność i czystość miejsca, kompletny sprzęt liturgiczny i strój kapłana. W wypadku sprawowania sakramentu pokuty poza miejscem sakralnym należy zadbać, by zachowanie kapłana i spowiadającego się nie budziło zgorszenia oraz zapewniało dyskrecję. Kapłan zasadniczo powinien być ubrany w sutannę (bądź albę) i stulę.

W dni powszednie wymienione wyżej grupy organizują nabożeństwa w swoim gronie, natomiast w niedziele i święta włączają się w nabożeństwa



w miejscowej parafii. Mogą one animować liturgię a równocześnie dać wobec lokalnej wspólnoty świadectwo swej wiary.

66. Kapłan prowadzący wymienione grupy proponuje pomoc miejscowym duszpasterzom w posłudze niedzielnej lub w konfesjonale, zwłaszcza w okresach gremialnych spowiedzi.

67. W każdym przypadku grupy kościelne zobowiązane są do przestrzegania aktualnie obowiązujących przepisów prawa państwowego i resortowego, odnoszącego się do organizowania imprez turystycznych lub zbiorowego wypoczynku. Nie wolno organizować odpoczynku zbiorowego bez odpowiednio przeszkolonego personelu, posiadającego aktualnie obowiązujące certyfikaty, np. kierownika kolonii, wychowawcy grup kolonijnych. Szczególny nacisk należy kłaść na bezpieczeństwo poruszania się na drogach, w górach i nad wodą.

68. Zadaniem instytutów teologicznych, aktywnych w ramach ośrodków akademickich bądź w diecezjach, są studia nad problematyką współczesnej turystyki i pastoralnej posługi Kościoła w tym obszarze, jak też przygotowanie osób duchownych i świeckich do posługi duszpasterskiej wśród turystów⁴². Wskazane jest, by instytuty teologiczne organizowały takie przygotowanie w formie rozbudowanej kierunku studiów z turystyki religijnej (licencjat zawodowy, jednolite studia magisterskie) lub specjalizacji w ramach studiów teologicznych lub instytutów wiedzy religijnej bądź studiów podyplomowych.

69. Ośrodki teologiczne powinny organizować specjalistyczne szkolenia, sympozja albo kongresy dotyczące duszpasterstwa turystycznego, turystyki religijnej i pielgrzymowania, które staną się dobrą okazją do wymiany doświadczeń, integracji środowisk i systematycznego dokształcania kadr. Szczególnym zadaniem jest tu propagowanie etycznych zasad w turystyce.

70. Ważną rolę w duszpasterstwie turystów pełnią instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego. Wiele z nich ma tradycję opieki nad „osobami w drodze”, szczególnie pielgrzymami. Są współpracowni-

⁴² Cyt. Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego, n. 33.2.



kami biskupów, włączeni w duszpasterstwo na różnych szczeblach⁴³. W duszpasterstwie turystów szczególnie przydatna jest ich ruchliwość („mobilitas”) oraz duszpasterska zespolowość („pastoralis complexus”). Mogą skuteczniej towarzyszyć osobom znajdującym się poza miejscem własnego zamieszkania i organizować posługujące wśród turystów zespoły duszpasterskie. Ich domy zakonne mogą stać się ośrodkami duszpasterskimi dla turystów i pielgrzymów⁴⁴.

E. Duszpasterstwo turystów w sanktuariach i miejscach pielgrzymkowych

71. Sanktuaria i miejsca pielgrzymkowe spełniają w duszpasterstwie turystycznym rolę analogiczną jak wymienione wcześniej parafie turystyczne. Istotne elementy tego duszpasterstwa wskazuje Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii⁴⁵. Do działań duszpasterskich wobec turystów należy stosować *mutatis mutandis* polecenia (rady, wymagania, zasady) zawarte we Wskazaniach dla duszpasterstwa pielgrzymkowego.

72. Sanktuaria i inne ośrodki pielgrzymkowe są miejscami, gdzie przybývają nie tylko pątnicy, ale i turyści, nierzadko bowiem posiadają one interesujące pod kątem turystyki obiekty. Już sama obecność turystów w tych ośrodkach stanowi niepowtarzalną okazję do ewangelizacji. Pośród nich bowiem znajdują się także osoby słabej wiary lub niewierzący. Serdeczne przyjęcie, odpowiednie objaśnienie znaczenia chrześcijańskich zabytków z ich symboliką może szerzej otworzyć ich serca na Ewangelię⁴⁶.

F. Współpraca z innymi instytucjami

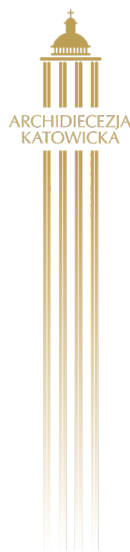
73. W turystyce zaangażowane są liczne instytucje. Duszpasterstwo tury-

⁴³ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, 28.

⁴⁴ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego „*Peregrinans in terra*”, 27.03.1969, 30–32.

⁴⁵ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania, 17.12.2001, szczególnie r. VIII.

⁴⁶ Por. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego, 8.05.1999, 10.



stów podejmuje z nimi współpracę, korzysta z ich doświadczeń i prosi o wsparcie w swoich poczynaniach. Wiele z osób działających w tych instytucjach to członkowie Kościoła. Należy ich zachęcać oraz wspierać w podejmowaniu aktywności ewangelizacyjnej i apostołskiej na polu turystyki.

74. Szczególnie ważna jest współpraca z biurami podróży organizującymi pielgrzymowanie i turystykę religijną oraz stowarzyszeniami przewodników. Oprócz eksplikowanych wcześniej w niniejszych Wskazaniach spraw, należy prosić, by dbali o religijny charakter organizowanych pielgrzymek, pozostawali w kontakcie z duszpasterzami odwiedzanych miejsc sakralnych i stosowali się do zasad tam obowiązujących. W wypadku przygotowania pielgrzymek konsultowali ich program religijny oraz zapraszali na nie kapłanów w celu opieki duchowej.

75. Należy dążyć do licencjonowania osób oprowadzających turystów po obiektach religijnych. Osoby takie po odpowiednim przygotowaniu otrzymują stosowny dokument od biskupa diecezji. Aneks do niniejszego dyrektorium zawiera zasady takiej certyfikacji.

76. Należy dążyć do certyfikacji biur turystycznych, które organizują pielgrzymki. Powinny one otrzymać stosowny dokument wydany przez Konferencję Episkopatu Polski lub biskupa diecezji.

77. W wielu miejscach pojawiają się godne pochwały inicjatywy tworzenia szlaków pielgrzymkowych i turystyki religijnej. Należy dążyć do certyfikacji tych szlaków ze strony kościelnej. Aneks do niniejszego dyrektorium zawiera zasady takiej certyfikacji.

78. Duszpasterstwo turystów wspiera wypracowywanie etycznych zasad resortowych dla osób zatrudnionych w różnych zawodach związanych z turystyką. W razie potrzeby służy radą i wsparciem w rozwiązywaniu dylematów moralnych.

Wskazania dla duszpasterstwa turystów zostały przygotowane przez Radę Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek i zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski na mocy uchwały nr 17/383/2019 z dnia 13 czerwca 2019 r. na okres 3 lat ad experimentum.



ANEKS

I. Schemat duszpasterstwa „osób w drodze” w odniesieniu do turystów

Instytucja: STOLICA APOSTOLSKA

Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka

Ważniejsze zadania:

Dykasteria przejęła rolę dotychczasowej Rady ds. Migracji i Podróżnych, której zadaniami były:

- konsultacja problemów związanych z „osobami w drodze” (turyści, pielgrzymi, migranci, przesiedleńcy, pracownicy cyrków itp.)
- koordynacja duszpasterstwa „osób w drodze”
- koordynacja duszpasterstwa pracowników sektora turystyki
- przygotowanie programów i pomocy duszpasterskich
- kontakt z międzynarodowymi organizacjami zajmującymi się „osobami w drodze”
- kongresy duszpasterstwa, zjazdy, szkolenia, studia itp.

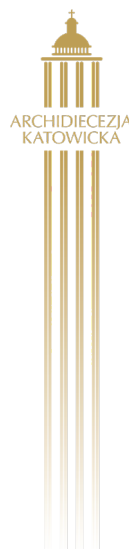
Instytucja: KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

Rada ds. Duszpasterstwa Migracji, Turystyki i Pielgrzymek:

- przewodniczący
- członkowie biskupi
- konsulatorzy
- Krajowy Duszpasterz Turystów
- Krajowe Kolegium Duszpasterzy Turystów

Ważniejsze zadania:

- konsultacja problemów związanych z „osobami w drodze”
- ożywianie i koordynacja na terenie kraju duszpasterstwa „osób w drodze” oraz pracowników sektora turystyki
- przygotowanie programów i pomocy duszpasterskich
- kontakt z krajowymi organizacjami zajmującymi się turystyką
- konferencje, szkolenia, studia itp.



Instytucja: DIECEZJE

- diecezjalni duszpasterze turystów
- zespół współpracowników

Ważniejsze zadania:

- ożywianie, koordynacja, inicjatywy duszpasterstwa na terenie diecezji
- przygotowanie programów i pomocy duszpasterskich dla diecezji
- kontakt z lokalnymi organizacjami zajmującymi się turystyką
- organizacja zebrań, szkoleń itp.

Instytucja: MIEJSCOWOŚCI TURYSTYCZNE, SANKTUARIA, PORTY LOTNICZE I MORSKIE

- duszpasterze delegowani do miejscowości turystycznych lub grup związanych z turystyką
- proboszczowie miejscowości turystycznych
- kustosze sanktuariów
- kapelani lotnisk, portów morskich

Ważniejsze zadania:

- duszpasterstwo wśród turystów (wczasowiczów)
- duszpasterstwo w sanktuariach (wśród pielgrzymów i turystów)
- duszpasterstwo w portach lotniczych, morskich (wśród podróżnych i personelu)

II. Zasady certyfikacji szlaków religijnych, pielgrzymkowych i kultury religijnej

Poniższe zasady stanowią wskazówki dla Konferencji Episkopatu Polski oraz biskupów na terenie ich diecezji, pomagające w certyfikacji (akceptacji) szlaków religijnych, pielgrzymkowych i kultury religijnej, o którą zwracają się inicjatorzy.

1. Pedagogika szlaku

Celem szlaku religijnego, pielgrzymkowego bądź kultury religijnej jest



w pierwszym rzędzie ukazanie religijnych walorów odwiedzanych przez pielgrzymów i turystów miejsc, zapoznanie z postaciami osób świętych i świątobliwych związanych z okolicami. Odwiedzane na szlaku miejsca ukazują rolę Kościoła w tworzeniu kultury, a zatem także związek między religią a kulturą. Religijność odcisnęła swe piętno na wielu ludzkich dziełach. Z drugiej strony Kościół był i jest mecenasem kultury. W przypadku osób chodzi o ukazanie świadectwa ich wiary, przedstawienie działalności społecznej i kulturalnej płynącej z wiary, wkład w życie Kościoła i narodu. Czasami chodzi też o unaocznienie ciągle żywej religijności rozwijanej w miejscowych wspólnotach, parafiach i sanktuariach, np. w zwyczajach religijnych i kulturowych.

Poprzez szlak ułatwia się pielgrzymowi lub turystyście dotarcie do miejsc nie zawsze znanych i popularnych. Udostępnia się te miejsca i proponuje konkretny projekt wędrówki.

Przejście szlaku ma wspierać rozwój wiary pielgrzyma lub turysty, wskazać, jakie znaczenie dla jego życia religijnego może mieć poznanie wybranej postaci lub miejsca. W ten sposób szlak spełnia rolę ewangelizacyjną i wychowawczą.

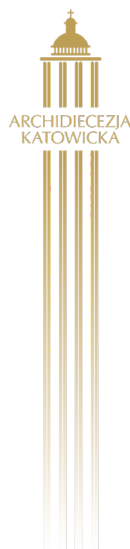
2. Podmiot odpowiedzialny za szlak

Szlak jest inicjatywą o trwałym charakterze. W związku z tym powinien być wskazany podmiot (koordynator szlaku), który bierze odpowiedzialność nie tylko za utworzenie szlaku lecz także ciągłość jego funkcjonowania, utrzymanie, zapewnienie bezpieczeństwa i promocję. Nie może to być indywidualna osoba prywatna, ale instytucja, np. stowarzyszenie, fundacja, diecezja, parafia, gmina itp.

3. Tworzenie szlaku

Przy tworzeniu szlaku konieczna jest konsultacja ze specjalistami, którzy wydadzą opinię o jego celowości:

a. od strony kościelnej z duszpasterzami (duszpasterz pielgrzymów, turystów), historykami Kościoła, historykami sztuki religijnej, kulturoznawcami religii, diecezjalnymi konserwatorami zabytków;



b. od strony świeckiej z fachowcami, którzy znają się na technice wyznaczania szlaków, m. in. znakowania, opatrzenia tablicami informacyjnymi. Kompetentnym podmiotem jest tu PTTK, które w swoich oddziałach terenowych ma specjalistów od tego rodzaju przedsięwzięć i posiada Instrukcję znakowania szlaków turystycznych.

Szlak powinien być uzgodniony z miejscowymi proboszczami, rektorami kościołów lub ośrodków pielgrzymkowych, którzy będą gotowi do zaakceptowania przybywających na ich teren pielgrzymów lub turystów, wskażą, w jaki sposób obiekty sakralne będą udostępniane, jakie posługi duszpasterskie mogliby zaproponować.

Szlak powinien być uzgodniony także z gospodarzami terenów, przez które będzie przebiegał i należy od nich uzyskać oficjalną zgodę. Są to lokalne samorządy (prezydent, burmistrz, wójt, sołtys), nadleśnictwa, osoby prywatne. Jest to konieczne ze względu m.in. na potrzebę umieszczania oznakowania szlaku, przejście przez miejsca publiczne, lokalną promocję szlaku itp.

Należy określić sposób oznakowania szlaku w terenie. Minimum to tablica informacyjna w miejscach kluczowych, zawierająca podstawową informację o danym miejscu i logo szlaku. Twórca szlaku jest zobowiązany do wykonania oznakowania oraz późniejszej stałej kontroli jego stanu i konserwacji.

4. Funkcjonowanie szlaku

Założyciel powinien wskazać, jak w praktyce szlak będzie funkcjonował. Czy jest zapewnione minimum duszpasterskiej opieki dla osób chcących udać się na szlak (np. kontakt z duszpasterzami bądź osobami zaangażowanymi apostołsko, przewodnictwo po obiektach sakralnych, dostęp do obiektów sakralnych), czy ma projekty wydarzeń o charakterze religijnym i kulturalnym wokół szlaku (np. zbiorowe pielgrzymki, zloty, rajdy)?

5. Informacje i promocja szlaku

Dla prawidłowego funkcjonowania szlaku konieczna jest stale dostępna informacja. Obok wcześniej wymienionych elementów, konieczne jest przygotowanie folderów, drukowanych przewodników, map, portalu internetowe-



go (stale aktualizowanego; także w wersji mobilnej) itp. Zawierać one będą m.in. informacje o obiektach na trasie, wskazówki dotyczące drogi, informacje o nabożeństwach w lokalnych ośrodkach duszpasterskich, dane kontaktowe do duszpasterstw znajdujących się na trasie szlaku. Wskazane jest, by wymienione materiały były dostępne także w wersji obcojęzycznej.

6. Dodatkowe uwagi praktyczne

W punkcie zawarto dodatkowe uwagi praktyczne, uzupełniające wcześniej wymieniane kwestie. Realizacja poniższych zadań nie jest konieczna do certyfikacji szlaku. Niemniej stanowi ważne wskazania odnośnie do jego tworzenia i długoterminowego funkcjonowania.

Etapy tworzenia szlaku

Etap I: Projekt

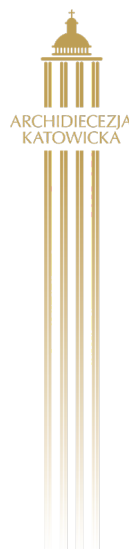
- Określenie znaczenia szlaku, jego celu i tematyki.
- Określenie potencjału pielgrzymkowego i turystycznego szlaku.
- Opracowanie przebiegu szlaku.
- Wyznaczenie obiektów kluczowych szlaku.
- Wyznaczenie pozostałych obiektów formalnie zaliczanych do szlaku.
- Opracowanie logotypu szlaku.
- Powołanie koordynatora szlaku.
- Opracowanie waloryzacji oraz analizy potencjału pielgrzymkowego i turystyczno-kulturowego szlaku.

Etap II: Informacja

- Wykonanie tablic informacyjnych.
- Oznakowanie szlaku w terenie (patrz także uwagi w punkcie 3).
- Wykonanie i rozbudowa małej infrastruktury.

Etap III: Promocja (patrz także uwagi w punkcie 5).

- Wykonanie własnego, aktualizowanego portalu internetowego (również w wersji mobilnej i obcojęzycznej).
- Stała promocja w prasie, telewizji, Internecie i mediach społecznościowych.
- Wydanie przewodnika, map i folderów (również w wersji obcojęzycznej).



– Współpraca w zakresie promocji szlaku z samorządem terytorialnym oraz władzami Kościoła.

– Działania informacyjne dotyczące szlaku w regionalnych i lokalnych punktach informacji turystycznej oraz w regionalnych i lokalnych organizacjach – stowarzyszeniach zajmujących się obsługą ruchu turystycznego.

– Informacja o szlaku na portalach lokalnych gmin, organizacji turystycznych i przewodnickich.

– Organizacja warsztatów, prelekcji, wykładów i wystaw na temat szlaku.

– Organizacja weekendowych (niedzielnych) pielgrzymek (wędrowek, rajdów) szlakiem, rozpoczynających się np. od nabożeństwa (Mszy św.) w miejscowym kościele przy udziale lokalnych mieszkańców.

– Organizacja konferencji naukowych i popularnonaukowych (popularyzacyjnych).

– Promocja szlaku na targach turystycznych i kulturowych.

– Przygotowanie specjalnego certyfikatu dla turystów (pielgrzymów) lub odznaki turystycznej (pielgrzymkowej), którzy przeszli szlak.

Etap IV: Koordynacja i zarządzanie

– Powołanie rady programowej szlaku (kapituły szlaku) w regionie (województwie/diecezji), przez który przebiega szlak. Będzie ona zajmować się rozwojem szlaku na danym terenie. Do udziału w pracach rady, podmiot odpowiedzialny za szlak powinien zaprosić przedstawicieli wszystkich powiatów, gmin i parafii, przez które szlak przebiega, przedstawiciela miejscowego biskupa diecezji (np. przedstawiciela wydziału duszpasterskiego kurii diecezjalnej, duszpasterza turystów lub pielgrzymów), reprezentantów świata nauki, organizacji i stowarzyszeń związanych z turystyką w danym regionie, przedstawiciela nadleśnictw i obszarów objętych ochroną przyrody, przez które poprowadzono szlak, przedstawiciela lokalnych grup działania i lokalnych organizacji turystycznych.

– Stała kontrola stanu oznakowania szlaku oraz tablic informacyjnych (wyznaczenie grupy wolontariuszy – „strażników” opiekujących się odcinkiem szlaku w danym regionie).

– Przygotowanie obsługi przewodnickiej.

– Powołanie kapelana szlaku przez miejscowego biskupa diecezji (np. kapelani Drogi św. Jakuba są powołani w niektórych diecezjach).



III. Zasady licencjonowania przewodników po obiektach sakralnych

1. Wskazania dla duszpasterstwa turystów zalecają, by dążyć do licencjonowania osób oprowadzających po obiektach sakralnych, w szczególności katolickich kościołach, kaplicach i sanktuariach. Poniższe zasady stanowią pomoc dla biskupów diecezjalnych, którzy powinni wydawać odnośną licencję. Oprowadzanie po miejscach świętych jest czynnością odpowiedzialną. Osoba oprowadzająca, będąca chrześcijaninem, jest tu poniekąd świadkiem wiary i ewangelizatorem.

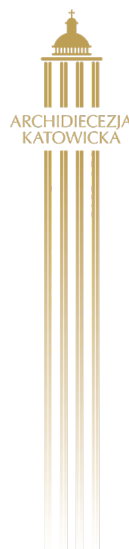
2. Kandydujący do licencji powinien być osobą o przykładowej postawie moralnej, wierzącym, cechującym się kulturą osobistą. Jeśli nie jest wierzący, winien zachować szacunek w słowach i zachowaniu do religii i zwyczajów religijnych.

3. Kandydat otrzymuje licencję na podstawie szkoleń przeprowadzanych przez diecezjalne duszpasterstwo turystyczne. Podstawowy program tych szkoleń jest określony w osobnym dokumencie. Wydający licencję biskup może uwzględnić wiedzę i kompetencje kandydata uzyskane podczas innych kursów dla przewodników.

Kandydat powinien posiadać przynajmniej w podstawowym stopniu wiedzę na temat historii Kościoła, architektury i sztuki kościelnej, symboliki chrześcijańskiej, liturgii i zwyczajów religijnych.

4. Biskup miejsca, po zasięgnięciu opinii diecezjalnego duszpasterza turystów, wydaje pisemny dokument (licencję) uprawniający do oprowadzanie grup turystycznych po obiektach sakralnych.

5. Nad czynnościami oprowadzania czuwa miejscowy proboszcz, rektor kościoła lub kustosz sanktuarium. On też zgłasza ewentualne uwagi odnośnie do tego zadania osobom oprowadzającym oraz biskupowi miejsca. W razie braku poszanowania przyjętych zasad i ustaleń może poprosić osobę oprowadzającą o opuszczenie miejsca sakralnego. Czyni to z kulturą i dyskrecją. W razie powtarzających się negatywnych opinii, licencja udzielona osobie oprowadzającej może zostać przez biskupa miejsca zawieszona lub cofnięta.



IV. Teksty przydatne dla duszpasterstwa turystów

1. Kongregacja ds. Duchowieństwa, Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego „Peregrinans in terra”, 27 marca 1969, tekst polski: „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 15(1971)8–9, s. 268–285.

2. O chrześcijańskich walorach turystyki, List pasterski Episkopatu Polski, Warszawa, 16–18.03.1995.

3. Orędzia, przesłania i listy papieskie oraz Stolicy Apostolskiej na Światowy Dzień Turystyki.

4. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000, 25.04.1998.

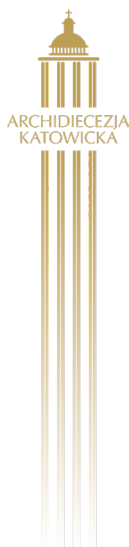
5. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, Sanktuarium. Pamięć, obecność i proroctwo Boga żywego, 8.05.1999.

6. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego, Watykan, 29.06.2001.

7. Uświęcenie czasu pracy i wakacji w Duchu Świętym, List pasterski Episkopatu Polski na wakacje, 5.06.1998: http://episkopat.pl/dokumenty/listy_pasterskie/4572.1,Uswiecenie_czasu_pracy_i_wakacji_w_Duchu_Swie-tym.html

8. W obronie „dobrych zawodów”, Słowo Episkopatu Polski o wychowawczych wartościach sportu, Licheń, 12.06.2004: http://episkopat.pl/dokumenty/listy_pasterskie/4511.1,W_obronie_quot_dobrych_zawodow_quot.html

9. Zachowujcie niedzielę, a niedziela zachowa waszą rodzinę, List pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny, 30.12.2012: http://episkopat.pl/dokumenty/listy_pasterskie/4801.1,Zachowujcie_niedziele_a_niedzie-la_zachowa_wasza_rodzine.html



10. „10 przykazań” dla przewodników po sakralnych obiektach, <http://www.duszpasterstwo-pielgrzym.krakow.pl/index.php?show=radyl>

11. „Dekalog kierowcy” <http://www.duszpasterstwo-pielgrzym.krakow.pl/index.php?show=dekalogkier>

12. Liczne teksty zawiera strona internetowa byłej Papieskiej Rady ds. Migracji i Podróżnych: www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/migrants/index_it.htm www.pcmigrants.org

13. Council of Europe / Cultural Routes, <https://www.coe.int/en/web/cultural-routes/all-cultural-routes> Wymienione w p. 1–5, jak też inne przydatne teksty są dostępne na stronie Internetowej Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek w zakładce turyści <http://migracja.episkopat.pl/turysci/>

14. Konferencja Episkopatu Polski, Wskazania dla duszpasterstwa turystów, 13.06.2019.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC
HOMILIE I LISTY

202

Misja z różańcem w rękę! **Homilia Arcybiskupa Katowickiego** **Pielgrzymka Żywego Różańca** **12 października 2019**

1. Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie! Od ośmiu już lat przeżywamy corocznie pielgrzymkę Żywego Różańca. Dziś gromadzimy się w naszym katedralnym wieczniku, by po raz kolejny zwrócić się ku Matce naszego Boga, by z przykładu Jej świętego życia czerpać siłę i wsparcie dla naszego ziem-

skiego pielgrzymowania, pamiętając, że Ona idzie pierwsza w pielgrzymce wiary. Przemierzając poszczególne tajemnice różańca, uświadamiamy sobie, że Maryja może być obecna w naszym życiu, w każdej jego tajemnicy.

Naszą tegoroczną pielgrzymkę przeżywamy w nadzwyczajnym miesiącu misyjnym ogłoszonym przez papieża Franciszka. Towarzyszą nam słowa Ojca Świętego, który przypomina, że „modlitwa to pierwsze «dzieło misyjne», pierwsze, w które każdy chrześcijanin może i powinien się zaangażować”.

Kochani! Wasza modlitwa i zaangażowanie w Żywy Różaniec ma charakter misyjny. Jest wypełnieniem zadania, które stawia przed nami Kościół. Nakaz głoszenia Ewangelii ma wymiar uniwersalny. Dotyczy każdego z nas, bo przecież każdy ochrzczony jest posłany. Jest to nakaz, który dotyczy nas bardzo bezpośrednio.

Jak zauważył papież Franciszek, każdy z nas nie tylko ma misję, ale każdy z nas jest misją: „Zawsze jesteś misją; każda ochrzczona i każdy ochrzczony jest misją. Ten, kto miłuje, wyrusza w drogę, jest pobudzony, by wyjść ze swoich ograniczeń, jest pociągnięty i pociąga, daje siebie drugiemu i nawiązuje relacje rodzące życie. Nikt nie jest bezużyteczny i nieistotny dla Bożej miłości. Każdy z nas jest misją w świecie, ponieważ jest owocem Bożej miłości”.

Drodzy Czyciele Matki Bożej Różańcowej! Wyruszajcie na misyjne szlaki, w misyjną drogę z różańcem w rękę, modląc się o pokój, za siebie samych, za waszych bliskich, za osoby potrzebujące modlitwy, za kapłanów, o nowe powołania... Módlcie się nieustannie wraz z Maryją za cały Kościół, pamiętając, że „Modlitwa to pierwsze «dzieło misyjne»”, a Kościół powinien również ewangelizować sam siebie i jako Oblubienica Chrystusa wytrwałą modlitwą manifestować wierność Oblubieńcowi. I za tę wytrwałą wierność Chrystusowi, za wypowiedaną modlitwę, w której centrum jest imię Jezus, składam wam jak pasterz Kościoła szczerze „Bóg zapłać!”.

2. Nie sposób mówić o realizacji powierzonej nam misji bez wspomnienia już na samym początku Maryi – Matki Bożego Syna, Matki Kościoła, Królowej Różańca Świętego. Maryja jest tym „błogosławionym łonem, które nosiło Chrystusa”, do którego odwołał się ktoś z tłumu w dzisiejszej Ewangelii.

W tajemnicy zwiastowania w spotkaniu z Archaniołem Gabrielem młoda mieszkanka Nazaretu wspaniałomyślnie i z prawdziwą hojnością zaakceptowała Bożą propozycję. Odpowiedziała „tak” na zaproszenie do tej szczególnej misji. Maryja ukochała Boga całym swoim sercem, całą swoją duszą i ze



wszystkich swoich sił. Ona zawierzyła Bogu bezwarunkowo i właśnie dzięki takiej postawie jej misja dała światu Bożego Syna.

W swoim życiu Maryja pokazała niejednokrotnie, że prawdziwa misja jest i musi być bardzo konkretna, że być misją znaczy „mieć oczy, które widzą” potrzeby i trudności drugiego człowieka; mieć ręce otwarte i gotowe do niesienia pomocy; mieć serce pełne miłości i współczucia dla wszystkich.

Takiej właśnie postawie Maryja dała wyraz w tajemnicy nawiedzenia, gdy „udała się z pośpiechem w góry”, by usłużyć swojej krewnej Elżbiecie, która znalazła się w potrzebie. Bo nie można kochać Boga i pogardzać drugim człowiekiem lub nie interesować się nim. Bo tylko ten, kto prawdziwie poznał i umiłował Boga, będzie wytrwale naśladował Jego miłość wobec braci i siostr.

3. Drodzy Siostry i Bracia! To spojrzenie na niektóre z różańcowych tajemnic pozwala nam uświadomić sobie, że Maryja zasłużyła na miano błogosławionej nie tylko dlatego, że została Matką Bożego Syna. Ona słuchała słowa Bożego, przestrzegała go i według tego słowa i na tym słowie budowała swoją misję. Niech jeszcze raz zabrzmia słowa z dzisiejszej Ewangelii: „błogosławieni są ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają”. My też jesteśmy – możemy być – błogosławieni, czyli szczęśliwi, jeśli na poważnie podejmiemy do naszej misji, jeśli dopuścimy Boże słowo do naszego życia, jeśli jak Maryja będziemy zachowywać wszystkie sprawy, które wypełniają nasze życie i rozważać je w swoim sercu (por. Łk 2,19). Tekst cytowanego fragmentu w języku greckim Łukasze Ewangelii mówi, że Maryja brała kawałki i składała je w całość. Łączyła je niemi zaufania wobec Boga i wiarą w misję do wypełnienia.

Siostry i Bracia! Dlatego i my nie koncentrujemy się na poszczególnych, może trudnych i smutnych sytuacjach z codzienności. Najczęściej dotyczą one społeczeństwa i rodziny... Wiem, jak cierpicie z tego powodu, że dzieci lub wnuki nie słuchają ani Boga, ani Kościoła, ani rodziców, żyją nie po Bożemu. Cierpimy jako wspólnota Kościoła z powodu grzechów i niewierności osób duchownych. Każdy z nas wie, co obecnie przeżywa, co spędza mu sen z powiek i z czym przybywa dzisiaj do naszej katedry, niosąc w sercu tajemnice cierpienia, choroby czy odejścia bliskiej osoby.

Ważne, żebyśmy nie brali pod lupę konkretnego wydarzenia, tej pojedynczej sytuacji, ale spróbowali złożyć to w całość, odczytać w kontekście misji naszego życia. I jeszcze usilniej modlili się różańcem do Chrystusa przez wstawiennictwo Bożej Matki. Różaniec może być tą liną bezpieczeństwa, któ-

ra pomoże nam krok po kroku, tajemnica po tajemnicy czynić nasze życie misją w służbie Bogu i drugiemu człowiekowi, w służbie Kościołowi i ludzkiej rodzinie.

W naszym życiu, jak w różańcu, nie brakuje zarówno momentów radosnych, pełnych światła i Bożej chwały, jak i tych bolesnych, naznaczonych chorobą czy cierpieniem. To wszystko jest częścią naszej misji głoszenia Ewangelii.

4. Istnieje bardzo ścisły związek między Żywym Różańcem a powołaniem misyjnym Kościoła, a więc każdego z nas. Tym wspólnym mianownikiem jest bez wątpienia życie Sługi Bożej Pauliny Jaricot, które poniekąd potwierdza to wszystko, o czym była mowa.

Paulina urodziła się 22 lipca 1799 roku w Lyonie we Francji jako córka bogatego przemysłowca. W rodzinie otrzymała staranne wychowanie religijne. Gdy miała zaledwie 17 lat, pod wpływem pewnego kazania zdecydowała się porzucić bogate i wygodne życie. Zapragnęła służyć Bogu, składając prywatny ślub czystości. Rozpoczęła swoją misję: odwiedzała biedne rodziny, rozdawała im jałmużnę, adorowała Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie.

Z korespondencji ze swoim bratem, klerykiem w seminarium duchownym w Paryżu i z listów misjonarzy Paulina dowiedziała się o niezwykle trudnej sytuacji materialnej na misjach i tragicznej sytuacji chińskich dzieci, które umierały z głodu. Te wieści nie dawały jej spokoju. Zaczęła więc myśleć o pomocy. Wtedy właśnie ujawnił się jej talent organizacyjny. Udało się jej tworzyć koła, w które chętnie zaangażowały się pracownice zakładu przemysłowego, odkładając drobne sumy z tygodniowych zarobków. Z dziesiątek kół powstawały nowe koła i rosły w setki, tworząc fundusz na działalność misyjną Kościoła i rozkrzewianie wiary.

Wielkie dzieła wymagają często ofiar, dzięki którym owocują. Kiedy Paulina miała 23 lata, jej dzieło, już w pełnym rozkwicie, przeszło pod zarząd Specjalnej Rady. Ona sama pozostała w cieniu. Na początku bardzo boleśnie to przeżyła, ale ostatecznie poleciła całą sprawę Bogu i podjęła inną, duchową formę wspierania tej swojej inicjatywy. Otoczyła ją modlitwą różańcową – równie dobrze zorganizowaną, co pomoc finansowa. Zorganizowała piętnastoosobowe grupy, które rozważając 15 tajemnic życia Jezusa i Maryi, miały wspierać dzieło tą piękną modlitwą. W ten właśnie sposób powstał Żywy Różaniec, którego róże po kilku latach działania liczyły ponad milion uczestników. „Modlitwa to pierwsze «dzieło misyjne»”!



Drodzy Czyciele Matki Bożej! Wprawdzie Paulina uważała się tylko „za zapalkę wzniecającą ogień”, to jednak stała się założycielką jednego z największych misyjnych dzieł w Kościele, której wy wszyscy jesteście częścią. Papież Paweł VI mówił o niej: „Z ziarna, które Paulina skromnie wrzuciła w ziemię, wyrosło wielkie drzewo (...). Do podążania śladami Pauliny Jaricot w tym konkretnym zaangażowaniu zaproszony jest cały Kościół”. Paulina powierzyła misję swojego życia Maryi poprzez modlitwę różańcową. Chciejmy i my uczynić podobnie. Stawajmy się w naszych rodzinach, wspólnotach, parafiach „zapalkami wzniecającymi ogień” Bożej miłości.

Życzę nam wszystkim, abyśmy i my na wzór Maryi w naszym życiu wypełniali powierzoną nam misję. Abyśmy i my słuchali Bożego słowa i wypełniali je w codzienności, a przez to zasłużyli na miano błogosławionych, czyli szczęśliwych.

Maryjo Dziewico, pomóż nam tak ukochać modlitwę różańcową, byśmy jej nigdy nie zaniedbywali; by była naszą codzienną potrzebą, źródłem siły i miłości w byciu misją w Kościele i dla Kościoła; byśmy u kresu naszej ziemskiej wędrówki mogli wraz z Tobą i wszystkimi świętymi radować się na wiecznej uczcie w niebie.

Królowo Różańca Świętego i Matko Kościoła, wstawiaj się za nami!

203

Każdy z nas jest misją w świecie! Homilia Arcybiskupa Katowickiego Inauguracja roku akademickiego 13 października 2019

1. Czym jest trąd?

Jest chorobą skóry i nerwów, powodowaną przez prątek Hansena. Bakteria atakuje i niszczy gałazki nerwów obwodowych, prowadząc do kalectwa, pozbawiając chorego czucia. W konsekwencji uszkadza zakończenia kończyn i wzrok.

Na świecie według organizacji WHO żyje 15 milionów osób chorych na trąd, najczęściej w krajach tzw. Trzeciego Świata. Trąd jest dziś chorobą uleczalną. Wymaga jednak długotrwałej terapii antybiotykowej oraz rehabilitacji. Na szczęście wraz ze wzrostem poziomu higieny liczba zachorowań spada.

Z powodu przerażających skutków trądu i społecznej izolacji, jaka się z nim wiązała, trąd stał się obrazem grzechu. Jednak nie takie jest jego główne znaczenie w Piśmie Świętym. Trąd symbolizował przede wszystkim kruchość ludzkiego życia i tragiczny aspekt egzystencji poddanej przemijaniu i śmierci.

W przypadku Naamana – bohatera I czytania – możemy mówić o tym ostatnim znaczeniu trądu: „Naaman, wódz wojska króla syryjskiego, miał wielkie znaczenie u swego pana i doznawał względów, ponieważ przez niego Pan spowodował ocalenie Syryjczyków. Lecz ten człowiek, dzielny wojownik, był trędowaty” (2 Krl 5,1). Choroba odbierała Naamanowi dotychczasową społeczną pozycję, ponadto sławę, władzę, posłuch...

Dzięki prorokowi Elizeuszowi ów dzielny wojownik został uzdrowiony. Przywrócony życiu: „Ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony” (2 Krl 5,14).

Trąd jest także symbolem grzechu i skutków życia poza Bogiem, jakby On nie istniał. Grzech, który popełnia człowiek, atakuje jego relację z Bogiem. Bóg przechodzi obok i oddala się. Na szczęście nigdy nie odchodzi i nie opuszcza chorego człowieka. Pragnie go uzdrowić. On jeden ma bowiem moc uzdrowienia z duchowego trądu grzechu. Ta choroba jest uleczalna. Jednakże „terapia” wymaga posłuszeństwa zaleceniom Boskiego Lekarza. Przede wszystkim wymaga pokornej wiary i ufności. Naaman początkowo nie chciał zanurzyć się w wodzie niepozornego Jordana. Znał lepsze od niego rzeki. A przecież nie chodziło o wodę, lecz o wiarę i posłuszeństwo nakazowi proroka.

Nam również wydaje się czasem, że mamy lepsze lekarstwo lub takie znajdziemy na skutki grzechów – lepsze niż to, które ofiaruje nam Bóg. Tymczasem tylko On może nas naprawdę uwolnić i oczyścić.

2. Terapia wodna.

Czy nie dziwi nas rada proroka Elizeusza, by Naaman, wódz wojska króla syryjskiego, siedem razy obmył się w Jordanie i w ten sposób został oczyszczony?

Być może nie, bo znamy przecież terapię wodą, na przykład mineralną. Iluż z nas widziało, jak chociażby w Krynicy Górskiej kuracjusze co dzień wędrują do pijalni wód mineralnych, a potem raczą się cennym trunkiem, spacerując po krynickim deptaku z charakterystycznymi dzbaneczkami w rękę.

Istnieje zresztą cała gałąź fizjoterapii, w której środkiem leczniczym stosowanym zewnętrznie jest woda. Nazywa się ją hydroterapią lub aquaterapią,



zależnie od języka greckiego czy łacińskiego. Po polsku chodzi o wodolecznictwo, znane już w starożytności, zarzucone w średniowieczu i odkryte na nowo w XVIII wieku. Z tą formą leczenia związane jest ciekawe nazwisko – Vincent Priessnitz, który w Cesarstwie Austro-Węgierskim spopularyzował hydroterapię. Od jego nazwiska pochodzi słowo „prysznic”, była to też jedna z metod terapii. Wodoleczącym był także ks. Sebastian Kneipp. Założył w Bawarii zakład leczniczy, gdzie leczono zimną wodą pacjentów z całej Europy. To jemu Europa zawdzięcza popularyzację najprostszej i koniecznej higieny osobistej, jak codzienne mycie się. To może nas dziwi, ale w XIX wieku nie było to tak oczywiste.

Jednak w przypadku Naamana chodzi o coś innego. Elizeusz nie prowadził uzdrowiska, a Jordan raczej nie należał do przezroczyстых wód, tak potrzebnych w różnego rodzaju SPA. Kto był w Ziemi Świętej, zwłaszcza na wiosnę, ten mógł się przekonać, że Jordan niesie wtedy mnóstwo osadu, tocząc ceglastą, brudną wodę. Naaman miał rację. Rzeki w jego kraju były nie tylko większe, ale i piękniejsze, i czystsze. Elizeuszowi jednak chodziło o wiarę żołnierza i jego ufność, całkowicie złożoną w autorytecie stojącym za Elizeuszem, w Bogu. Dzięki temu wódz został uzdrowiony. Dlatego mógł powiedzieć: „Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem”.

3. Ochrczeni i posłani (pierwsze słowa z orędzia papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny 2019).

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że Jordan, podobnie jak Morze Czerwone, było dla Izraelitów wodą przejścia, wodą paschy – z niewoli do wolności. A później, w wyniku refleksji, przejścia pojmowanego jako uwolnienie z trądu grzechów i obdarzenie duszy łaską zdrowia.

Dla nas takim Jordanem jest woda chrztu świętego, choć dzisiejszy sposób udzielania tego sakramentu tylko w nikły sposób tę rzekę obrazuje. Na podobieństwo Naamana zostaliśmy uwolnieni z jarzma grzechu i śmierci i obdarzeni łaską i życiem.

Ten dar obmycia w wodzie chrztu wysłużył nam na krzyżu Jezus Chrystus. Bądźmy Mu wdzięczni, chociażby tak jak wdzięczny był Elizeuszowi Naaman. I swoim życiem wyznajmy, że nie ma innego Boga jak tylko Pan, Bóg nasz, w Trójcy Świętej Jedyny.

Przy lekturze dzisiejszych czytań mszalnych może łatwo umknąć pewien niewielki, ale znaczący epizod. Otóż Naaman o proroku z Izraela dowiaduje się od swojej żony, ta zaś od służącej – niewolnicy z kraju Elizeusza. To ona podpowiada, gdzie należy szukać uzdrowienia. Ta młoda kobieta wyznaje tym samym wiarę w Boga, który ma moc uwolnić człowieka z choroby.

W kulturze mobilności spotykamy różnych ludzi, wobec których my jako wierzący winniśmy być apostołami, wskazującymi drogę do Jezusa Chrystusa, Jedyne Odkupiciela człowieka! Drogowskazami do Źródła wody żywej, czyli do udzielającego się człowiekowi Boga.

Na miesiąc misyjny napisał papież Franciszek: „Zawsze jesteś misją; każda ochrzczona i każdy ochrzczony jest misją. Ten, kto miłuje, wyrusza w drogę, jest pobudzony, by wyjść ze swoich ograniczeń, jest pociągnięty i pociąga, daje siebie drugiemu i nawiązuje relacje rodzące życie. Nikt nie jest bezużyteczny i nieistotny dla Bożej miłości. Każdy z nas jest misją w świecie, ponieważ jest owocem Bożej miłości”.

4. Każdy z nas jest misją w świecie.

Jezus, podobnie jak od dziesięciu trędowatych, oczekuje od nas postawy wiary, która wyraża się w zawierzeniu, w ufności, ale także w dawaniu świadectwa. Apostoł przestrzega nas, że „jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze”. Nasza wiara domaga się świadectwa, wówczas będziemy naśladowali Jezusa, który zawierając siebie Ojcu, oddał życie za swoich braci, umiłował nas aż do końca. Podobnie i my jesteśmy powołani, aby wiarę Bogu tłumaczyć na miłość do Niego i do bliźnich.

Jak pisze dalej Apostoł, Bóg jest zawsze wierny człowiekowi (2 Tm 2,13). Ta prawda niech nas napełnia radością i przypomina, abyśmy i my byli wierni.

Wierność nie należy dzisiaj do słownika modnych wyrazów. Podzieliła los cnoty, którą dawno usunięto z pola ludzkiego widzenia, a w konsekwencji z życia. O ile w małych rzeczach jesteśmy, bądź staramy się być wierni, o tyle w wielkich, całowiciowych, nieraz dezertujemy. Wierność Bogu wielu uznaje za niemożliwą do udźwignięcia. Przede wszystkim z lęku i z powodu niewiary – bo wytrwałość, stałość w podtrzymywaniu raz podjętej decyzji wierności, nie są możliwe, jeśli nie wesprze nas Bóg. A On to czyni, daje nam siłę do trwania przy Nim, przy Ewangelii, do trwania przy obowiązkach wynikających z codziennego życia według obranego stanu. Nikt nie jest osamotniony



w wierności, która z jednej strony jest wystawiana na próbę, z drugiej zaś jest umacniana.

Pisał Leopold Staff:

„Wyszedłem szukać Ciebie o świcie i w trwodze,
Nie znajdując, myślałem, żeś szedł drogą kłamną;
I spotkałem Cię, kiedyś odwrócił się w drodze,
Bowiem przez całe życie krok w krok szedłeś za mną”.

Nasza wierność Bogu, wytrwała wierność jest możliwa, ponieważ On, który jest zawsze wierny i nigdy nie zawodzi, idzie z nami. Wrażliwi na tę Obecność nie lękamy się trudu osobistej wierności.

Trąd tak symbolicznie związany z kruchością ludzkiego życia i z grzechem, ma również pewien związek ze współczesną nauką. Przede wszystkim wtedy, kiedy zostaje ona wprzęgnięta w rydwan ideologii, kiedy zdobycze wiedzy zaczynają służyć zniewoleniu człowieka i całych społeczeństw. Historia nauki aż nadto zna przypadki takiego uprzedmiotowienia ludzkiej wiedzy. Mimo to nadal jest wykorzystywana i daje się wykorzystywać w działaniach współczesnych inżynierów społecznych, chcących stworzyć nowy świat i nowego człowieka na gruzach dotychczasowej cywilizacji mającej swe korzenie w Grecji, Rzymie i Jerozolimie. Najmocniej dotyka to zjawisko nauk humanistycznych, które przecież są nieodzowne, by zrozumieć człowieka integralnie, nie odrzucając żadnej ze sfer jego życia, również tej teologicznej.

Ponadto smuci fakt, że humanistyka jest atakowana z samego środka życia naukowego, które odmawia jej miejsca w kanonie nauk ukierunkowanych jedynie na wymierne korzyści materialne w dziedzinie technologii poprawiającej jakość ludzkiego bytowania.

Zjawisku ideologicznego trądu, jak i trądu użyteczności stanowczo należy się sprzeciwić, dążąc do uznania nauk humanistycznych – w tym także teologii – za konieczne w budowaniu cywilizacji i kultury przyjaznej całemu człowiekowi.

Nie można się obrażać na tych, którzy nie dostrzegają bogactwa rzeczywistości znacznie przekraczającego horyzont nauk przyrodniczych. Z wiernością prawdzie o człowieku, którą najpełniej ukazuje Chrystus, podejmujemy każdego dnia trud budowania kultury życia i miłości, wolnej od ideologii, służącej prawdziwemu dobru każdego z nas.

I z tej perspektywy mówimy: jesteś misją w świecie!

Podejmijmy to wezwanie i zadanie w nowym roku akademickim. Amen.

Pierwsze ręce, które przychodzą z pomocą!
Homilia Arcybiskupa Katowickiego
Pielgrzymka Straży Pożarnej w. małopolskiego
Łagiewniki, 20 października 2019



1. Szeroki jest wachlarz waszych obowiązków. Do zadań specjalnych wykonywanych przez straż pożarną należy też ratownictwo: biologiczne, chemiczne, medyczne, poszukiwawcze, radiologiczne, techniczne, wodne, wysokościowe. Z tych rozlicznych obowiązków wywiązujecie się wzorowo, o czym świadczy zaufanie społeczne. W wielu raportach praca – służba strażaka określana jest jako zawód wysokiego ryzyka, ale przede wszystkim zawód zaufania społecznego.

Wśród najczęściej wymienianych zalet straży pożarnej znalazły m.in.: szybkość i skuteczność działania, dobra organizacja pracy, sprawność i gotowość do działania, a przede wszystkim dobrowolne poświęcenie innym! Możemy się domyślać, że wasze postawy mają głębokie motywacje, również religijne, wszak zawsze byliście w Kościele i jesteście nim, o czym świadczy wasza tegoroczna pielgrzymka do tego szczególnego miejsca, w którym doświadczamy miłości Boga i Jego miłosierdzia, objawionego przez Jezusa Chrystusa, który życie dał.

2. Jak długo można trzymać uniesione w górę ręce? Wiele zależy od naszego wieku – im jesteśmy starsi, tym słabsze są nasze mięśnie, które męczą się, gdy następuje znaczny spadek poziomu glukozy we krwi; gdy w wyniku długotrwałego wysiłku dochodzi do hipertermii; gdy znacząco wzrasta stężenie amoniaku we krwi...

Trudno powiedzieć, czy te medyczne określenia mogłyby opisywać stan mięśni wzniesionych ramion Mojżesza. Niemniej jednak Mojżesz męczył się, o czym słyszeliśmy w I czytaniu. A kiedy opuszczał ręce, szala zwycięstwa przechylała się na stronę Amalekitów. Jedynym ratunkiem było ponowne trzymanie podniesionych rąk...

Zauważyliśmy, że stary Mojżesz nie radził sobie z takim wysiłkiem. Dlatego z pomocą przyszli mu Aaron i Chur, którzy podparli jego ramiona. Dzięki temu zwycięstwo Izraelitów było możliwe.



Tylko strażacy wiedzą, jak bolesny jest widok ludzi tracących w pożarze cały swój dobytek. Widok załamanych rąk najdobitniej wyraża ich duchową, emocjonalną i fizyczną reakcję wobec niszczącego żywiołu i katastrofy. Kiedy jednak mdleją ręce poszkodowanych, pojawiają się wasze! I są to zazwyczaj pierwsze ręce, które przychodzą z pomocą. Nie tylko w czasie pożaru, ale dziś coraz częściej w obliczu kataklizmów pogodowych i wypadków na drogach pełnicie waszą misję.

Dzisiaj – tą Eucharystią – ofiarą Jezusa i naszą dziękujemy Bogu za wasze ręce podtrzymujące poszkodowanych. Chcemy ogarnąć modlitewną wdzięcznością pokolenia strażaków, którzy czy to społecznie, ochotniczo, czy w sposób zawodowy tworzyli w Polsce formację niosącą pomoc w najtrudniejszych momentach życia poszczególnych ludzi i całych wspólnot.

3. Straż Pożarna na ziemi małopolskiej ma bogatą historię. Pierwsza, ochotnicza, powstała w Krakowie w 1865 roku. Podobne jednostki powstawały oddolnie w bardzo wielu miastach i wsiach, spełniając nie tylko podstawowe zadanie ochrony życia i mienia ludzkiego, ale stając się elementem wzmacniania lokalnej wspólnoty. Krakowska OSP jako organizacja skupiała przedstawicieli wszystkich stanów i szybko stała się ośrodkiem życia obywatelskiego i narodowego, jednocząc przede wszystkim młodzież rzemieślniczą i akademicką, promieniując przykładem na inne większe miasta Galicji.

To ukierunkowanie na służbę lokalnej i narodowej społeczności wydało później znakomite owoce, kiedy rodziła się Niepodległa. Strażacy myśleli o tym, by odradzające się państwo polskie zastało „strażactwo” silne jednością, gotowe do spełniania we własnym kraju swej szaszczytnej powinności. Najcelniej ujął to prezes Związku Floriańskiego Bolesław Chomicz: „Niech w gmachu odradzającej się Ojczyzny straże pożarne zajmą stanowisko im należne i godne, bo gmach każdy bez dzielnej i sprawnej ochrony istnieć nie może”. Zaangażowanie i poświęcenie wielu setek działaczy pożarniczych – rzeczników aktywności społecznej i patriotycznej – przyniosło owoce w końcowej fazie I wojny światowej, gdy wielu Polaków uczestniczyło w walce o niepodległość. Wieloletnia działalność wychowawcza, kultywowanie tradycji i rozbudzanie ducha narodowego, wreszcie ukryty wojskowy charakter straży ogniowych spowodowały, że strażacy masowo wzięli udział w rozbrajaniu oddziałów okupacyjnych, żandarmerii i policji, a także pełnili służbę porządkową w miastach i miasteczkach. Wielu wstąpiło do Wojska Polskiego, brało udział w powstaniach – wielkopolskim i śląskich, żywo współdziałało w tworzeniu zrębów państwa polskiego.

Odzyskanie niepodległości zostało entuzjastycznie przyjęte przez Polaków, w tym przez zastępy strażackie. Związek Floriański w odezwie do straży pisał: „Organizacje ochotniczych straży pożarnych, które w martwocie dziejów ubiegłych były zawsze ostoją życia narodowego, pozostaną, w to święcie wierzymy, ośrodkiem, skąd jedynie myśl państwowotwórcza, karność społeczną pielęgnująca, wykwitnie”.

4. Wspominając historię małopolskiej straży, składamy na ołtarzu naszą wdzięczność za społeczne, patriotyczne zaangażowanie tylu pokoleń strażaków, z których wy wyrastacie, pielęgnując to, co najlepsze, najbardziej wartościowe: troskę o dobro osoby i dobro wspólne.

Wydarzenie opisane w Księdze Wyjścia jest obrazem cnoty wytrwałości, cierpliwości w obliczu trudnej, niebezpiecznej sytuacji. Może też wiele powiedzieć o tym, jaka powinna być nasza modlitwa; więcej – jaka powinna być nasza codzienna wierność: obowiązkom, zadaniom, wezwaniom, powołaniu. Nasze ręce muszą być cały czas trzymane wysoko, aby zwyciężyć pokusy, które z nami walczą.

Nasze ręce muszą być cały czas trzymane wysoko, aby do końca wypełnić dane nam przez Boga powołanie, naszą misję.

Ileż razy nie mogliśmy udźwignąć stale wzniesionych rąk! Ileż razy opadały nam ręce w geście zmęczenia, rezygnacji, rozpacz! Pomyślmy jednak, że tak działo się wtedy, gdy byliśmy lub zostawialiśmy sami w obliczu problemu, kryzysu, kłopotów...

Owszem, był i jest z nami Bóg – On nas podtrzymuje, wzmacnia i umacnia, ale potrzebny jest również drugi człowiek, który pomoże na nowo podnieść w górę ręce; który będzie podporą, przyjacielem – jak Aaron i Chur; jak nasi bliscy, którzy przychodzili nam nieraz z pomocą. Myślmy tu z wdzięcznością o waszych rodzinach i bliskich, bo przecież największe wsparcie macie w rodzinie.

Drodzy Bracia i Siostry! W życiu doczesnym, ale i w tym, które jest wezwane do wieczności, potrzebujemy pomocy, bliskości, solidarności. Może nie w tym momencie, kiedy prężą się mięśnie, kiedy jesteśmy zdolni podjąć każde wyzwanie, przeskoczyć każdy mur, podjąć wyzwanie każdego żywiołu...

Jednak – jak pokazuje to życie – przychodzi lub przyjdzie czas, kiedy omdlałe ramiona nie będą mogły udźwignąć trudu codzienności, choroby, cierpienia, biedy, rozłąki ze zmarłymi... Wtedy potrzebny będzie drugi człowiek, przyjaciel, rodzina...



W naszej drodze do Boga nie zbawimy się sami, lecz razem, we wspólnocie braci i siostr. Po to właśnie istnieje Kościół – wielka rodzinna wspólnota, której członkowie wzajemnie się wspierają w dążeniu do świętości. Przykładem tego jest chociażby codzienna modlitwa Kościoła, której wyrazem są m.in. wezwania Modlitwy wiernych, pisane aktualnymi wydarzeniami... Ileż osób obejmujemy tą modlitwą, iluż ludziom pomagamy trzymać wysoko wzniesione ręce!

Bracia i Siostry! Słuchając opisu z Księgi Wyjścia, musimy pamiętać, że ostatecznym zwycięzcą walki Izraelitów z Amalekitami był Bóg.

Podobnie i w naszym codziennym zmaganiu się z życiem i jego przeciwnościami zwycięzcą jest Bóg, który daje nam siłę do walki. Tą siłą jest łaska Boża, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym którą umacnia i pomnaża wytrwała modlitwa, słuchanie słowa Bożego, przyjmowane sakramenty święte, przykład życia innych, całkowite zawierzenie siebie Bogu.

Nieustanne trzymanie rąk wzniesionych w górę jest możliwe tylko dzięki łasce Bożej, która je podtrzymuje w myśl słów psalmisty:

„Pan ciebie strzeże,
jest cieniem nad tobą,
stoi po twojej prawicy.
Nie porazi cię słońce we dnie
ani księżyc wśród nocy.

Pan cię uchroni od zła wszelkiego,
ochroni twoją duszę.

Pan będzie czuwał nad twoim wyjściem i powrotem,
teraz i po wszystkie czasy”.

(Ps 121)

Potrzeba jednak naszej wiary, że to Bóg czuwa „nad wyjściem i powrotem”, zwycięża i ostatecznie zwycięży w naszym życiu. O tę wiarę pyta nas dziś w Ewangelii Syn Człowieczy. Czy znajdzie ją, gdy przyjdzie? Czy znajdzie ją w nas?

Jesteście spadkobiercami pięknej historii i tradycji straży pożarnej Małopolski. Jest ona przechowywana przede wszystkim w waszej pamięci i sercu – nie dla samego przechowywania tylko, również dla przekazywania kolejnym pokoleniom strażackiej młodzieży. To pokolenie spadkobierców, którym dziś mówię jak św. Paweł do młodego Tymoteusza: „Trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś”.

Drodzy młodzi Strażacy! Wiele się nauczyliście i ciągle się uczycie od pokolenia strażaków wieku średniego i starszych, zarówno w przestrzeni strażackiego rzemiosła, jak również w przestrzeni relacji, wartości, szacunku i wiary, która uczy, że nie ma większej miłości, niż jeśli ktoś daje życie za swoich przyjaciół (por. J 15,13).

Wszyscy uczymy się takiej postawy, aby Syn Człowieczy znalazł wiarę w sercach, gdy przyjdzie! Bracie i Siostró, to również twoja misja. Amen.

205

Być „człowiekiem misji wiernie spełnionej do końca” Homilia Arcybiskupa Katowickiego Inspekcja Ruchu Drogowego, Katowice, 21 października 2019

1. Znana jest powszechna mobilność mieszkańców krajów Unii Europejskiej. Spełniły się marzenia Polaków, możemy podróżować bez paszportów, wiz i granic, a nawet bez kontroli celnej... To jedna z wolności, jaką daje Unia, umożliwiającą także swobodny przepływ osób, towarów i usług.

Sami widzimy na autostradach i drogach, jak powszechne jest korzystanie z tych wolności – choć czasem bywa to uciążliwe i naszym jest westchnienie „tiry na tory”. To nie tylko dlatego potrzebna jest Inspekcja Transportu Drogowego, która została powołana ustawą o transporcie drogowym z 6 września 2001 roku. Utworzenie tej wyspecjalizowanej służby wynikało z konieczności zapewnienia uczciwej konkurencji w transporcie drogowym, poprawy bezpieczeństwa ruchu i ochrony środowiska.

Dziś obchodzimy święto Inspekcji Transportu Drogowego. Po 18 latach działalności inspektorów możemy stwierdzić, że przyczyniają się do wzrostu poziomu przestrzegania przepisów obowiązujących w transporcie drogowym, w szczególności w zakresie czasu pracy kierowców i przewozu materiałów niebezpiecznych, co wpływa na poprawę bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym, chociażby tu, w województwie śląskim, dzięki mobilnej linii diagnostycznej, pozwalającej na wnikliwą kontrolę stanu technicznego pojazdów w dowolnym punkcie.

Jesteśmy wdzięczni za wiele ważnych dla bezpieczeństwa podróżujących inicjatyw, jak choćby akcja „Bezpieczny autokar” związana z przewo-



zem dzieci podczas wakacji.

Jako społeczeństwo żyjące tu i teraz dziękujemy wam za kontrolę:

- czasu pracy kierowców w transporcie drogowym, co ma wpływ nie tylko na ochronę rodzimego rynku transportowego, lecz przede wszystkim na ochronę samego pracownika-kierowcy i jego praw pracowniczych;
- transportu odpadów – by nasz kraj nie stał się śmietnikiem Europy; bo są takie próby, o czym nas przekonują pożary na legalnych i nielegalnych składowiskach śmieci (o tym problemie możemy przeczytać w ostatnim „Gościu Niedzielnym” w artykule: Mafia i ekologia).

Dziękujemy także za kontrolę:

- transportu zwierząt, by ich przemieszczanie nie naruszało regulacji i przepisów oraz korygowało nieuczciwe i niehumanitarne, naganne wobec nich postępowanie ludzi;
- przewozu towarów niebezpiecznych i tzw. towarów wrażliwych – paliw, tytoniu itp.

Bracia i Siostry! Wiem, że dziś świętują z wami inspektorzy z delegatury Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, którzy obsługują system nadzoru nad ruchem drogowym, związany z siecią fotoradarów tak ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa oraz obsługują system poboru opłat elektronicznych ViaTOLL.

Korzystając z tej okazji – jako strona społeczna – postulujemy rozszerzenie tej usługi. Motywy są dwa. Po pierwsze chodzi o poszanowanie naszego czasu trwonionego bezproduktywnie w kolejkach przy autostradowych bramkach. To nie tylko kwestia dyskomfortu i niesprawiedliwości, gdy idzie o płatne odcinki dróg; to nie tylko kwestia tego, że bramki na autostradach umacniają mentalność Polski dzielnicowej, dzielą kraj na strefy wpływów i interesów – to także kwestia praw człowieka i szacunku państwa dla obywatela i jego czasu. Drugi motyw to prawa osób, przede wszystkim kobiet, zmuszonych do „zasiadania na bramkach” w piątek i świątek oraz wdychania spalin.

2. W godzinie dziękczynnej Eucharystii, a jest to czas powrotu do Wieczernika, chcemy się otworzyć na przesłanie Ewangelii, na przesłanie Nauczyciela, bo tak ktoś z tłumu nazwał Jezusa. Wspomnijmy też postać Jana Chrzciciela, bo do jednego i drugiego płynęły strumienie ludzi, aby szukać rady.

Jak relacjonuje Ewangelia Łukasza, wielkość Jana Chrzciciela polegała i na tym, że miał szerokie oddziaływanie społeczne. Przybywali do niego

przedstawiciele różnych grup zawodowych, w tym także celnicy i żołnierze, z pytaniem: „Co mamy czynić?”. Tym mundurowym formacjom Jan odpowiadał – celnikom: „Nie pobierajcie więcej niż to, co wam wyznaczono”; żołnierzom zaś: „Na nikim nic nie wymuszajcie, nikomu nic też siłą nie zabierajcie, ale poprzestawajcie na swoim żołdzie”.

Inaczej mówiąc, Jan Chrzciciel wzywał swoich rozmówców do kierowania się przyjętymi normami i do przestrzegania prawa.

I chociaż św. Jan Chrzciciel nie jest patronem Inspekcji Drogowej, to jednak jego misja – jako tego, który upomina się o przestrzeganie prawa, który domaga się poszanowania zasad sprawiedliwości – wskazuje na punkty styczne z waszą działalnością i aktywnością wszelkich służb kontrolnych, osób, które w imieniu państwa egzekwują przestrzeganie prawa.

Wasza codzienna służba ma znamiona – jak aktywność Jana Chrzciciela – bycia „głosem”, a może nawet bardziej „czynem” wobec przekraczania norm obowiązującego prawa w tak ważnej społecznie przestrzeni komunikacji lądowej. W pełnieniu tej misji konieczne jest podejmowanie konkretnych działań, aby chronić dobro, bezpieczeństwo jednostki i całego społeczeństwa; aby stać na straży obowiązującego prawa i praworządności, które bywa nadużywane w warunkach wolności i wykorzystywane do działań bezprawnych czy pozaprawnych, o czym się przekonujecie.

Aby zrozumieć mechanizm tych zjawisk, trzeba wskazać na zapomniane czy pomijane relacje między prawem a etyką i moralnością. Trzeba pamiętać, że to nie prawo działa. Nie jest ono samoczynnym automatem. To ludzie działają zgodnie z prawem lub wbrew prawu. Prawo powinno iść zawsze razem z prawością; z prawością prawodawcy i prawością obywateli. Dzieje się tak, jeśli przed prawem idzie etyka i obyczaj. Bez etosu prawo jest pozbawione fundamentu: cóż znaczą ustawy bez obyczaju?! – pytali starożytni. Prawo ma chronić i promować wartości, ale chronić można tylko to, co istnieje, co jest uprzednie dla prawa; inaczej prawo pozostaje w sferze życzeń i staje się zaklinaniem rzeczywistości. Samo prawo nie tworzy wartości. One muszą istnieć, żyć w jednostkach tworzących społeczeństwo. Dlatego przed prawodawcą idzie prorok. To on wzbudza ducha prawości, przygotowuje grunt pod prawo. Wzbudza poczucie sprawiedliwości i solidarności jako wartości elementarnych dla państwa.

Ustabilizowane, doświadczone demokracje rezerwują miejsce dla proroka i cenią jego obecność. Liczą się z jego głosem i moralną oceną. Takim prorokiem jest niewątpliwie w Europie chrześcijaństwo i Kościoły, najbar-



dziej powszechna i elementarna – po rodzinie – szkoła ucząca prospołecznych postaw, budowanych na fundamencie Dekalogu. W tym prorockim nurcie jest miejsce na szkolną ewangelizację; jest miejsce na duszpasterstwo poszczególnych zawodów, aby przed prawem szły prawość i etyka. Bez nich na nic się zdadzą wewnętrzne regulaminy, zarządzenia itd., bo człowieka bez moralnego kręgosłupa łatwiej skorumpować, nie tylko finansowymi instrumentami, aby odebrać mu czystość i pokój sumienia, a ostatecznie uzależnić. Przed takim rozwojem sytuacji ostrzeża drugi prorok.

Jest nim dla nas Jezus Chrystus. Jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii, ktoś z tłumu zwrócił się do Niego z prośbą: „Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił z mną spadkiem”. Ta prośba sprowokowała odpowiedź: „Człowieku, któż Mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?”. I pouczenie: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości” oraz opowiadanie przypowieści o zamożnym człowieku, któremu na dodatek „dobrze obrodziło pole”. W reakcji na nadobfitość plonów planuje on zburzenie starych spichlerzy i budowę nowych, większych, aby zgromadzić zboże i dobra, a potem oddać się słodkiej konsumpcji: „odpoczywaj, jedz, pij i używaj”.

Lecz Bóg rzekł do niego: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy”. Przypowieść kończy się pouczeniem, że tak się dzieje z każdym, „kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem”.

Bracia i Siostry! Życzę wam i o to się modłę, abyście – nieraz tak głęboko zanurzeni w to, co materialne, dotykający zła, które popełnia człowiek – pozostawali wewnętrznie wolni, starając się być bogatymi przed Bogiem wiernością Jego przykazaniom, temu elementarnemu systemowi etycznemu, który uznaje rozumny człowiek i cała ludzkość.

Wasza misja jest trudna i wymagająca. Może się nieraz wydawać, że przerasta ludzkie możliwości, zwłaszcza kiedy trzeba stawiać na drodze bez względu na warunki atmosferyczne, aby innych sprowadzać na drogi właściwe. Dlatego potrzeba wam siły, której źródłem nie jest człowiek, ale sam Bóg. Potrzeba wam odwagi i wrażliwości, którą może wzbudzić tylko Ten, który sam będąc Bogiem i Człowiekiem, doświadczył ludzkiego losu i zna wnętrze i serce człowieka.

Potrzeba wam nadziei, ożywianej Bożą mocą i pomocą proroka, aby nie zwątpić, nie stracić sensu tej ważnej służby i aby samemu być odpornym na zło i pozostać człowiekiem honoru, człowiekiem misji wiernie spełnionej do końca. Amen.

Lux ex Silesia!
Homilia Arcybiskupa Katowickiego
Warszawa, Katedra św. Jana Chrzciciela,
25 października 2019



1. *Lux ex Silesia* to nagroda ufundowana w 1994 roku przez metropolitę górnośląskiego. Jest przeznaczona dla tych, którzy w swej działalności ukazują wysokie wartości moralne i wnoszą trwały wkład w kulturę Górnego Śląska. Nazwa nagrody nawiązuje do dominikanów – św. Jacka i bł. Czesława Odrowążów, o których mówiono w Krakowie w czasie ich życia: *Ex Silesia Lux* – Światło ze Śląska.

Dziś te wyróżniające słowa – *Lux ex Silesia* – odnosimy do człowieka, który na początku XX wieku, a zwłaszcza w okresie trzech powstań śląskich w i czasie plebiscytu stał się rzeczywiście *Lux ex Silesia* i na firmamencie postaci z Górnego Śląska pozostaje gwiazdą pierwszej wielkości; pierwszą gwiazdą powstającego Panteonu.

Wojciech Korfanty – bo o nim mowa – urodził się na terenie Siemianowic w rodzinie górniczej. I chociaż (tuż przed maturą) został relegowany za polskość z katowickiego gimnazjum, zdał egzamin dojrzałości i podjął studia wyższe. Sam wyznał:

„Zasługę mojego uświadomienia narodowego przypisać muszę moim hakatystycznym profesorom w gimnazjum w Katowicach, którzy zohydowaniem wszystkiego co polskie i co katolickie wzbudzili we mnie ciekawość do książki polskiej, z której pragnąłem się dowiedzieć, czym jest ten łżony i poniżany naród, którego językiem w mojej rodzinie mówiłem”.

Już jako student we Wrocławiu angażował się na rzecz narodowej i politycznej emancypacji Górnoszlązaków. W pierwszym numerze nowego czasopisma „Górnoszlązak”, które stanowiło mutację poznańskiej „Pracy” na terenie Górnego Śląska, a które po raz pierwszy ukazało się 6 grudnia 1901 roku, Korfanty napisał:

„Między innymi spotkaliśmy się z zarzutem, że na sztandarze naszym wypisaliśmy wyraźnie jedno wielkie hasło: «POLSKOŚĆ». Powiedziano nam: to nie żaden program ani nie społeczny, ani nie polityczny: my potrzebujemy wyraźnych programów, mających na oku polepszenie doli naszego ludu górnośląskiego.



I my rozumiemy w pełni potrzebę takiego programu; toteż rozwinęliśmy go powyżej. Jedno wszakże robimy tutaj zastrzeżenie. Ponad wszystkie programy społeczne czy polityczne, ponad wszystkie hasła i programiki, jakie w różnej potrzebie chwili odzywają się, czy odzywać będą, ponad one wszystkie droższym i świętszym będzie nam to jedno wielkie hasło: «NIESKAŻONA POLSKOŚĆ, NICZYM NIESKAŻONA GODNOŚĆ NARODOWA». Tym dobrem nigdy kupczyć ani handlować nie będziemy. Nigdy nie będziemy go dostosowywali do potrzeb chwili i przejściowych programików, przeciwnie, programy i dążenia nasze będziemy mierzyli tamtym wielkim ideałem i z nim je godzili.

Wierzmy niezłomnie, że pod tym sztandarem staną przy nas ramię przy ramieniu ci wszyscy, którym nie dosyć być lekarzami, ale którzy chcą być prawdziwymi synami i chcą kochać Matkę Ojczyznę”.

Dziękujemy dziś Wojciechowi Korfantomu za te jednoznaczne słowa, jakże wszystkim wtedy i teraz potrzebne: „NIESKAŻONA POLSKOŚĆ, NICZYM NIESKAŻONA GODNOŚĆ NARODOWA” – „Tym dobrem nigdy kupczyć ani handlować nie będziemy”.

Z całą mocą trzeba podkreślić, że Wojciech Korfanty nigdy nie zabiegał o uznanie śląskiej narodowości i to zarówno, gdy jako poseł zasiadał w Reichstagu, jak i też w sejmie polskim. Sam zdecydowanie i wielokrotnie podkreślał, że był pierwszym polskim, a nie śląskim posłem w parlamencie niemieckim.

2. Wojciech Korfanty od młodości trwał w wierności Kościołowi katolickiemu i katolickiej nauce społecznej, której był nie tylko znawcą, ale i krzewicielem. Umiał ją aplikować do konkretnych sytuacji i w oparciu o nią proponował rozwiązywanie problemów polityczno-społecznych, a nawet po roku 1922 chrześcijańskie „urządzenie” państwa polskiego.

W tych dążeniach był konsekwentny, zwłaszcza kiedy niejako przymuszony rezultatem plebiscytu, stanął na czele III powstania śląskiego. Dając przyzwolenie na rozpoczęcie walk, chciał wywrzeć nacisk na aliantów, aby decyzje o podziale terytorium Górnego Śląska po plebiscycie były bardziej sprawiedliwe, a więc dla strony polskiej korzystniejsze. I taka decyzja zapadła 20 października 1921 roku. Zadecydowała o tym walka i determinacja powstańców oraz mądre przywództwo Wojciecha Korfatego, wspieranego także przez znaczną część duchowieństwa śląskiego. A przeciwności losu nigdy nie prowadziły go do zakwestionowania polskości tych ziem. Mówił:

„Myśmy walczyli o dusze ludu śląskiego, Niemcy walczyli o śląskie kominy i skarby podziemne”.

Stojąc w opozycji politycznej wobec ówczesnego rządu, nigdy też nie kwestionował słuszności włączenia Górnego Śląska do państwa polskiego:

„Gdy lud śląski uzyskał prawo zdecydowania o swej przyszłości, szedł do Polski, bo szukał w niej wyzwolenia z nędzy duchowej, moralnej i materialnej. Walczył o swoje i swej ziemi zjednoczenie z Polską, bo czuł się częścią narodu polskiego. (...) A ten uświadomiony narodowo lud śląski walczył o połączenie Śląska z Polską nie dlatego, że mu to nakazał jakiś król, cesarz, dyktator, który brał odpowiedzialność za jego losy, ale dlatego, że nakazywały mu walczyć o miłość ojczyzny, duma ze swej polskości, poczucie godności człowieka i obywatela, oraz świadomość obowiązków ciążyących na nim względem całości narodu i jego politycznej organizacji, którą jest państwo”.

W związku z działaniami sanacji w kraju został w 1930 roku aresztowany, a po odzyskaniu wolności wrócił na Górny Śląsk. Nieustannie inwigilowany udał się na emigrację. Zamieszkał w czeskiej Pradze. Tuż przed wybuchem II wojny wrócił jednak do Warszawy, lecz spotkał się z wrogim przyjęciem. Ponownie został aresztowany. Zmarł 17 sierpnia 1939 roku. Jego manifestacyjny pogrzeb odbył się w Katowicach. Uroczystościom przewodniczył biskup katowicki Stanisław Adamski.

„Z wyroku Bożego, pełna chwały, ofiarna służba ojczyźnie dobiegła kresu. Stanął przed Sędzią Najwyższym wielki obywatel, syn Kościoła, nieustraszony rycerz Rzeczypospolitej. Tam go już nie dosięgnie ani zawiść, ani złość ludzka. Wojciech Korfanty znajdzie na kartach historii odrodzonej Polski należne mu stanowisko, choć go mu odmawiano za życia. Niech część głęboką dla jego zasług, jaką żywi wraz ze mną ogromna większość naszego narodu, będzie w tych ciężkich chwilach osłodą dla Czcigodnej Pani i dla pogrążonej w żałobie rodziny”¹.

3. Wojciech Korfanty był człowiekiem, który z przejęciem powtarzał słowa ślubów króla Jana Kazimierza: „Obieram Ciebie dzisiaj za moją Patronkę, za Królową mojego narodu”. Znał ich religijną i społeczną treść.

Niech zatem dzisiaj – w roku osiemdziesiątej rocznicy jego śmierci – przemówi do nas słowami nie tyle ślubów, ile swoich artykułów, drukowanych w „Polonii”, pisanych w Polsce i na emigracji, a zebranych w książce

¹ Ignacy Paderewski, Prezydent RP do Elżbiety Korfantowej.



„Wojciech Korfanty. Naród – Państwo – Kościół”. Przyjmijmy kilka jego myśli o narodzie, państwie i Kościele jak testament.

Myśl I. O Narodzie. Zdrowie moralne narodu

„(...) państwo ma obowiązek troszczenia się o zdrowie narodu. Bez zdrowego narodu nie ma zdrowego państwa!

W zdrowym ciele zdrowy duch. Jeżeli dusza narodu jest chorą, to na nic się nie zdadzą wszelkie przepisy, mające na względzie zdrowie cielesne. Naród chory na duszy i pod względem cielesnym musi z czasem zmarnieć, a razem z nim marnieje także i państwo, a naród i państwo staną się pastwą innych narodów zdrowych i silnych na duszy i ciele... Dlatego też każde państwo zalicza do swych obowiązków także troskę o zdrowie ducha i duszy narodu, aczkolwiek troska o duszę człowieka należy do najprzedniejszych zadań Kościoła. Jeżeli chodzi o moralne wychowanie obywatela, to pomiędzy Kościołem a państwem nie może być sprzeczności i rozbieżności, bo praca Kościoła i państwa w tej dziedzinie powinna się uzupełniać”.

Myśl II o państwie. Walka o światopogląd

„Dzieje narodu naszego rozpoczynają się od wprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce. Wszystkie wielkie, niezapomniane dzieła naszego narodu, cała nasza kultura ściśle i nierozdzielnie związane są z chrześcijańskim poglądem na świat. Zasady chrześcijańskie użyły grunt, na którym dzisiaj stoimy i stanowią dzisiaj jeszcze istotne podstawy naszego życia narodowego... Cudem Polska zmartwychwstała i odzyskała swoją niepodległość. Na naszym pokoleniu ciąży wielka odpowiedzialność za jej przyszłość...

Przeżywamy dzisiaj czasy przełomowe, pełne tragizmu. W oczach naszych wali się w gruzy stary świat i rodzi się nowy. We wszystkich dziedzinach naszego życia zbiorowego przeżywamy ciężkie przesilenie, którego przyczyną jedyną jest przesilenie moralne i odstępstwo od zasad chrześcijańskich w życiu publicznym. Mozolnie pracujemy nad budową naszego państwa, wielkie składamy na rzecz jego ofiary i ciężkie staczamy walki o należne mu stanowisko. Zadań naszych dokonamy, staniemy na wysokości naszej odpowiedzialności dziejowej tylko wtedy, jeżeli cały naród nasz odrodzi się w duchu chrześcijańskim i zasadom Chrystusa zapewni panowanie w naszym życiu społecznym i państwowym”².

² „Polonia” nr 3588 z 7 X 1934 r.

Myśl III. Kościół stoi ponad walkami partyjnymi

„Kościół nigdy nie miesza się do walk partyjno-politycznych i zawsze stoi ponad nimi. Intrygi poszczególnych partii, ich podstępne kombinacje, manewry wyborcze i targi partyjne, ambicje polityków wzajemnie się zwalczających i ubiegających się o ujęcie władzy w państwie w swoje ręce, często-kroć w egoistycznych interesach własnych lub pewnych ugrupowań społecznych pod pozorem służenia interesom ogólnym, są Kościołowi zupełnie obce. Z tą zawieruchą partyjno-polityczną Kościół nie chce mieć nic wspólnego...

Przeciwnie, jeżeli te walki partyjno-polityczne przybierają formy i rozmiary niezgodne z dobrem publicznym i niezgodne z zasadami chrześcijańskimi, Kościół musi je publicznie potępić i nawoływać swoich wiernych, by w nich udziału nie brali”.

Bracia i Siostry!

Weźmy sobie do serca te słowa naszego rodaka, syna górnośląskiej ziemi, który dla naszej małej ojczyzny i Polski nie tylko walczył i pracował, ale i cierpiał. Wiele wycierpiał „od swoich”, co było dla niego najbardziej bolesne. Wierzmy, że otrzymał nagrodę życia wiecznego. A nam pozostaje – w myśl dzisiejszej Ewangelii – rozpoznać znaki czasu.

Fakt, że dziś Wojciech Korfanty – jako jeden z założycieli II Rzeczypospolitej – otrzymuje w Warszawie swój pomnik – jest znakiem czasu. Oby obok tego pomnika nikt nie przechodził bezmyślnie, to znaczy bez pomyślenia o jego osobie i życiu, męczeńskim i ostatecznie przeżytym dla dobra ojczyzny. Proszę o to zwłaszcza parlamentarzystów Górnego Śląska i województwa śląskiego. Niech dzisiejsze spotkanie przy eucharystycznym stole i z postacią śp. Wojciecha Korfantego umacnia nasze powołanie i misję. Amen.

207

Jubileuszowy dar dla DAR-u Homilia Arcybiskupa Katowickiego Jubileusz 50-lecia Duszpasterstwa Akademickiego Rybnik, 27 października 2019

1. Jubileusz – mówi Księga Kapłańska – to czas poświęcony Bogu i przynoszący konkretne korzyści ludziom. Takim czasem według prawa świętości



był najpierw każdy mały jubileusz, czyli rok szabatowy. Wówczas – czyli w co siódmym roku, będącym symbolem doskonałości jak doskonałym było dzieło stwórcze (Rdz 2,2) – ziemia podobnie jak człowiek miała odpocząć od obowiązku pracy (Kpł 28,2-5). Był to nie tylko zakaz produkcji, ale także zakaz handlu (Ne 10,32). Zarzucenie praktykowania roku szabatowego – a więc odstępstwo od Bożego porządku – spowodowało na Izraelitów karę 70 lat niewoli babilońskiej.

Podobne, choć domagające się jeszcze większych wyrzeczeń, było prawo wielkiego jubileuszu, czyli prawo roku jubileuszowego. Po upływie siedmiu małych jubileuszy, czyli po czterdziestu dziewięciu latach, przypadał wielki jubileusz: „Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, oznajmijcie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym – nie będziecie siał, nie będziecie żąć tego, co urosnie, nie będziecie zbierać nieobciętych winogron” (Kpł 25,10-11).

Rozpoczęcie wielkiego jubileuszu oznajmiano dęciem w róg – zwany jôbêl – stąd pochodzi nasze powiedzenie „czynić jubel”, czyli brać udział w hałaśliwej zabawie, przeżywać wielką radość, wielką uroczystość.

Jednym z podstawowych przywilejów tego pięćdziesiątego roku była powszechna amnestia, tj. przywrócenie wolności wszystkim rodakom, znajdującym się w niewoli u swoich ziomków, a także oddanie im ich ziemi dziedzicznej za darmo. Jubileusz był okazją do uporządkowania relacji społecznych, każdy miał wrócić do swojej własności.

Nawet jeśli przepisy roku jubileuszowego pozostawały nieraz niedoścignionym ideałem, to z pewnością już sama ich obecność przyczyniała się do pragnienia reformy społecznej, polegającej na przywróceniu niewolnikom ich pierwotnej wolności i własności. Rok jubileuszowy był nie tylko prawnym systemem, zadekretowanym podczas reformy religijnej króla Jozjasza – był on również zapowiedzią ery mesjańskiej (Dn 7,24; Jub 1,29).

Do tej właśnie ery nawiązał Jezus – Mesjasz – w mowie ogłoszonej w synagodze w Nazarecie: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4,18-19).

2. Do niej odwoływał się także w czasach współczesnych św. Jan Paweł II, gdy w roku 2000, Roku Jubileuszowym, wzywał narody bogate do darowania długów narodom ubogim...

Przenosząc starotestamentalne prawo o jubileuszu na grunt chrześcijański, na grunt kościelny, można postawić pytanie: co znaczy „jubileusz” dla społeczności duszpasterstwa akademickiego w Rybniku? Jest to czas powrotu do pierwotnej wolności i własności!

To nie innego jak okazja do powrotu do pierwotnej godności dzieci Bożych. Do godności tych, którzy „z Boga się narodzili” (J 1,12-13). To jest to główne przesłanie, jakie niesie ze sobą rok jubileuszowy dla wszystkich tych, którzy tworzą to ludzkie i Boże dzieło.

Jest to również powrót do pełnienia naszych obowiązków wynikających z przyjętego chrztu św. „Ochrzczeni i posłani” – to hasło kończącego się właśnie nadzwyczajnego miesiąca misyjnego. Z tej okazji papież Franciszek napisał orędzie, w którym przypomina nam: „Jesteś misją”!

Misją jest duszpasterstwo akademickie, misją jest każdy ochrzczony, co warto sobie przypomnieć, kiedy dziękujemy za minione 50-lecie i otwieramy się na czas prowadzący ku kolejnemu okresowi dziękczynienia i łaski.

W tym czasie to wy – aktualne pokolenie studentów, absolwentów i przyjaciół tego DAR-u duszpasterstwa – powinniście przekazywać tradycję, aby za kolejnych 50 lat było komu świętować.

I choć liczba wyższych uczelni w Rybniku maleje, to przecież nie maleje liczba studentów. Jak do nich dotrzeć?

Nie da się tego dziś zrobić bez obecności w mediach społecznościowych. Pewnie tymi nowoczesnymi narzędziami posługiwałby się św. Paweł, gdyby żył dzisiaj i zobaczył, jak wiele jest areopagów, na których można głosić i dać świadectwo.

To on, wykorzystując wszystkie narzędzia wtedy dostępne, ze spokojem sumienia mógł przed śmiercią napisać: „w dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy sędzia” (2 Tm 4,6-9).

Do takiej konkluzji na końcu życia prowadzi postawa celnika, opisana w ewangelicznej przypowieści. Zafascynowani tym wzorem, bijemy się w piersi i mówimy: „Boże, miej litość dla mnie grzesznika”, bo jubileusz to czas łaski i miłosierdzia.

A pojednani z Bogiem przyjmujemy do serca wezwanie papieża Franciszka: „Jesteś misją”. Podejmij jej pełnienie w akademickiej społeczności tego miasta i wszędzie. To jubileuszowy dar dla DAR-u. Amen.



KOMUNIKATY I ZARZĄDZENIA

208

Instrukcja Arcybiskupa Metropolity Katowickiego dotycząca przyjęcia narzeczonych i towarzyszenia im w procesie przygotowania do sakramentu małżeństwa

1. **Przygotowanie do zawarcia sakramentu małżeństwa** zaczyna się 12-10 miesięcy (minimum 6 miesięcy) przed planowaną datą zawarcia ślubu kościelnego. Dłuższy okres przygotowania pozwoli narzeczonym spokojnie i stopniowo wchodzić w dynamikę sakramentu małżeństwa.
2. Podczas wizyty w **kancelarii parafialnej**, w czasie której ustala się datę ślubu, należy zapoznać narzeczonych z przebiegiem przygotowań do zawarcia sakramentu małżeństwa oraz wręczyć „Świadcstwo uczestnictwa narzeczonych w przygotowaniu bezpośrednim do małżeństwa”.
3. **Katechumenat przedmałżeński.** Jest przeznaczony dla osób, które nie ukończyły katechezy na poziomie szkoły średniej oraz dla tych narzeczonych, którzy chcą (powinni) pogłębić swoją więź z Bogiem. Spotkania powinny mieć charakter ewangelizacyjny. Formacja ta powinna być organizowana przynajmniej w jednej parafii dekanatu. Zaś spotkania powinny być tak zorganizowane, aby odpowiedzieć na potrzeby narzeczonych, nie mniej jednak niż raz w roku. Katechumenat przedmałżeński obejmuje minimum 4 spotkania godzinne w odstępie np. miesięcznym lub tygodniowym, zbudowane na 4 prawach życia duchowego:
 - Bóg miłuje człowieka i ma wobec każdego człowieka wspaniały plan zbawienia, wypływający z Jego miłości;
 - Człowiek jest oddzielony od Boga, od Jego planu zbawienia przez grzech;
 - Jezus Chrystus jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem;

- Trzeba przyjąć Chrystusa w sposób osobisty, trzeba uwierzyć w Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela.

4. Nauki przedmałżeńskie połączone z dniem skupienia.

Narzeczeni uczestniczą w 4 spotkaniach nauk przedślubnych (8 tematów). Każde ze spotkań trwa 2 godziny, w ciągu 4 dni. Na zakończenie nauk przedślubnych (w tym samym dniu lub innym) narzeczeni uczestniczą w dniu skupienia.

Nauki przedślubne z dniem skupienia:

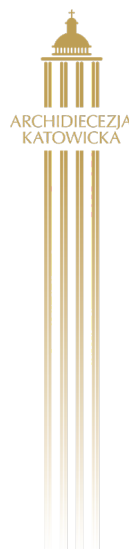
- a) Powinny odbywać się w każdej parafii archidiecezji katowickiej z częstotliwością uwzględniającą liczbę ślubów w danej parafii.
- b) Program. W archidiecezji katowickiej nauki przedślubne mogą być organizowane jedynie za pomocą zatwierdzonego do realizacji programu. Na dzień 1 maja 2019 r. do realizacji zostały zatwierdzone programy:
 - Ślubuję Ci... (red. Ks. M. Wandrasz, E. Porada)
 - 9-tygodniowe przygotowanie metodą dialogową (red. Ks. S. Puchała, T. i E. Maliccy)
 - Przed nami małżeństwo (red. Ks. J. Ogrodniczak, M. Adler)
 - Program dominikański (tylko dla parafii Ojców Dominikanów w Katowicach; red. O. P. Ciesielski, E. i J. Kopocz).
- c) Forma. Nauki przedmałżeńskie powinny być prowadzone w odstępach czasowych:
 - tygodniowych – 9, 6 lub 4 (w zależności od programu) spotkania co tydzień w wybrany dzień tygodnia;
 - w kolejne dni tygodnia lub dowolnych odstępach czasu – minimum 4 dni;
 - weekendowo (jako forma nadzwyczajna). W takim wypadku powinny one trwać co najmniej 6 godzin w sobotę (z przerwami na poczęstunek i posiłek) oraz co najmniej 4 godziny w niedzielę.
- d) Zaleca się, żeby w dekanacie prowadzone były nauki w różnych odstępach czasowych: zarówno w różnych miesiącach roku, jak i o różnym czasie trwania. Nie jest dopuszczalne, żeby w danym dekanacie obowiązywała jedynie forma weekendowa.
- e) Nauki przedmałżeńskie powinny się odbywać metodą warsztatową, w grupach do 15-20 par naręczonych z uwzględnieniem możli-



wości lokalowych parafii. Pomieszczenia te powinny być odpowiednio wyposażone, czyste, zimą ogrzewane. **Nie należy organizować nauk dla większych grup narzeczonych.**

f) Nauki przedmażeńskie oraz spotkania w poradni życia rodzinnego mogą prowadzić jedynie: duszpasterze oraz doradcy życia rodzinnego z ważną misją kanoniczną. Zaleca się, aby duszpasterz był obecny na całości nauk przedślubnych.

5. **Spotkania w Parafialnej Poradni Życia Rodzinnego.** Po skończonych naukach przedślubnych narzeczeni zobowiązani są do 3 indywidualnych (dla każdej pary) spotkań z doradcą życia rodzinnego w poradni.
6. Platforma cyfrowa zapisów internetowych dla narzeczonych. Aby ułatwić narzeczonym sprawne znajdowanie dogodnych miejsc i terminów nauk przedślubnych oraz spotkań w poradni życia rodzinnego, 1 stycznia 2020 r. na stronie Wydziału Duszpasterstwa Rodzin zostanie umieszczony program ułatwiający narzeczonym wyszukiwanie dogodnych terminów i miejsc nauk przedślubnych oraz poradni życia rodzinnego, na które narzeczeni będą zapisywać się jedynie drogą elektroniczną, przekazując jednocześnie stosowne ofiary na konto parafii.
7. Ofiary narzeczonych. Od 1 stycznia 2020 r. narzeczeni będą proszeni o złożenie ofiary 100 zł. W tym 50 zł – jako udział w kosztach materiałów pomocniczych do nauk przedślubnych (płatne przy zapisywaniu się na nauki przedślubne) oraz 50 zł – jako ofiara na funkcjonowanie Parafialnej Poradni Życia Rodzinnego (płatne przy zapisywaniu się do poradni). Narzeczeni przychodząc na spotkania przynoszą dowód wpłaty, a jeżeli tego nie zrobili, mogą dokonać wpłaty na miejscu, otrzymując druczek KP. Zaproponowane kwoty mogą zostać zmniejszone lub całkowicie zniesione w przypadku, gdy narzeczeni znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, np. nie organizują żadnej uroczystości weselnej, itp. Zwolnienia z opłat dokonuje proboszcz, dopisując na tzw. obiegówce *nullamque causam* (bez opłat).
8. Ok. 6 miesięcy przed zawarciem sakramentu małżeństwa narzeczeni przychodzą na spisanie protokołu przedmażeńskiego, przynosząc aktualny akt chrztu (ważny 6 miesięcy, biorąc pod uwagę datę spisywania protokołu), świadectwo ukończenia katechizacji



w zakresie szkoły średniej, oraz potwierdzone spotkania z nauk przedmałżeńskich i poradni.

9. Zachęcamy duszpasterzy, by przed ślubem organizować spotkanie w kościele z narzeczonymi, świadkami i innymi osobami czynnie uczestniczącymi w uroczystości zaślubin, po to, by ceremonia ślubna była dobrze przygotowana.

Dużą pomocą dla narzeczonych w przygotowaniu celebracji sakramentu małżeństwa w kościele może być folder *Nasz ślub w Kościele*, w którym narzeczeni mogą wybierać czytania mszalne oraz formy liturgiczne.

II. WSKAZANIA KOŃCOWE

1. **Terminy:** katechumenatu przedmałżeńskiego, nauk przedślubnych z dniami skupienia, dyżurów parafialnych poradni życia rodzinnego w parafiach i dekanacie powinny być ustalone na okres 12 miesięcy każdego roku (od stycznia do grudnia) i powinny zostać przekazane do Wydziału Duszpasterstwa Rodzin przez dekanalnego duszpasterza rodzin do końca listopada.
2. **W okresie wakacyjnym**, w każdym dekanacie powinny odbywać się przynajmniej jedne nauki przedmałżeńskie z dniem skupienia, oraz powinna być czynna przynajmniej jedna parafialna poradnia życia rodzinnego. W dekanatach, miejskich zaleca się zwiększenie częstotliwości nauk przedmałżeńskich oraz dyżurów poradni życia rodzinnego.
3. **Dekanalny duszpasterz rodzin** jest odpowiedzialny za prawidłową organizację przygotowania narzeczonych do sakramentu małżeństwa w dekanacie.
4. W trosce o właściwe przygotowanie narzeczonych do sakramentu małżeństwa oraz towarzyszenie małżonkom na różnych etapach ich życia małżeńskiego i rodzinnego od 1 września 2019 r. rozpoczęło działalność **Diecezjalne Studium Życia Rodzinnego**. Jest ono przeznaczone dla kandydatów na doradców życia rodzinnego, małżonków chcących pogłębić swoją wiedzę oraz duszpasterzy, chcących poszerzyć swoje kompetencje w zakresie towarzyszenia małżonkom.



Powyższe wskazania wchodzią w życie od dnia 1 stycznia 2020 r. i obowiązują we wszystkich parafiach archidiecezji katowickiej.

ks. Jan Smolec

Kancierz
Kurii Metropolitalnej

† Wiktor Skworc

Arceybiskup Metropolita
Katowicki

Katowice, 10 października 2019
VD II – 3714/19

209

Komunikat Metropolity Katowickiego dotyczący odsłonięcia pomnika Wojciecha Korfatego w Warszawie

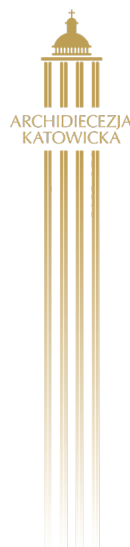
Drodzy Diecezjanie!

Z radością pragnę poinformować, że w piątek 25 października 2019 r. o godz. 12:00 w Warszawie u zbiegu ulicy Agrykola i Alej Ujazdowskich zostanie odsłonięty pomnik wielkiego przywódcy Górnego Śląska – Wojciecha Korfatego, którego 80 rocznicę śmierci obchodzimy w bieżącym roku.

Urodzony na terenie obecnych Siemianowic Śląskich Wojciech Korfanty to bez wątpienia jedna z najważniejszych postaci dla Śląska i jego walki o przyłączenie do Polski i jednocześnie jeden z zasłużonych ojców niepodległej Rzeczypospolitej, związany z chrześcijańską demokracją.

Cieszę się, że ta ważna w historii Polski postać w roku obchodów 100 rocznicy pierwszego powstania śląskiego zostanie w ten wymowny sposób odznaczona przez władze miasta Warszawy. Ufam, że nasze starania zaowocują nie tylko obecnością jego pomnika na mapie stolicy, ale przede wszystkim odkryciem tej postaci na nowo w świadomości wszystkich Polaków.

Moment pobłogosławienia pomnika zostanie poprzedzony uroczystą Mszą Świętą o godz. 09:30 w Bazylice Archikatedralnej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela przy ul. Świętojańskiej 8 w Warszawie, której przewodniczyć będzie JE ksiądz kardynał Kazimierz Nycz, metropolita warszawski. Jako arceybiskup metropolita katowicki zostałem poproszony o wygłoszenie okolicznościowej homilii.



W miarę możliwości zapraszam do udziału w tej ważnej uroczystości także mieszkańców Górnego Śląska. Szczególnie zwracam się do reprezentantów miejsc związanych z życiem Wojciecha Korfanteo oraz przedstawicieli naszych lokalnych władz wojewódzkich i samorządowych. Wszystkich zachęcam do duchowej łączności i proszę o modlitwę w intencji naszej Ojczyzny, aby pamięć o tych, którzy za Polskę walczyli, pozostawała żywa i była pielęgnowana zawsze w duchu szacunku i patriotycznej wdzięczności.

† *Wiktor Skworec*
Arcybiskup
Metropolita Katowicki

VA I – 8023/19
Katowice, 17 października 2019

SPRAWY PERSONALNE

210

PERSONALIA

Październik 2019

NOMINACJE

Ojcowie duchowni:

Prezbiterzy zakonni:

ks. Antoni Cebula SDS	Dekanalny ojciec duchowny księży dekanatu Mikołów do końca 2024 roku
o. Marian Galas SchP	Dekanalny ojciec duchowny księży dekanatu Katowice-Piotrowice do 31 grudnia 2024 roku

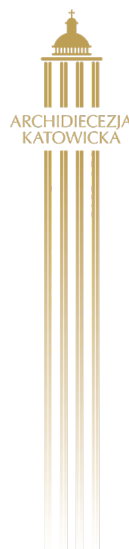
Członkowie zespołu oceniającego alumnów Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach w roku akademickim 2019-2020:



ks. Antoni Bartoszek
 ks. Maciej Basiuk
 ks. Damian Bednarski
 ks. Roman Buchta
 ks. Ireneusz Celary
 ks. Witold Kania
 ks. Bartłomiej Kuźnik
 ks. Dawid Ledwoń
 ks. Krzysztof Matuszewski
 ks. Marek Porwolik
 ks. Wojciech Surmiak
 ks. Bartosz Zygmunt

Inne dekryty i nominacje (w kolejności alfabetycznej według nazwisk):

ks. Lucjan Bienek	Kapelan Ośrodka Św. Elżbieta w Rudzie Śląskiej
ks. Adrian Chojnicki	Duszpasterz Szkoły Nowej Ewangelizacji Wspólnoty Jezusa Miłosiernego przy parafii Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku-Chwałowicach
ks. Sebastian Kreczmański	Wikariusz parafii Świętego Jacka w Mysłowicach – Morgach
ks. Przemysław Malinowski	Rezydent Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Rudzie Śląskiej-Kłodnicy
ks. Krzysztof Matuszewski	Zamieszkanie w kompleksie Domu Świętego Józefa w Katowicach
ks. Tomasz Seweryn	Wikariusz parafii MB Częstochowskiej w Katowicach – Podlesiu Śląskim
ks. Rafał Skitek	Korespondent KAI i członek Biura Prasowego Archidiecezji Katowickiej
ks. Krzysztof Stala	Odpowiedzialny za sprawowanie Mszy Świętej w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego dla proszących o to wiernych z Katowic i Tychów; miejsce celebracji: kościoły parafialne Świętych Jana i Pawła Męczenników w Katowicach-Dębie oraz Świętej Marii Magdaleny w Tychach



ks. Stefan Wyleżałek

Opiekun duchowy Legionu Maryi w Archidiecezji Katowickiej

ZWOLNIENIA Z URZĘDÓW LUB FUNKCJI (w kolejności alfabetycznej według nazwisk księży):

ks. Wacław Basiak

Kierownik duchowy Legionu Maryi w Archidiecezji Katowickiej

ks. Lucjan Bienek

Opiekun pensjonariuszy Ośrodka Św. Elżbieta w Rudzie Śląskiej

ks. Sebastian Kreczmański

Korespondent KAI i członek Biura Prasowego Archidiecezji Katowickiej

ks. Przemysław Malinowski

Rezydent Parafii Świętego Józefa w Mysłowicach-Krasowach

VARIA

211

REGULAMIN KURII METROPOLITALNEJ W KATOWICACH

Rozdział I

POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1. Regulamin określa szczegółową organizację i zasady działania Kurii Metropolitalnej w Katowicach.

§ 2. Kuria Metropolitalna w Katowicach nie posiada osobowości prawnej i działa w ramach Archidiecezji Katowickiej.

§ 3. Kuria Metropolitalnej w Katowicach działa na podstawie przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. (dalej: KPK), zarządzeń arcybiskupa katowickiego oraz niniejszego Regulaminu.

§ 4. Kurię Metropolitalną w Katowicach tworzą osoby i instytucje, które wspomagają arcybiskupa katowickiego w posłudze pasterskiej i zarządzaniu



Kościółem katowickim oraz wykonywaniu władzy sądowniczej (por. KPK kan. 469).

§ 5. Władzę sądowniczą arcybiskup katowicki wykonuje przez wikariusza sądowego i Sąd Metropolitalny w Katowicach, który kieruje się normami prawa kanonicznego (por. kan. 391 § 2 KPK).

§ 6. Mianowanie i odwoływanie osób duchownych, zakonnych i świeckich sprawujących funkcje i urzędy w Kurii Metropolitalnej w Katowicach należy do arcybiskupa katowickiego. Powierzenia funkcji czy urzędu dokonuje się na piśmie (por. kan. 470 KPK).

§ 7. Obejmujący powierzone funkcje czy urzędy powinni (wg kan. 471 KPK) złożyć przysięgę, że będą wiernie wypełniać zadanie w sposób określony prawem lub przez arcybiskupa katowickiego oraz dochowają tajemnicy w zakresie i w sposób oznaczony prawem lub przez arcybiskupa katowickiego.

§ 8. Pracownicy Kurii Metropolitalnej w Katowicach są zatrudniani na podstawie umowy oraz wynagradzani według stawek proponowanych przez ekonoma archidiecezjalnego, zatwierdzonych przez arcybiskupa katowickiego.

§ 9. Pracownikom Kurii Metropolitalnej w Katowicach przysługują świadczenia przyznawane przez prawo państwowe i kościelne.

Rozdział II

URZĘDY

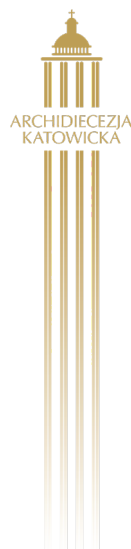
ARCYBISKUP KATOWICKI

§ 10. Pasterzem powierzonego jego trosce Kościoła partykularnego oraz przełożonym osób i instytucji wspomagających go w tym zadaniu, w tym Kurii Metropolitalnej w Katowicach, jest arcybiskup katowicki.

§ 11. W czasie nieobecności arcybiskupa zastępuje go biskup pomocniczy najstarszy święceniami prezbiteratu lub wskazany przez arcybiskupa katowickiego.

WIKARIUSZE GENERALNI, WIKARIUSZE BISKUPI

§ 12. Arcybiskup katowicki w sposób wolny i według własnego rozeznania, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, ustanawia wikariuszy generalnych, a spośród nich moderatora Kurii, wikariuszy biskupich, wikariusza sądowego, a także kanclerza, ekonoma oraz wszystkie pozostałe osoby pełniące funkcje i urzędy w Kurii Metropolitalnej w Katowicach.



§ 13. Dla sprawniejszego zarządzania archidiecezją arcybiskup katowicki może mianować odpowiednią liczbę wikariuszy biskupich, ściśle określając zakres ich zadań (por. kan. 476 KPK).

§ 14. Szczegółowe zadania i obowiązki wikariuszy generalnych i wikariuszy biskupich określa prawo kanoniczne, prawo partykularne oraz zarządzenia arcybiskupa katowickiego.

MODERATOR KURII

§ 15. Arcybiskup katowicki mianuje spośród wikariuszy generalnych moderatora kurii (por. kan. 473 § 2 KPK), do którego zadań należy:

- a) troska o właściwe funkcjonowanie wydziałów i referatów kurii,
- b) koordynacja pracy pomiędzy wydziałami i referatami,
- c) poszukiwanie sposobów i środków zapewniających najbardziej efektywne wykonywanie zadań powierzonych poszczególnym pracownikom,
- d) zwoływanie w imieniu arcybiskupa katowickiego posiedzeń pracowników kurii w celu przedstawienia i wymiany informacji oraz uzgadniania bieżących zadań,
- e) organizowanie spotkań formacyjnych dla wszystkich pracowników.

§ 16. Moderator kurii powinien być powiadomiony przez kanclerza o aktach prawnych wydanych przez arcybiskupa katowickiego; powinien też powiadamiać pozostałych wikariuszy generalnych (por. kan. 474 KPK).

KANCLERZ, KANCELARIA KURII

§ 17. Kanclerz kurii troszczy się o sporządzanie i wysyłanie akt kurialnych oraz strzeże ich w archiwum kurii (por. kan. 482 KPK).

§ 18. Do obowiązków kanclerza należy w szczególności:

- a) czuwanie nad całością prac kancelarii kurii,
- b) rozdzielanie prac i obowiązków pracownikom kancelarii,
- c) czuwanie nad terminowością załatwianych spraw,
- d) przyjmowanie interesantów w sprawach szczególnych,
- e) kierowanie pism oraz spraw do poszczególnych wydziałów i osób w celu ich załatwienia według kompetencji,
- f) udostępnianie akt lub dokumentów osobom, które o to poproszą, z zachowaniem obowiązujących przepisów,
- g) redagowanie dekretów i pism biskupich,
- h) przygotowywanie dekretów nominacyjnych,



- i) strzeżenie pieczęci kurialnych,
- j) przygotowywanie corocznych danych statystycznych, zwłaszcza dla Stolicy Apostolskiej,
- k) przekazywanie arcybiskupowi corocznego sprawozdania z działalności kancelarii.

§ 19. Kanclerz odpowiada przed moderatorem kurii i arcybiskupem katowickim za działalność kancelarii; obowiązki swoje wypełnia przy pomocy ustanowionych notariuszy i innych pracowników kancelarii kurii.

EKONOM ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

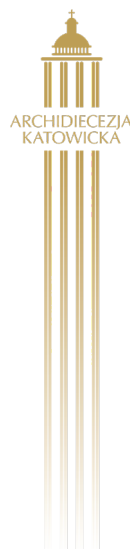
§ 20. Ekonomia mianuje arcybiskupa katowickiego na okres 5 lat, po wysłuchaniu zdania Kolegium konsultorów i Rady do spraw ekonomicznych (por. kan. 494 §§ 1 i 2 KPK).

§ 21. Do zadań ekonoma należy administrowanie pod władzą arcybiskupa katowickiego dobrami doczesnymi Archidiecezji Katowickiej, zgodnie z przepisami powszechnego i partykularnego prawa kanonicznego oraz prawa polskiego, w sposób określony przez Radę do spraw ekonomicznych, a w szczególności (wg kan. 494 §§ 3 i 4, kan. 1276 § 1 i kan. 1279 § 2 KPK):

- a) zarządzanie majątkiem Archidiecezji Katowickiej,
- b) pokrywanie z dochodów archidiecezji wydatków, które arcybiskup katowicki lub delegowane przez niego osoby zgodnie z prawem poleciły dokonać,
- b) nadzór prawny i gospodarczy nad majątkiem parafii i innych kościelnych osób prawnych, z wyjątkiem tych, które mają własne, odrębne organy kontroli,
- c) przeprowadzanie wizytacji finansowych i gospodarczych parafii i innych kościelnych osób prawnych,
- d) nadzór nad działalnością gospodarczą prowadzoną przez podmioty, których właścicielem lub jedynym udziałowcem jest Archidiecezja Katowicka,
- e) sporządzanie na koniec każdego roku bilansu przychodów i wydatków Archidiecezji Katowickiej oraz przedstawianie go Radzie do spraw ekonomicznych oraz arcybiskupowi katowickiemu.

WYDZIAŁY KURII METROPOLITALNEJ W KATOWICACH

§ 22. Wymienione poniżej wydziały Kurii Metropolitalnej i urzędy bezpośrednio z nią związane wspierają arcybiskupa katowickiego w wypełnianiu



posługi pasterskiej i zarządzaniu archidiecezją w zakresie przydzielonych im zadań w oparciu o prawo kanoniczne powszechne i partykularne, wewnętrzne regulaminy i zarządzenia arcybiskupa katowickiego:

- a) Wydział Duszpasterstwa,
- b) Wydział Duszpasterstwa Rodzin,
- c) Wydział Katechetyczny,
- d) Wydział Misyjny,
- e) Wydział Finansowo-Gospodarczy,
- f) Sąd Metropolitalny,
- g) Archiwum Archidiecezjalne.

§ 23. Z urzędami i wydziałami Kurii Metropolitalnej ściśle współpracują w zakresie powierzonych im obowiązków i zadań: Sekretariat Arcybiskupa Katowickiego oraz Biuro Prasowe Archidiecezji Katowickiej.

§ 24. Pracami każdego z wydziałów kieruje dyrektor mianowany przez arcybiskupa katowickiego, mając do pomocy ustanowionych współpracowników oraz pracowników zatrudnionych na jego wniosek przez ekonoma archidiecezjalnego.

§ 25. Czas pracy urzędów kurialnych trwa od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30 (z przerwą od 12.15 do 13.00 – na wspólną modlitwę brewiarzową i obiad). Petentów przyjmuje się w dni robocze w godzinach od 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 15.30.

§ 26. Dodatkowe dni wolne od pracy, poza świętami państwowymi, ogłaszane są w corocznym zarządzeniu arcybiskupa katowickiego.

Rozdział III

OBYWIAZKI I PRAWA PRACOWNIKÓW KURII METROPOLITALNEJ

§ 27. Pracownicy Kurii Metropolitalnej podejmują zlecone im obowiązki zgodnie z normami prawa i według przydzielonych im zadań, pamiętając szczególnie o swej służebnej roli wobec Kościoła Katowickiego. Wypełniają oni swoje zadania solidnie i sumiennie, w duchu życzliwej współpracy, w trosce o pożytek i dobre imię Kościoła. Tworzą również wspólnotę modlitwy, gromadząc się w dniach pracy o godz. 12.15 w kaplicy, aby odmówić Modlitwę Południową i Anioł Pański.

§ 28. Pracowników kurii obowiązuje zachowanie tajemnicy służbowej oraz dyskrecji dotyczącej spraw i osób. Bez zezwolenia moderatora kurii lub



kanclerza nie wolno im udostępniać do wglądu lub wydawać komukolwiek akt kurialnych. Winna ich cechować najwyższa kultura osobista, wyrażająca się w zachowaniu, słownictwie i ubiorze (duchownych pracowników obowiązuje przyjęty w diecezji strój – sutanna lub ubranie i koszula z koloratką).

§ 29. Sprawy przedkładane w urzędach kurialnych załatwiane są bez zbędnej zwłoki, z poszanowaniem przepisów prawa, według zasad punktualności i obowiązkowości, w duchu szacunku dla osób zwracających się do arcybiskupa i jego współpracowników. Biura i urzędy Kurii Metropolitalnej nie są miejscem poczęstunków. Temu – w uzasadnionych przypadkach – może służyć przeznaczona na ten cel sala spotkań.

§ 30. Z ważniejszych czynności, rozmów i ustaleń należy sporządzić pisemną notatkę, którą zachowuje się w aktach sprawy.

§ 31. Pracownikom przysługuje urlop wypoczynkowy, stosownie do zasad prawa i przyjętych umów pracowniczych, zasadniczo i w znaczącej części w miesiącach wakacyjnych. Termin urlopu należy tak zaplanować, aby wszystkie wydziały, urzędy i instytucje archidiecezjalne miały zapewnioną konieczną obsadę personalną. Terminarz urlopu księży pracujących w kurii koordynuje jej moderator. Wyjazdy służbowe i nieobecności usprawiedliwione należy zgłaszać do kanclerza kurii. Ewentualne inne zwolnienia należy uprzednio uzgadniać z moderatorem kurii.

§ 32. Kapłani i osoby zakonne mają dodatkowe dni wolne od pracy w celu uczestnictwa w corocznych rekolekcjach. Termin rekolekcji należy zaplanować w porozumieniu z moderatorem kurii.

Zatwierdzając niniejszym *Regulamin Kurii Metropolitalnej w Katowicach*, wszystkim pracownikom udzielam pasterskiego błogosławieństwa na pełnienie powierzonych im obowiązków.

ks. Jan Smolec

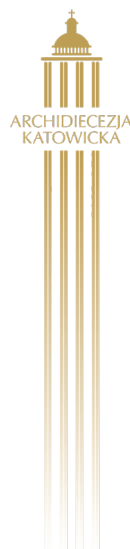
Kanclerz
Kurii Metropolitalnej

† Wiktor Skworc

Arcybiskup Metropolita
Katowicki

Katowice, 15 października 2019
VA I – 8020/19

Przeszli przez ziemię, dobrze czyniąc! Orędzie TVP1 Arcybiskupa Katowickiego 30 października 2019 roku



Znajdujemy się w kaplicy grobowej biskupów katowickich. Spoczywają tu dwaj niezłomni pasterze: Stanisław Adamski i Herbert Bednorz. Pierwszy – dwa razy wygnany z diecezji: przez hitlerowców za polskość, przez komunistów za obronę nauki religii w szkole; drugi – niestrudzony obrońca robotników i ten, który był ich głosem, głosem niemających głosu. Obaj przeszli przez ziemię, dobrze czyniąc!

Szanowni Państwo, drodzy w Chrystusie!

W uroczystość Wszystkich Świętych i w dzień wspomnienia wszystkich zmarłych nawiedzamy wiejskie cmentarze i miejskie nekropolie, przystajemy w zadumie przy grobach naszych bliskich. Wspominamy ich, dziękujemy im i modlimy się za nich. Stwierdzamy: przeszli przez ziemię, dobrze czyniąc.

Pamięć o zmarłych to spotkanie z przeszłością i równocześnie patrzenie na ludzkie życie – zamknięte datami na nagrobkach – z przekonaniem i nadzieją zawartą w słowach: *non omnis moriar*; nie wszystek, nie cały umrę.

W tej kaplicy przyszłość ukazana jest w malowidle przedstawiającym nowe Jeruzalem, miasto nowej ziemi i nowego nieba. To wizja miasta opisanego przez św. Jana Apostoła w 21 rozdziale jego Księgi Objawienia, miasta, w którym wspólnie mieszkają Bóg i ludzie. W tej Bożej metropolii sam Bóg ociera z ludzkich oczu wszelką łzę i zapewnia, iż odtąd już śmierci nie będzie, ni krzyku, ni trudu, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Drodzy Państwo!

Do tego miasta, którego świątynią jest Bóg wszechmogący oraz Baranek, dotarli już nieprzeliczone rzesze świętych, tych, którzy nas poprzedzili w ziemskiej pielgrzymce. To nasi bracia i siostry, nasze starsze rodzeństwo. Jesteśmy z nimi złączeni człowieczeństwem i wiarą w Chrystusa, który chce, abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości. Pielgrzymujemy do tego miasta przez doczesność, jesteśmy zanurzeni w przestrzeni i czasie, aby osiągnąć wieczność, której na imię Miłość, bo Bóg jest Miłością!

Idziemy jako uczniowie Jezusa Chrystusa – zanurzeni przez chrzest w Jego śmierci i zmartwychwstaniu – pamiętając o naszym powołaniu do pięknego człowieczeństwa, które przeżywane w bliskości Boga owocuje świętością. Papież



Franciszek podarował nam przed rokiem adhortację apostolską O powołaniu do świętości w świecie współczesnym. W tekście znajdujemy m.in. takie wskazanie: „Jeśli szukamy tej świętości, która podoba się Bogu”, to w słowach Ewangelii: „byłem głodny, a daliście mi jeść, byłem przybyszem, a przyjęliście mnie, byłem chory, a odwiedziliście mnie” znajdziemy „regulę postępowania, na podstawie której będziemy sądzeni”¹.

Oby Boski i ludzki sąd nad nami, nad tobą i nade mną – a ten kiedyś się odbędzie – zakończył się konkluzją: przeszedł przez ziemię, dobrze czyniąc. Wybierając codziennie miłosierdzie i miłość, ufamy, że doświadczymy pełni ich piękna i definitywnego zwycięstwa w ostatniej – właściwie pierwszej – godzinie wieczności i spełni się nadzieja wiary, wyrażona słowami poety:

„To będzie chwila
dostatecznie krótka
na wyznanie miłości.
Wyznanie
będzie pierwsze, więc
jedno jedyne.

Nim śmierć mnie obnaży,
zmartwychwstanę”.

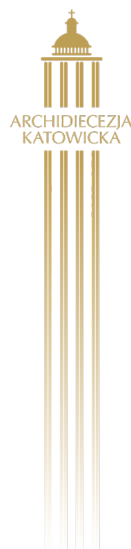
213

Kondolencje Arcybiskupa Katowickiego po śmierci ks. prał. Wolfganga Römera

Ekscelencjo, Księżę Biskupie!

W związku ze śmiercią śp. ks. prałata Wolfganga Römer kapłana Diecezji Aachen – przesyłam szczerze wyrazy współczucia i chrześcijańskiej solidarności wraz z zapewnieniem o modlitwie za Zmarłego i wdzięcznej pamięci, jaką zachowuje o Nim Archidiecezja Katowicka. O Jego śmierci zostało również powiadomione Duszpasterstwo Głuchoniemych, które łączy się w modlitwie i bólu.

¹ *Gaudete et exultate*, nr 95.



Motywy naszej wdzięcznej pamięci są następujące: ks. prałata Römera znałem osobiście, kiedy w połowie lat 70-tych ubiegłego wieku przybywał do Polski i do diecezji katowickiej, aby mobilizować nas do duszpasterstwa niepełnosprawnych i do rozwijania duszpasterstwa głuchoniemych. Dzielił z nami swoje życiowe powołanie i pasję, aby tym osobom pomagać i przybliżać im prawdę o miłości Boga w Chrystusie. Niestrudzenie przemierzał nasz kraj wzdłuż i wszerz, aby umacniać duszpasterstwo głuchoniemych i jego struktury. W taki też sposób spełniał m.in. swoje obowiązki jako Prezydent międzynarodowej, ekumenicznej organizacji duszpasterzy głuchoniemych.

Szczególnym przyjacielem Kościoła w Polsce i Archidiecezji Katowickiej okazał się ks. prałat Wolfgang w trudnym dla nas okresie upadku komunizmu, kiedy społeczeństwo stało na granicy humanitarnej katastrofy. Wtedy to prałat Römer organizował dla głuchoniemych transporty pomocowe, często przybywał do naszego kraju z duchową i materialną pomocą, zwłaszcza w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, głuchoniemych i niewidomych. Wtedy to Biskup Katowicki przyznał mu tytuł kanonika honorowego kapituły katedralnej katowickiej.

Nasza wieloletnia znajomość z Prałatem, która miała swój początek w domu wspomnianego biskupa katowickiego Herberta Bednorza, przerodziła się w kapłańską przyjaźń, która trwała aż do Jego śmierci. W ramach tej przyjaźni i życzliwości, ks. prałat Römer umożliwił nie tylko mnie pielgrzymowanie do Ziemi Świętej.

Po przejściu ks. prałata Römera na emeryturę i zamieszkaniu w Mariazell, starałem się utrzymywać z Nim braterską łączność i każdego roku Go odwiedzać, aby w ten sposób dać wyraz pamięci i wdzięczności Kościoła katowickiego wobec naszego Dobrodzieja. Była to też zawsze okazja do spotkania autentycznego kapłana i duszpasterza, ofiarował swoje życie Kościołowi wyniszczając się aż do końca m.in. w posłudze konfesjonału. Nasze spotkania kończyły się zawsze przywołaniem powiedzenia: oremus pro invicem.

Jestem przekonany, że kiedy ks. prałat Römer przeszedł do Domu Ojca otrzymał tam nagrodę życia wiecznego za życie poświęcone w pełni Bogu i ludziom, zwłaszcza tym, z którymi Boży Syn, Jezus Chrystus się identyfikuje.

Modłę się za zmarłego – najpiękniejszą modlitwą Kościoła – Eucharystią i polecam Go Bożemu miłosierdziu. Wierzimy, że Jego nagroda wielka jest w niebie – a jest nią sam Bóg, który jest Miłością.



Szczęść Boże!

† *Wiktor Skworc*
Arcybiskup
Metropolita Katowicki

Katowice, 16 października 2019

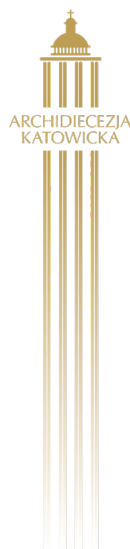
JEGO EKSCIELENCJA
KS. BISKUP HELMUT DIESER
Bischof von Aachen
AACHEN

214

**Ks. inf. Rudolf Brom,
Wspomnienie o śp. prałacie i kanoniku honorowym
Archidiecezji Katowickiej
ks. Wolfgangu Römerze.**

Dnia 15 października br., z Mariazell, austriackiego i europejskiego centrum pielgrzymkowego, doszła do Kurii Archidiecezjalnej w Katowicach wiadomość o śmierci ks. Prał. Wolfganga Römera.

Ks. Prałat urodził się 11 września 1928 roku Greiz w Niemczech. W 1953 roku przyjął sakrament kapłaństwa w katedrze w Aachen. Od 1961 roku duszpasterzował osobom niesłyszącym w diecezji Aachen, a od 1969 roku z ramienia episkopatu niemieckiego, kierował duszpasterstwem osób niesłyszących w Niemczech. W 1986 roku został Prezydentem Międzynarodowej Ekumenicznej Organizacji Duszpasterzy Osób Niesłyszących, a w 1989 roku, przez Watykan, powołany jako międzynarodowy duszpasterz niesłyszących. W 1972 roku został mianowany przez papieża Pawła VI prałatem, zaś w 1983 roku przez biskupa Bednorza honorowym kanonikiem Kapituły Diecezji Katowickiej. W 2001 roku z Düren, gdzie mieszkał w Niemczech, przeniósł się do Austrii, do Mariazell. W tamtejszej bazylice sprawował Msze św. i codziennie, minimum dwie godziny służył w konfesjonale. Zmarł w 92. roku życia i 67. roku kapłaństwa, 11 października 2019 roku w Mariazell.



Jego pogrzeb odbył się 25 października br. o godz. 15.00 w bazylice w Mariaszell. Mszy św. pogrzebowej przewodniczył opat benedyktynów Benedykt Plank i koncelebrowało 15 prezbiterów. Wśród nich delegat biskupa z Aachen, delegat biskupa z Grazu i dwaj delegaci Arcybiskupa Katowickiego. Homilię wygłosił o. Karl, benedyktyn, opierając ją na czytaniach zaczerpniętych z listu św. Pawła do Rzymian (Rz 5,5-11) i Ewangelii św. Łukasza (Łk 12,35-40). Wspominał też o swoich osobistych spotkaniach ze ś.p. Wolfgangiem, które zawsze były pewnym przeżyciem a rozmowy dotyczyły Kościoła. Na koniec, wśród kondolencji, proboszcz bazyliki odczytał list ks. Arcybiskupa Katowickiego Wiktora Skworca. Po modlitwach kończących obrzędy pogrzebowe w kościele, przy biciu dzwonów, odprowadzono trumnę śp. Wolfganga na cmentarz parafialny i złożono ją w grobie wśród zmarłych benedyktynów.

Polecamy Bogu naszego drogiego brata Wolfganga Römera, który w swoim życiu wyświadczył wiele dobra niesłyszczym, Archidiecezji Katowickiej, i wielu z nas, prosząc dla niego o miłosierdzie i wieczne życie z Bogiem.

215

Prof. Grzegorz Opala
Laudacja o prof. Władysławie Nasilowskim
wyłoszona podczas wręczenia nagrody „Lux ex Silesia”.
Katowice, Katedra,
13 października 2020

Ekscelencje, Magnificencje, Szanowni Członkowie Senatów, Czcigodni Duszpasterze akademicki, Szanowna Rodzino Profesora, Szanowni Państwo

Nie sposób przedstawić Profesora Władysława Nasilowskiego prezentując jedynie niezaprzeczalne osiągnięcia zawodowe i naukowe bez przywołania drogi życiowej i zajmowanej postawy weryfikowanej dokonywanymi wyborami w sytuacjach związanych z losami Jego pokolenia.

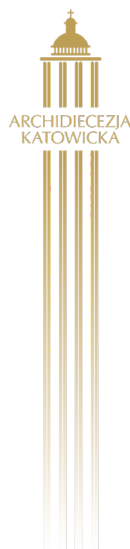
Profesor Władysław Wojciech Nasilowski urodził się 8.04.1925 roku w Sosnowcu w rodzinie Antoniego - lekarza pediatri i działacza społecznego i Marii



z domu Grzeszak, nauczycielki. Ustabilizowaną, solidną i patriotyczną rodzinę lekarską Nasiłowskich mocno doświadcza czas wojny. Po kampanii wrześniowej i tułaczce starsi bracia Wiesław i Mieczysław szczęśliwie docierają do domu. Wybuch wojny przerwał 14-letniemu Władysławowi naukę w Gimnazjum im. S. Staszica. Na początku wojny, w 1940 roku umiera matka, a w 1943 roku pracujący jako sanitariusz w oddziale zakaźnym, po zarażeniu się dudem płamistym, brat Mieczysław. Drugi brat, aby uniknąć zesłania na roboty ucieka przez Szwajcarię do Francji i tam podejmuje studia medyczne. Dla najmłodszego Władysława przychodzi czas szybkiego dojrzewania i ważnych życiowych decyzji. W 1943 r. związał się z grupą dywersyjną organizacji Wolność, Równość, Niepodległość (WRN), która została włączona do AK Obwodu Sosnowieckiego. Brał udział w zbrojnych akcjach dywersyjnych. Jednocześnie uzupełnia naukę zarówno w ramach samokształcenia jak i na tajnych kompletach. Kilkakrotnie zatrzymany i aresztowany zdołał uniknąć obozu najczęściej dzięki dobrej znajomości języka niemieckiego. W uznaniu zasług został odznaczony Krzyżem Walecznych i Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Krzyż Armii Krajowej i Medal Wojska z datą rok 1948 otrzymał z Londynu dopiero w 89 roku.

Zaraz po wojnie zdaje maturę w Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Sosnowcu i w 1945 roku rozpoczyna studia na Wydziale Lekarskim w Poznaniu. Po studiach rozpoczyna pracę w Katedrze Anatomii Patologicznej ŚAM, gdzie broni dysertacji doktorskiej. Następnie podejmuje pracę w Zakładzie Medycyny Sądowej u docenta Tadeusza Pragłowskiego, świadka zbrodni Katyńskiej. W 1965 roku uzyskuje stopień doktora habilitowanego. W roku 1975 zostaje Kierownikiem Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej jednego z najlepszych ośrodków w Polsce. Jest zapraszany na wykłady za granicę. Prowadzi seminaria w Instytucie Medycyny Sądowej w Tybindze. Medycynę sądową wyklada nie tylko w ŚAM, ale także na Wydziale Prawa Uniwersytetu Śląskiego, a w ŚAM prowadzi także wykłady z etyki i deontologii lekarskiej oraz prawa medycznego. W 1974 roku Rada Wydziału Lekarskiego w Katowicach wnioskuje o nadanie Mu tytułu profesora nadzwyczajnego. Na realizację wniosku czekał kilka lat. W roku 1991 uzyskuje tytuł profesora zwyczajnego.

Dzięki osiągnięciom naukowo-badawczym prof. Nasiłowski cieszy się w Polsce zasłużoną sławą wybitnego medyka sądowego, w szczególności znawcy zagadnień z zakresu toksykologii sądowej. Publikowane wyniki badań czynią Profesora uznanym autorytetem. Odrębna grupa publikacji to ważne opracowania o istotnych problemach etyki lekarskiej i kwestii związanych z pra-



wami pacjenta, część w formie felietonów pod pseudonimem „Adalbertus” (*Pismo Śląskiej Izby Lekarskiej ProMedico*). Wiele razy reprezentował naukę polską na zjazdach międzynarodowych. Był promotorem licznych prac doktorskich oraz opiekunem habilitacji. Recenzował ponadto wnioski do tytułu profesora, a także wnioski o nadanie tytułu Doktora Honoris Causa.

Drugi ważny okres aktywności Profesora to lata osiemdziesiąte, czas „Solidarności”. Jest obecny z nami od pierwszych dni przemian posierpniowych rozpoczętych w naszej uczelni od odsunięcia ówczesnego rektora od władzy. Jest wszędzie tam, gdzie powstawały nowe struktury związkowe i uczelniane wymagające prawnego opisanie nowej rzeczywistości. Zawsze można było liczyć na pomoc Profesora Władysława Nasiłowskiego. Tworzone ustawy, szczególnie ustawa o szkolnictwie wyższym, statut ŚAM i liczne regulaminy powstawały z Jego udziałem. Ta działalność to nie tylko ciężka praca, ale konieczność fachowego i odważnego przeciwstawienia się różnym naciskom i działaniom manipulacyjnym. Jednocześnie potrafił, do rewolucyjnych często nastrojów, wprowadzić poczucie normy tak etycznej jak i prawnej. Docenili to pracownicy Uczelni. W 1981 roku, w pierwszych demokratycznych wyborach władz Uczelni zostaje wybrany Dziekanem Wydziału Lekarskiego. Po ogłoszeniu stanu wojennego, zdając sobie sprawę czym jest tzw. prawo stanu wojennego składa rezygnację z funkcji.

Po odzyskaniu niepodległości w 1989 roku aktywnie włącza się w odbudowę demokratycznego życia. Jest istotnym współtwórcą Kodeksu Etyki Lekarskiej. Obejmuje przewodnictwo Okręgowego a następnie Naczelnego Sądu Lekarskiego.

Trzeci okres i może najważniejszy dla naukowca, jednego z najwybitniejszych w tym czasie specjalistów medycyny sądowej, to okres stanu wojennego. Orzekanie w sprawach, które ze względu na swój wymiar polityczny były poddawane różnego typu naciskom, wymagało charakteru, odwagi i gotowości poniesienia konsekwencji w imię obrony prawdy. Profesor Władysław Nasiłowski był autorem bądź współautorem wielu opinii, które miały znaczenie polityczne a opracowanie ich zgodnie z zasadami, wymagało hartu ducha. Wystarczy przywołać wydawane opinie w sprawie badań związanych z morderczymi działaniami w KWK „Wujek”, w sprawie Stanisława Pyjasa, czy badania w sprawie zamordowanych bł. księdza Jerzego Popiełuszki, księdza Sylwestra Zycha oraz maltretowania ks. Tadeusza Isakowicza - Zaleskiego. W każdej z tych spraw pozostał wierny przysiędze biegłego - wydawał opinie broniące prawdy, zgodne z wiedzą i sumieniem.



Odrębnym obszarem, dla kompetencji i rzetelności naukowej było powierzenie Profesorowi, cieszącemu się wielkim szacunkiem oraz uznaniem, szeregu ekspertyz dla celów beatyfikacyjnych i kościelnych związanych z ekshumacją zwłok ks. biskupa Adamskiego, ks. Ficka, ks. Blachnickiego i siostr zakonnych Janina Kierocińskiej, Laury Meozzi i Heleny Hoffman.

Podsumowując chciałbym podkreślić, że znajomość prawa, szczególnie w zakresie orzecznictwa, w osobie Profesora jest połączona z nieprzeciętną erudycją oraz cechami osobowymi skłaniającymi Go do stawania w duchu prawdy po stronie słabszych i pokrzywdzonych. Pokazywał to swoim życiem w momentach przełomowych naszej historii. Miało to znaczenie szczególnie wtedy, kiedy taka postawa niewątpliwie łączyła się z ryzykiem poniesienia często trudnych do przewidzenia osobistych konsekwencji. Obrona prawdy naukowej i zawodowej w obszarze medycyny sądowej i w orzecznictwie w trudnych okresach naszej historii wymagała odwagi szczególnej. Jako nauczyciel akademicki i medyk sądowy przekazywał nam to co sobą reprezentował, a mianowicie odwagę w poszukiwaniu prawdy i jej głoszenia. Niezwykła osobowość prof. Władysława Nasiłowskiego, Jego optymizm, wyznawane wartości, wrażliwość społeczna i poczucie sprawiedliwości to wartości jakie wnosił i wnosi do naszego środowiska akademickiego i całego środowiska medyczno - prawniczego.

W uznaniu zasług jako niekwestionowanemu autorytetowi w środowisku medycznym został wyróżniony „Wawrzynem Lekarskim”, najwyższym odznaczeniem Śląskiej Izby Lekarskiej. Również środowisko prawników doceniło zasługi profesora przyznając odznaczenie „Adwokatura zasłużonym” za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kształtowania i stosowania prawa i działalności publicznej, zwłaszcza w obszarze praw i wolności obywatelskich. W 2011 roku macierzysta Uczelnia przyznała Mu zaszczytny tytuł *Doktora Honoris Causa*.

Kończąc moją laudację chciałbym zacytować fragment wspomnień Profesora Nasiłowskiego z okresu młodości i czasu wojny (*Kartki z kalendarza, Wrocław 2013*). Píše w nich: „Szarpią mnie niepokoję i chęć znalezienia swojego miejsca w otoczeniu i świecie. Nie wiem czy wojnę przeżyję i kim będę w przyszłości. Ale wiem na pewno, co to jest patriotyzm i co to jest przyjaźń.”

Bogu dzięki przeżył Pan wojnę Panie Profesorze i już wiemy, kim Pan został niosąc i przekazując również nam ważne priorytety patriotyzmu i przyjaźni. Cieszymy się i jesteśmy dumni, że Członkowie Kapituły Nagrody *Lux ex Silesia* i Ekscelencja Ks. Arcybiskup podzielili tą opinię.

Ks. prał. Jerzy Lisczyk
Homilia na Rocznicę Konsekracji
Katedry Chrystusa Króla w Katowicach
30 października 2019
„Jak miła, Panie jest świątynia Twoja”.



1. Czcigodny i drogi Księżu Arcybiskupie Wiktorze, Księżu Biskupi; Adamie i Grzegorzu, prezbiterzy z proboszczem katedralnym na czele, osoby konsekrowane: zakonne i świeckie, seminarzyści i wszyscy wierzący w Chrystusa, Króla Wszechświata.

Kilka razy powtórzyliśmy po pierwszym czytaniu słowa: „Jak miła, Panie jest świątynia Twoja”. Odnosimy te słowa, pełne zachwytu do tej katedry i mówimy dzisiaj 64. raz, że zaiste, ta katedra jest miła, bo jest Dziełem Boga. Wierzmy bowiem, że i tu spełniła się modlitwa Salomona: „jest to miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię” (1 Krl 8, 29) oraz, że oczy Boga patrzą na tę świątynię, „tak aby wysłuchać modlitw, którą zanosi Twój sługa na tym miejscu” (1 Krl 8, 29). Miła jest ta katedra dla Kościoła Katowickiego, dla naszego Pasterza Wiktora i dla nas teraz tu obecnych. Dlatego chętnie tu przychodzimy i łask Bożych doznajemy.

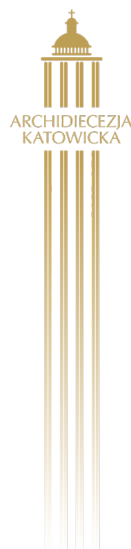
Na tych terenach wyrabiano cegłę – podstawowy wtedy materiał budowlany, czyli trudniono się budowaniem. Wierzmy, że pierwszy biskup katowicki August Hlond, niedługo po tym Prymas Polski, prowadzony Duchem św. spojrzął na to miejsce budownictwa, jak Jezus na siedzącego na drzewie Zacheusza i przywołał ten teren dla innego przeznaczenia. Pan Jezus wołał do Zacheusza: „Zejdź prędko, albowiem dziś muszę zatrzymać się w twoim domu” (Łk 19, 5). Zacheusz „zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany” (Łk 19, 6). Ten pośpiech okazał się bardzo szczęśliwy dla Zacheusza i postępował bardzo dynamicznie dla jego nawrócenia. Sprawy związane z rozpoczęciem starań o budowę katedry także były dynamiczne. Po przygotowaniach wykonanych przez bp. Augusta Hlonda oficjalnie przystąpiono do budowy katedry 5 czerwca 1927 r. Niestety, po ludzku mówiąc to początkowe przyspieszenie osłabło. W tym miejscu pragnę wszystkich prosić o zwrócenie uwagi na wystawę przy wejściu do naszej katedry, po prawej stronie, która pokazuje etapy budowy katedry, od początku do dnia konsekracji. Pragnę jedynie nadmienić, że do września 1939 roku wybudowano prezbiterium, kilkumetro-



we mury i schody, jednak po rozpoczęciu okupacji władze niemieckie zabroniły dalszej budowy. Po zakończeniu II wojny światowej budowę wznowiono w połowie 1947 r. Dzięki zgodzie na obniżenie kopuły budowa nabrała tempa, a okoliczności związane z wygnaniem biskupów doprowadziły do pośpiesznego wyznaczenia dnia konsekracji. Konsekracji świątyni dokonał 30 października 1955 r., podczas tzw. wysiedlenia biskupów katowickich, ordynariusz częstochowski bp Zdzisław Goliński. Ks. abp Stanisław Szymecki, wówczas kapelan bp. Stanisława Adamskiego pisał w swoich wspomnieniach: „Trudności były ze znalezieniem biskupa konsekratora. Przewodniczącym Konferencji Episkopatu był wtedy bp Michał Klepacz z Łodzi. Biskup Klepacz nie chciał się tego podjąć. Prosił, a nawet zmuszał biskupa częstochowskiego, Zdzisława Golińskiego, aby dokonał konsekracji. W związku z tym bp Goliński przyjechał do Lipnicy (miejsce pobytu bp. Stanisława Adamskiego), by o tym powiadomić biskupa Adamskiego. Nie byłem obecny przy tej rozmowie. Jak przypuszczam, biskup Adamski – chcąc nie chcąc – zgodził się na konsekrację katedry przez biskupa Golińskiego. Wiem, że przeżywał to wszystko bardzo boleśnie¹. Zostały po tym zacheuszkі – znaki konsekracyjne, krzyże apostołskie, czyli Boża pieczęć potwierdzająca przekazanie tej katedry na własność Bogu, który otacza opieką swój lud i jednoczy go ze sobą i między sobą. Żeby je zauważyć trzeba podnieść głowę, jak Jezus na Zacheusza.

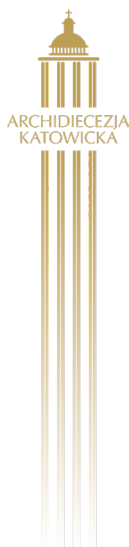
2. Pamiętając o okolicznościach w jakich została poświęcona ta katedra i mając na uwadze historyczną ocenę tamtych czasów dziękujemy dziś Opatrzności Bożej za konsekrację naszej katedry i mówimy: „Jak miła, Panie jest świątynia Twoja”. Ale jednocześnie, wsłuchując się w dalsze słowa psalmisty, który mówi: „Dusza moja tęskniona pragnie przedśionków Pańskich... Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie... Dzień jeden w przybytkach Twoich jest lepszy niż innych tysiące...” (Ps 84, 3-5. 10-11) pytamy: Czy jest we mnie tęsknota za kościołem katedralnym i radość z przebywania w nim? Tu czekają otwarte ramiona Chrystusa Króla Wszechświata na przyjęcie człowieka, a więc i mnie. Tutaj Bóg uczy mądrości, aby człowiek wiedział, co potrzebne jest do wygrania życia, aby wiedział jaka jest droga do szczęścia. Uczy także, jaki jest sens cierpienia, nie tylko uczy, ale daje siły, aby je przezwyciężyć i uczynić z niego wartość. Wszystko to, może nam pomóc budować swoją duchową świątynię, o której mówi dzisiaj św. Paweł

¹ Abp Stanisław Szymecki. Ks. inf. Romuald Rak. *Biskup Stanisław Adamski jakiego nie znamy*. Katowice 2003, 208-209.



w drugim czytaniu i zachęca nas: „niech każdy jednak baczy, jak buduje” (1 Kor 3, 10) oraz przestrzega: „Jeśli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor 3, 17).

3. W naszej katedrze i każdym innym kościele parafialnym może stać się udziałem każdego zbawienie. Tu możemy spotkać Jezusa i usłyszeć Jego propozycję: „chcę być dziś w twoim domu”. On tu jest i może dokonać przemiany naszego życia i jak Zacheusz możemy pokornie uporządkować swoje życie. Ta katedra i każda świątynia to miejsce przywracania porządku moralnego, odbudowywanie poczucia sprawiedliwości i odpowiedzialności za skutki zła. Tutaj jest miejsce odpoczynku z Nim i przy Nim, miejsce wzrastania i miejsce zbawienia. Tutaj otrzymujemy wszystko, co jest potrzebne do budowania w sobie duchowej świątyni godnej Boga. Dlatego mówimy: „miła, jest Panie świątynia twoja”. Amen.



Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

- 196** Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Misyjny 2019
„Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie” **822**

EPISKOPAT POLSKI

- 197** List Konferencji Episkopatu Polski zapowiadający obchody XIX
Dnia Papieskiego pod hasłem „Wstańcie, chodźmy!” **827**
- 198** Komunikat z 384. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu
Polski **831**
- 199** Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP **833**
- 200** Stanowisko Komisji Wychowania Katolickiego KEP odnośnie do
edukacji seksualnej w polskiej szkole **834**
- 201** Rada KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, Wskazania dla
duszpasterstwa turystów **836**

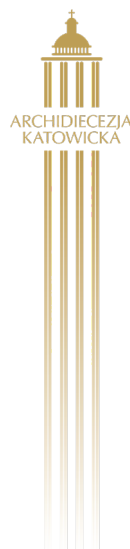
ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC

METROPOLITA KATOWICKI

HOMILIE I LISTY

- 202** Misja z różańcem w ręku!, Homilia Arcybiskupa Katowickiego
Pielgrzymka Żywego Różańca, 12 października 2019 **872**
- 203** Każdy z nas jest misją w świecie!, Homilia Arcybiskupa Kato-
wickiego, Inauguracja roku akademickiego, 13 października
2019 **876**
- 204** Pierwsze ręce, które przychodzą z pomocą!, Homilia Arcybisku-
pa Katowickiego, Pielgrzymka Straży Pożarnej w. małopolskie-
go, Łagiewniki, 20 października 2019 **881**
- 205** Być „człowiekiem misji wiernie spełnionej do końca”, Homilia
Arcybiskupa Katowickiego, Inspekcja Ruchu Drogowego, Kato-
wice, 21 października 2019 **885**
- 206** Lux ex Silesia!, Homilia Arcybiskupa Katowickiego, Warszawa,
Katedra św. Jana Chrzciciela, 25 października 2019 **889**



- 207** Jubileuszowy dar dla DAR-u, Homilia Arcybiskupa Katowickiego, Jubileusz 50-lecia Duszpasterstwa Akademickiego, Rybnik, 27 października 2019 **893**

KOMUNIKATY I ZARZĄDZENIA

- 208** Instrukcja Arcybiskupa Metropolity Katowickiego dotycząca przyjęcia narzeczonych i towarzyszenia im w procesie przygotowania do sakramentu małżeństwa **896**
- 209** Komunikat Metropolity Katowickiego dotyczący odsłonięcia pomnika Wojciecha Korfatego w Warszawie **900**

SPRAWY PERSONALNE

- 210** Personalia - październik 2019 **901**

VARIA

- 211** Regulamin Kurii Metropolitalnej w Katowicach **903**
- 212** Przeszli przez ziemię, dobrze czyniąc! Orędzie TVP1 Arcybiskupa Katowickiego, 30 października 2019 **909**
- 213** Kondolencje Arcybiskupa Katowickiego po śmierci ks. prał. Wolfganga Römera **910**
- 214** Ks. inf. Rudolf Brom, Wspomnienie o śp. prałacie i kanoniku honorowym Archidiecezji Katowickiej ks. Wolfgangu Römerze **912**
- 215** Prof. Grzegorz Opala, Laudacja o prof. Władysławie Nasiłowskim wygłoszona podczas wręczenia nagrody „Lux ex Silesia”, Katowice, Katedra, 13 października 2020 **913**

SPOTKANIE ABP WIKTORA SKWORCA Z KANDYDATAMI DO WŚSD
ROZPOCZYNAJĄCYMI ROK PROPEDEUTYCZNY W KOKOSZCACH





**PIELGRZYMKA CZŁONKÓW ŻYwego RÓŻAŃCA
DO KATOWICKIEJ KATEDRY**

WRECZENIE NAGRODY „LUX EX SILESIA”
PROF. WŁADYSŁAWOWI NASIŁOWSKIEMU





**JUBILEUSZ 50-LECIA DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO
W RYBNIKU**